

Wiadomości uniwersyteckie

WYDANIE SPECJALNE
PL ISSN 1233-216X

GRUDZIEŃ 2002

50 LAT WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO



OD REDAKCJI

Na pięćdziesiąte urodziny Wydziału Humanistycznego proponujemy Czytelnikom „Wiadomości Uniwersyteckich” specjalny dodatek, w którym obok garści podstawowych informacji i faktów znaleźć można wspomnienia pierwszych studentów, obecnie profesorów, pisane w tonie ciepłym i bardzo osobistym. Mistrzowie – założyciele Wydziału poprzez swoich uczniów ciągle oddziałują na pokolenia studentów, zdobywających wiedzę z zakresu coraz liczniejszych dyscyplin naukowych.

W okolicznościowym wydaniu nie mogło zabraknąć pocztu dziekanów i doktorów honoris causa naszej Uczelni, którzy ten tytuł otrzymali z inicjatywy Rady Wydziału Humanistycznego. Jednocześnie serdecznie gratulujemy Państwu Profesorom Teresie Skubalance i Henrykowi Samsonowiczowi, przyjmującym doktoraty w chwili tak dla Wydziału uroczystej.

Integralną częścią dorobku naukowego humanistów są osiągnięcia studentów zaangażowanych w pracę kół naukowych – znakomita większość nauczycieli akademickich tę szkołę przeszła. Przypominamy zatem krótko także ich losy.

Piszemy wreszcie o dniu dzisiejszym i perspektywach Wydziału związanych z otwieraniem nowych kierunków studiów, rozwojem kadry, ze znacznym zwiększeniem liczby studentów, o badaniach naukowych...

Załączone fotografie, jakże niekiedy nostalgiczne, uświadamiają nam, iż przemija postać tego świata. Czy staje się on lepszy? Należy wierzyć, że tak. Czasem jednak historia zatacza krąg: ilustracje w wywiadzie z Dziekanem otwierają i zamykają budowy. To signum temporis.

Obchody jubileuszowe obrosły wieloma spotkaniami dyskusyjnymi, koncertami, imprezami przygotowanymi przez studentów, nie zabrakło dnia absolwenta. Obszernie i szczegółowo osiągnięcia Wydziału zostaną przedstawione w przygotowywanej na jubileusz księdze oraz bibliografii prac uczonych, których humanistyczna UMCS przyciągnęła i skupia przez pół wieku. Ten skromny dodatek do uczelnianej gazety jedynie sygnalizuje najważniejsze zagadnienia.

50 LAT WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO

ZAPROSZENIE

**Dziekan Wydziału Humanistycznego
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
zaprasza do udziału w obchodach
Pięćdziesięciolecia Wydziału Humanistycznego
według następującego programu:**

5 grudnia 2002 roku

Godzina 10.00

Uroczyste posiedzenie Rady Wydziału
Chatka Żaka, ul. Radziszewskiego 16

Godzina 13.00

Otwarcie Wystawy Jubileuszowej
Muzeum UMCS, ul. Radziszewskiego 11
Festiwal Kultury Studenckiej
Dorobek i działalność Studencki Kół Naukowych
Wystawy, spotkania, debaty
Wydział Humanistyczny, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4
Chatka Żaka, ul. Radziszewskiego 16

6 grudnia 2002 roku

Godzina 11.00

Wręczenie doktoratów honoris causa
Pani Profesor Teresie Skubalance
Panu Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi
Aula Uniwersytecka, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5

Godzina 18.00

Koncert jubileuszowy
Występ Cameraty Lubelskiej
Koncert Lubelskiej Federacji Bardów
Chatka Żaka, ul. Radziszewskiego 16
Godzina 17.00-1.00
Noc z książką
Księgarnia Uniwersytecka, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5
Festiwal Kultury Studenckiej
Godzina 10.00
Dzień filmowy
Prezentacja filmów, zdjęcia próbne, spotkanie z reżyserem
Chatka Żaka, ul. Radziszewskiego 16

7 grudnia 2002 roku

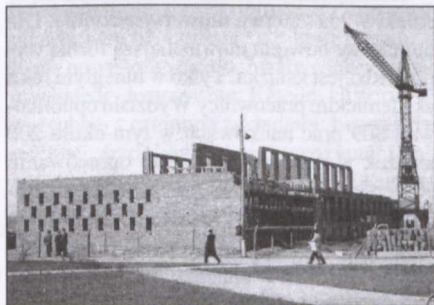
Godzina 11.00

Dzień Absolwenta
Spotkanie Władz Uczelni
z Absolwentami Wydziału Humanistycznego
Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Poloni i Cudzoziemców
ul. Weteranów 18
Festiwal Kultury Studenckiej
Godzina 18.00
Koncert zespołów
HOBO, WHISKY, LONDYN
Sala Widowiskowa Chatki Żaka

ROZMOWA Z DZIEKANEM WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO PROF. DR. HAB. STANISŁAWEM GRABIASEM

– Jest Pan absolwentem Wydziału, którym Pan kieruje. Jak wyglądała uniwersytecka humanistyka w tamtym czasie?

– Wydział Humanistyczny UMCS ma za sobą 50 lat istnienia. 50 lat w życiu uczelni to



niewiele. Są przecież Uniwersytety, których tradycje mierzy się setkami lat. Ale w mikroskali zdarzeń społecznych, taki okres rozwoju instytucji może mieć znaczenie zasadnicze.

Po zakończeniu wojny Lubelszczyzna i szerzej wszystkie tereny po tej, lubelskiej stronie Wisły, były kulturalną pustynią. Z dzisiejszej perspektywy widać, że to na Wydziale Humanistycznym UMCS zaczynało się kulturalne i oświatowe ożywienie Regionu. I to właśnie wówczas, tuż po wojnie, chyba najlepiej sprawdziło się romantyczne zawołanie wieszczka: „mierz siły na zamiary”. Słaba wówczas uniwersytecka humanistyka stanęła przed ogromnym zadaniem społecznym i zadanie to wypełniała dobrze.

Jako student polonistyki UMCS pojawiłem się na Wydziale już zorganizowanym. Od 10 lat przyjmował studentów: najpierw na historię, potem na polonistykę, pedagogikę, arche-



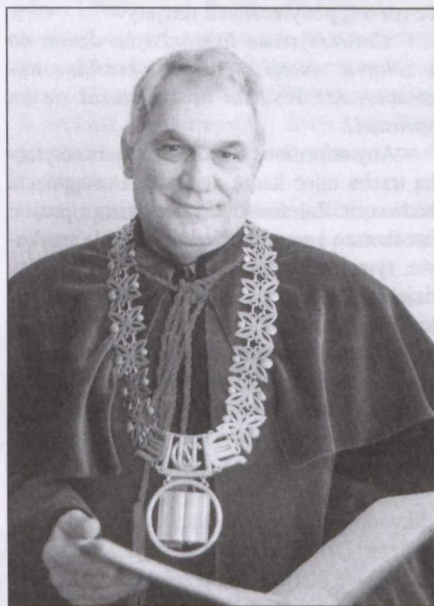
ologię i etnografię. Studenci tych właśnie kierunków byli moimi kolegami.

Z organizacyjnych ram polonistyki zaczęły potem wylaniać się neofilologie: filologia rosyjska, anglistyka, germanistyka wreszcie romanistyka. Wszystkie te kierunki były słabe. Borykały się przede wszystkim z trudnościami kadrowymi. Na polonistyce np. wiele wykładów prowadzili dojeżdżający profesowie z Warszawy. Stałą kadrę UMCS stanowili dobrze zapowiadający się adiunkci i asystenci. Tylko trzech samodzielnych pracowników naukowych, organizatorów polonisty-

ki (Leon Kaczmarek, Paweł Smoczyński, Janina Garbaczowska) zdecydowało się związać z Uniwersytetem na stałe. Podobne, albo jeszcze większe trudności kadrowe przeżywały wszystkie kierunki.

Na pierwszym roku studiów miałem możliwość obserwować przenoszenie Wydziału z placu Litewskiego do budynku, który wówczas wydawał się nam pałacem. W nowym gmachu Humanistyki zmienił się sposób prowadzenia zajęć. Przede wszystkim przestaliśmy już szukać wykładowców po różnych częściach miasta, bo w różnych jego częściach rozmieszczone dotąd były poszczególne katedry. Trzeba przyznać, że podobała się nam wówczas ta swoista „turystyka naukowa”.

Kończyłem studia w nowej siedzibie Wydziału, w doskonałych dla nas warunkach lokalowych. W skali roku bowiem na wszystkich kierunkach Wydziału studiowało niewie-



OTWARCI NA ŚWIAT

le ponad 1000 osób. Stan taki trwał do końca lat siedemdziesiątych. I choć wkrótce pojawili się studenci neofilologii, to miejsca w budynku Humanistyki starczało dla wszystkich. Lata osiemdziesiąte zwiększyły wielokrotnie liczbę studentów, a budynek od dawna już pęka w szwach.

– *Kieruje Pan macierzystym Wydziałem już drugą kadencję, jak można scharakteryzować pierwszą i co będzie ważne w najbliższych latach?*

– Od czasu kiedy kończyłem studia, mi-

nęło 35 lat. Dzisiaj Wydział Humanistyczny ma zupełnie inną strukturę. Powstały nowe kierunki studiów, odkryliśmy własne, będące swoistością naszego środowiska, obszary badawcze. Wydaje się, że w sprzyjających warunkach, a takie Wydział w swej historii miał niemal nieustannie, wystarczy 50 lat, by z kulejącej struktury powstała jednostka dobrze, często znakomicie realizująca swoją misję. Dzisiaj możemy już sobie pozwolić na rozsądek i „mierzenie zamiarów podług sił”. Bo choć z Wydziału Humanistycznego w tym czasie wylonili się dwa inne wydziały (Wydział Pedagogiki i Psychologii oraz Wydział Filozofii i Socjologii), to i tak pod względem liczby samodzielnych pracowników naukowych Wydział Humanistyczny jest największym Wydziałem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Rada Wydziału liczy 97 samodzielnych pracowników naukowych. Są to przede wszystkim wychowankowie UMCS, absolwenci Wydziału, moi starsi i młodszy koledzy.

Organizacyjną tkankę Wydziału stanowi 5 instytutów (Historii, Filologii Polskiej, Sławiastyki, Anglistyki, Germanistyki), 1. katedra (Archeologii) i 4 samodzielne zakłady (Romanistyki, Logopedii, Kulturoznawstwa, Historii i Kultury Żydów). Wydział prowadzi 19 kierunków studiów i specjalności: historię ze specjalnością archiwistyczną, archeologię, bibliotekoznawstwo, filologię polską ze specjalnościami logopedyczną i medialną, filologię angielską, filologię germańską, filologię romańską ze specjalnością iberystyczną, filologię rosyjską ze specjalnościami białorutenistyki i bułgarystyki, filologię ukraińską, kulturoznawstwo, lingwistykę stosowaną, amery-



kanistykę i dziennikarstwo. 8 kierunków uzyskało akredytację – uznanie Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej dla poziomu kształcenia studentów. Jesteśmy z tego dumni niezwykle. Gratuluję kolegom z historii, archeologii, bibliotekoznawstwa, filologii polskiej, anglistyki, germanistyki, romanistyki i filologii rosyjskiej. W ocenie Komisji Akredytacyjnej zawarty jest ich ogromny wysiłek.

Na wszystkich swoich kierunkach Wydział kształcił 3575 studentów studiów dziennych i

1/2003/328

1941 studentów studiów zaocznych i wieczorowych w skali roku. 768 studentów studiuje w zamiejscowych kolegiach UMCS: w Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Radomiu, także w Chełmie. To właśnie Wydział Humanistyczny najpełniej uczestniczy w kształceniu zamiejscowym. Ponownie wykazał się zrozumieniem potrzeb społecznych, tym razem w okresie rosnącego bezrobocia w sytuacji powiększania się grupy młodzieży, której nie stać na pobyt w mieście akademickim.

– *Wydział Humanistyczny jest największym w naszym uniwersytecie, jeśli chodzi o liczbę kierunków studiów, specjalizacji i specjalności oraz jednym z największych jeśli chodzi o liczbę studiującej młodzieży. Czy te tendencje się utrzymają?*

– Zdamy sobie sprawę, że klasyczne jednokierunkowe studia przestają już w obecnej sytuacji wystarczać. Dlatego też staramy się uzupełniać tradycyjne programy studiów wiedzą interdyscyplinarną – tworzymy specjalności. Studenci polonistyki np. oprócz filologicznych studiów nauczycielskich mają możliwość uczestniczyć jednocześnie w zajęciach specjalności logopedycznej lub medialnej. Sądzę, że to właściwa droga – możliwość zdobycia jeszcze jednego zawodu przy jednoczesnym realizowaniu studiów kierunkowych pozwoli skuteczniej istnieć na rynku pracy.

Otwieramy ponadto kierunki nowe. Niektóre z nich, jak lingwistyka stosowana, amerykanistyka i dziennikarstwo czy, prowadzona wspólnie z Wydziałem Filozofii i Socjologii, europeistyka, odpowiadają na zamówienie społeczne. Inne, jak kulturoznawstwo, dają szerokie perspektywy widzenia rzeczywistości i



przez to stwarzają większe szanse na właściwe miejsce w życiu. Kulturoznawstwo jest zresztą także odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne. Ma przybliżyć odpowiedź na pytanie, jak umiejscowić nasze dziedzictwo kulturowe w społeczności europejskiej. Podążając tym tokiem myślenia chcemy w niedalekiej przyszłości otworzyć studia z komu-

nikacji społecznej, studia logopedyczne i archiwistyczne.

Tak więc poszerzanie zakresów zdobywanej wiedzy poprzez łączenie w programach studentckiego kształcenia dyscyplin pokrewnych oraz tworzenie nowych kierunków wynikających z zapotrzebowania społecznego, to chyba potrzebne dzisiaj myślenie o Uniwersytecie. Znamiennym komponentem tego myślenia są studia doktoranckie. Z satysfakcją uczestniczyłem w tegorocznych promocjach doktorskich. Wydział Humanistyczny po raz pierwszy w swych dziejach promował jednocześnie 51 doktorów. A będzie ich wkrótce więcej, bo studia doktoranckie już okrzepły i stanowią atrakcyjną ofertę dla ludzi ambitnych. Wydział prowadzi trzy typy studiów doktoranckich: studia historyczne, polonistyczne i neofilologiczne. Na razie nie stajemy nam możliwości, by sprostać zapotrzebowaniu na te studia. Jak zawsze na Uczelni uwyrażniają się finansowe bariery opóźniające rozwój pożytecznych inicjatyw.

– *Uniwersytecka humanistyka działa na przełomie stuleci, niesie to określone wyzwania. Jak Wydział będzie starał się im sprostać?*

– Aby reformować dydaktykę uniwersytecką trzeba mieć kadry naukowe i osiągnięcia badawcze. Zależność jest oczywista i prosta: im szersze i gruntowniejsze badania naukowe, tym lepsze kształcenie studentów. Wydział może sobie pozwolić na budowanie interdyscyplinarnych ofert studiów, ponieważ prowadzi szerokie badania i ma znakomitych specjalistów, specjalistów, których zresztą sam sobie wykształcił.

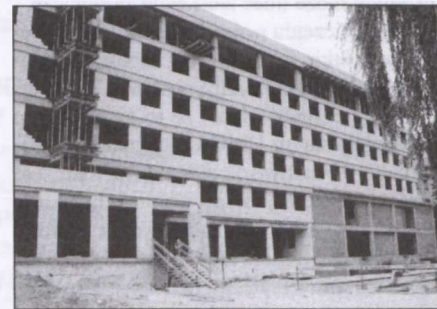
Jeszcze w latach osiemdziesiątych uczestniczyłem w spotkaniach gremiów, które zastanawiały się, jak utrzymać w UMCS archeologię, zlikwidować, czy prowadzić studia germanistyczne? Dziś mocna w skali kraju germanistyka stała się Instytutem i przejęła na siebie ciężar prowadzenia nowego kierunku – lingwistyki stosowanej. Trwa procedura powołania Instytutu Archeologii. Po latach niemocy studia archeologiczne w UMCS uzyskały akredytację. Rozpoczęła się ekspansja badawcza i skuteczne budowanie naukowej renomy ośrodka lubelskiego w kraju i za granicą. Wydział może się pochwalić jedną z najlepszych w kraju anglistyk, a osiągnięcia lubelskiego językoznawstwa stawiają go na pierwszym miejscu w Polsce. To w Lublinie zrodziła się współczesna etnolingwistyka, powstała logopedia jako dyscyplina badawcza, tutaj pojawiło się swoiste myślenie o stylu i stylistyce, rozwijają się kognitywne badania nad językiem, mocno istnieje onomastyka. Swoje triumfy święci literaturoznawstwo i historia, która zawsze była kadrowo i badawczo najmocniejszym ogniwem Wydziału. Romanistyka dopracowała się specjalności iberystycznej i jedynej w Polsce specjalizacji z kultury i języka portugalskiego.

Osiągnięcia naukowe poszczególnych instytutów spowodowały, że tak zróżnicowany badawczo Wydział uzyskał wreszcie drugą kategorię w klasyfikacji KBN. Sądzimy z satysfakcją, że przekroczyliśmy pewien niedostępny dotychczas dla humanistyki próg jakości badań naukowych.

Trzeba podkreślić konieczność, że stało się to dzięki wydawnictwu uniwersyteckiemu. Dla humanistyki bowiem najważniejszą formą wypowiedzi jest książka. Tylko w ubiegłym roku akademickim pracownicy Wydziału opublikowali 809 prac naukowych w tym około 200 książek w doskonałym często opracowaniu edytorskim i graficznym. Wspaniale funkcjonujące wydawnictwo i nieograniczone wprost możliwości druku pozwoliły Wydziałowi tak mocno zaistnieć w nauce.

– *Co dalej z Wydziałem?*

– Ostatnie lata przyniosły wiele zmian strukturalnych. Powstały dwa nowe instytuty (Germanistyki i Archeologii), powsta-



to także dziewięć zakładów badawczych. Powiększają się bowiem zadania dydaktyczne i poszerzają badawcze pola. Dostrzegamy konieczność i mamy możliwości powołania trzech nowych instytutów: Instytutu Kulturoznawstwa, Instytutu Bibliotekoznawstwa i Instytutu Komunikacji Społecznej. Tak pomyślane jednostki pozwolą na realizację i badań, i prowadzenie studiów interdyscyplinarnych. We współczesnej humanistyce bowiem takie tylko mają sens.

Mamy nadzieję, że wkrótce już, za dwa lata, zostanie oddany nowy gmach Wydziału, a nasze marzenia organizacyjne nabiorą realnych kształtów. Rola nowej, mądrze pomyślanej humanistyki w rzeczywistości Unijnej będzie dalej znacząca. Zawsze będą potrzebni specjaliści przybliżający języki i kulturę narodów Europy i narodów Świata. Mam też nadzieję, że zawsze będziemy pamiętali o naszym, Polaków, dziedzictwie kulturowym i strzegli, tak jak nasi przodkowie, czystości polskiego języka.

Przy dzisiejszej okazji składam podziękowania wszystkim pracownikom Wydziału za wspólny i efektywny trud. Szczególne podziękowania należą się moim poprzednikom – byłym Dziekanom Wydziału Humanistycznego UMCS.

Rozmawiała Elżbieta Mulawa-Pachol

50 LAT WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO 1952-2002

12 sierpnia 1952 r. decyzją Ministra Szkolnictwa Wyższego Adama Rapackiego w UMCS został powołany do życia Wydział Humanistyczny, który miał podjąć działalność 1 października tr. Zarządzenie Ministra tworzyło też strukturę organizacyjną nowego wydziału. Miały więc powstać trzy katedry historyczne: Katedra Historii Powszechnej z czterema zakładami: historii starożytnej, średniowiecznej, nowożytnej i najnowszej, Katedra Historii Polski i Katedra Historii ZSBR. Z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi przeniesiono działające tam dotychczas Katedry: Podstaw Marksizmu-Leninizmu, Pedagogiki, Etnografii i Etnologii, Prehistorii, którą jednocześnie przemianowano na Katedrę Archeologii Polski. Z Wydziału Mat.-Fiz.-Chem. przeniesiono Katedrę Logiki z Zakładem Filozofii.



1955 r., pierwszy rok historii, pierwszy w dolnym rogu prof. Eugeniusz Konik

Decyzja ta była realizacją trzyletnich starań władz Uniwersytetu o utworzenie Wydziału Humanistycznego, który kształciłby polonistów i historyków. Już bowiem 15 czerwca

1949 r. Senat UMCS podjął uchwałę o wystąpieniu do ministerstwa, aby taki wydział powołać w nowym roku akademickim 1949/1950. Na jego organizatora wyznaczono prof. Stefana Noska – archeologa. Plany te okazały się zbyt optymistyczne i odwlekły się na następne lata. Podjęto je w 1951 r. i przy wsparciu Departamentu Studiów Uniwersyteckich Ministerstwa, a zwłaszcza jego dyrektora Jana Lecha, doprowadzono do skutku.

W tym celu dyrektor Lech podjął rozmowy w kilku środowiskach uniwersyteckich, aby zachęcić historyków i polonistów do pracy w UMCS. Udało mu się pozyskać doc. Janusza Deresiewicza z Poznania, zastępcę prof. Kazimierza Myślińskiego z Wrocławia i prof. Eugeniusza Konika z Wrocławia i prof. Józefa Garbacika z Krakowa. We wrześniu 1952 r., rektor UMCS prof. Bogdan Dobrzański wystosował do nich zaproszenie na inaugurację roku akademickiego i do podjęcia pracy w tej uczelni. Warto przy okazji wspomnieć, że wykład inauguracyjny, dotyczący Grodów Czerwieńskich, wygłosił wówczas prof. Stefan Nosek.

Na organizatora Wydziału został powołany prof. Józef Garbacyk. Pierwsze posiedzenie Rady Wydziału odbyło się w gabinecie rektora UMCS prof. Bogdana Dobrzańskiego 1 października 1952 r. Omawiano na nim organizację dwu pierwszych lat studiów na sekcji historycznej, perspektywę zatrudnienia dalszych pracowników, potrzeby lokalowe katedr i zakładów, a także możliwości organizacji biblioteki oraz plany badań naukowych. W ciągu rozpoczętego wówczas roku akademickiego

Wydział otrzymał pomieszczenia przy ul. Królewskiej 6, Skłodowskiej 2 i pl. Litewskim 3. Zatrudnił 10 wykładowców, w tym 5 profesorów.



1965 r., ostatnie zajęcia V roku etnografii, w środku prof. Roman Reinfuss

Pierwszym dziekanem mianowano prof. Józefa Garbacika (1952-1954). Później Wydziałem kierowali kolejno: doc. dr Kazimierz Myśliński (1954-1955, 1959-1962), doc. dr Leon Kaczmarek (1955-1958), prof. dr Jan Dobrzański (1958-1959), doc. dr Tadeusz Mencil (1962-1964, 1969-1970), doc. dr hab. Stanisław Krzykała (1964-1969), doc. dr hab. Stanisław Tworek (1970-1975), doc. dr hab. Tadeusz Łoposzko (1975-1981), prof. dr hab. Michał Łesiów (1981-1984), prof. dr hab. Lech Ludorowski (1984-1987), doc. dr Jan Gurba (1987-1990), prof. dr hab. Zygmunt Mańkowski (1990-1993), prof. dr hab. Ryszard Szczygieł (1993-1999), prof. dr hab. Stanisław Grabias (od 1999 r.).

Działalność dydaktyczną rozpoczęto 2 października 1952 r., prowadząc zajęcia na dwu latach studiów historycznych, liczących łącz-



Rada Wydziału w roku 25-lecia (1975)

nie 65 studentów. Wkrótce potem zorganizowano Dziekanat, którego kierowniczką została pani Janina Kielanowska.

1 października 1953 r. uruchomiono sekcję polonistyczną. Jej organizatorką była prof. Janina Garbaczowska. Powstała wówczas Katedra Filologii Polskiej z dwoma Zakładami: Historii Literatury Polskiej (kier. prof. J. Garbaczowska) i Języka Polskiego (kier. prof. Alfred Zaręba). Strukturę organizacyjną Wydziału tworzyło 15 katedr i zakładów, które realizowały program studiów stacjonarnych historii i filologii polskiej, od 1954 r. zaś wydział poszerzył program kształcenia o studia eksternistyczne na obydwu sekcjach, od 1957 r. także na pedagogice.

Niezwykle ważnym przedsięwzięciem było



1955 r., Koło Naukowe Historyków na wycieczce w Krakowie

reaktywowanie w początku 1955 r. sekcji F (Humaniora) w ramach wydawnictwa „Annales UMCS” i powierzenie funkcji redaktora prof. Juliuszowi Willaume. Wydawnictwo to umożliwiała i umożliwia publikację wyników badań, zwłaszcza młodszymi pracownikami naukowymi. Dotychczas ukazało się 56 tomów wspomnianej sekcji „Annales”. Jej redaktorem od 1980 r. jest prof. Wiesław Śladowski. W 1985 r. utworzono także sekcję FF (Philologiae), której redaktorką była prof. Alina Aleksandrowicz a od 2002 r. jest prof. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz.

W końcu roku akademickiego 1954/1955 wydział opuścili pierwsi absolwenci – 25 magistrów historii.

W październiku 1957 r. utworzono sekcję pedagogiczną. W związku z tym obok istniejącej Katedry Pedagogiki (kier. prof. Mieczysław Ziemnowicz) powołano do życia Katedrę Historii Oświaty i Wychowania (kier. prof. Jan Dobrzański) i Katedrę Psychologii Wychowawczej (kier. doc. Stanisław Gerstman). W roku następnym powołano Katedrę Psychologii Rozwojowej (kier. prof. Józef Reutt). Nastąpiła też reorganizacja katedr historycznych. Powstały: Katedra Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej (kier. doc. Henryk Zins) z 2 zakładami, Katedra Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej (kier. prof. Juliusz Willaume) także z 2 zakładami, Katedra Historii Polski do XVIII wieku (kier. doc. Kazimierz Myśliński), Ka-

tedra Historii Polski XIX i XX wieku (kier. doc. Tadeusz Mencil), Katedra Historii ZSRR (kier. vacat). Katedrę Logiki przekształcono w Katedrę Filozofii (kier. prof. Narcyz Łubnicki) z zakładami: Filozofii i Logiki.

Dalszy rozwój wydziału nastąpił w roku akademickim 1959/1960, kiedy uruchomiono studia archeologiczne. W roku następnym przybyła etnografia. Uruchomienie obu kie-



1967 r., absolwenci etnografii sadzą pamiątkowe drzewo przed gmachem Humanistyki w obecności dziekana Stanisława Krzykały

runków stało się możliwe dzięki pozyskaniu dwu samodzielnych pracowników nauki: doc. Aleksandra Gardawskiego, który objął Katedrę Archeologii Polski, i prof. Romana Reinfussa, kierownika Katedry Etnografii. Nowe sekcje nie utrzymały się jednak długo, gdyż w roku 1964, po czteroletniej rekrutacji na archeologię i trzyletniej na etnografię, wstrzymano nabór na te kierunki studiów.

Rok 1960 był bardzo ważny dla rozwoju Wydziału. Zostały ukończone wówczas pierwsze przewody doktorskie. Nowymi doktorami zostali: Zygmunt Mańkowski, Józef Ryszard Szaflik, Stanisław Krzykała (historia), Maria Podsiadłowicz i Marian Wójcik (pedagogika), Roman Rosiak i Hubert Górniewicz (filologia polska) oraz Zdzisław Cackowski (filozofia). Ukończono również pierwszy przewód habilitacyjny (dr. Adama Kerstena). W roku tym zreorganizowano istniejące katedry i powołano wiele nowych. Powstała Katedra Historii Najnowszej (kier. z. prof. S. Krzykała), Katedra Historii Gospodarczej (kier. prof. Stanisław Hoszowski), Katedra Metodologii i Teorii Literatury (kier. doc. Maria Zmigrodzka) oraz Katedra Filozofii Społecznej (kier. doc. Jakub Litwin). Z kolei w 1962 r. powołano do życia Katedrę Filologii Słowiańskiej (kier. doc. Paweł Smoczyński).

Wielkim wydarzeniem w dziejach Wydziału było oddanie do użytku w czerwcu 1963 r. nowego gmachu Kolegium Humanistycznego, do którego w ciągu następnych miesięcy przeniosły się wszystkie katedry i zakłady. Jedynie dziekanat pozostał nadal na pl. Litewskim 5. Jego kierowniczką od grudnia 1957 r. była Kazimiera Kisielewicz. Nowy gmach zaspokoił, aczkolwiek nie na długo, potrzeby

lokalowe wydziału i umożliwił dalszy rozwój kierunków studiów, tym razem sekcji neofilologicznych.



Od lewej profesorowie: Zygmunt Mańkowski, Jerzy Bartmiński, Ryszard Szczygiel, Janusz Plisiecki

Decyzją Senatu UMCS z 26 stycznia 1963 r. powołano przy Katedrze Języka Polskiego, kierowanej przez prof. Leona Kaczmarka, Zakłady: Filologii Rosyjskiej i Filologii Angielskiej. Umożliwiło to uruchomienie w 1963 r. studiów rusycystycznych, w następnym zaś



Immatrikuluje rektor prof. Józef Szymański

anglistycznych. W roku 1965, także przy Katedrze Języka Polskiego, powstał Zakład Filologii Romańskiej i Laboratorium Nauki Języków, którym w dalszych latach kierował dr Jerzy Brzeziński.

W roku 1970 została przeprowadzona istotna zmiana w strukturze organizacyjnej wydziału. W miejsce istniejących dotychczas 17 katedr, od 1 września 1970 powołano 4 instytuty:

- Historii (dyr. prof. T. Mencil) z 5 zakładami: Historii Starożytnej i Archeologii, Historii Średniowiecznej, Nowożytnej, Najnowszej oraz Historii Narodów ZSRR,

- Filologii Polskiej (dyr. doc. dr hab. Teresa Skubalanka) z 3 zakładami: Literatury Współczesnej, Teorii i Historii Literatury, Języka Polskiego,

- Nauk Pedagogicznych i Filozoficznych (dyr. prof. Zdzisław Cackowski) z 5 zakładami: Filozofii i Socjologii, Logiki i Metodologii Nauk, Pedagogiki, Psychologii i Logopedii,

- Filologii Obcych (dyr. prof. Paweł Smoczyński) z 4 zakładami: Filologii Słowiańskiej, Rosyjskiej, Angielskiej i Romańskiej.

Nastąpiło w tym czasie wyraźne zwiększenie obowiązków dydaktycznych. Obok istnie-

WYDZIAŁ W ROKU 1952**Katedra Historii Powszechnej**

Zakład Historii Starożytnej – kierownik dr Eugeniusz Konik zast. prof.

Zakład Historii Średniowiecznej – kierownik prof. dr Józef Garbacik

Katedra Historii Polski

Zakład Historii Polski – kierownik dr Kazimierz Myśliński zast. prof.

Katedra Historii ZSRR

Zakład Historii ZSRR – vacat

Zakład Podstaw Marksizmu-Leninizmu – kierownik mgr Stanisław Krzykała

Katedra Pedagogiki

Zakład Pedagogiki – kierownik dr Jan Płatek zast. prof.

Katedra Archeologii Polskiej

Zakład Archeologii Polskiej – kierownik dr Stefan Nosek zast. prof.

Katedra Logiki

Zakład Logiki – kierownik dr Narcyz Łubnicki

WYDZIAŁ W ROKU 1974

Instytut Filologii Polskiej – dyr. prof. Leon Kaczmarek

Zakład Literatury Współczesnej – vacat

Zakład Historii Literatury Polskiej – doc. Alina Aleksandrowicz

Zakład Teorii Literatury – prof. Maria Grzędzińska

Zakład Języka Polskiego – doc. Teresa Skubalanka

Zakład Literatury Staropolskiej – doc. Juliusz Lewański

Zakład Literatury Polskiej Realizmu i Młodej Polski – doc. Regina Gerlecka

Zakład Metodyki Nauczania Języka Polskiego i Literatury Polskiej – p.o. dr Janusz Plisiecki

Instytut Historii – dyr. prof. Stanisław Krzykała

Zakład Historii Starożytnej – prof. Roman Kamienik

Zakład Archeologii Polski – prof. Aleksander Gardawski

Zakład Historii Średniowiecznej – prof. Kazimierz Myśliński

Zakład Historii Nowożytnej – prof. Tadeusz Mencil

Zakład Historii Najnowszej – prof. Stanisław Krzykała

Zakład Historii Kultury – doc. Stanisław Tworek

Zakład Historii Narodów ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej – doc. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa

Zakład Historii Krajów Anglosaskich – prof. Henryk Zins

Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej – dyr. doc. Michał Łesiów

Zakład Filologii Słowiańskiej – prof. Paweł Smoczyński

Zakład Języka Rosyjskiego – doc. Michał Łesiów

Zakład Literatury Rosyjskiej – doc. Józef Borsukiewicz

Instytut Filologii Angielskiej – dyr. prof. Henryk Zins

Zakład Języka Angielskiego – doc. Walerian Świeczkowski

Zakład Literatury Angielskiej – doc. Alina Szala

Zakład Filologii Germańskiej – doc. Jerzy Brzeziński

Zakład Filologii Romańskiej – doc. Jerzy Falicki

Zakład Logopedii – prof. Leon Kaczmarek

jących studiów stacjonarnych i eksternistycznych w 1971 r. uruchomiono zaoczne studia na historii i filologii polskiej. Od 1970 r. działało już Dwuletnie Podyplomowe Studium Logopedii, którego organizatorem i kierownikiem był prof. L. Kaczmarek.

W 1972 r. wydział obchodził jubileusz XX-lecia. Z tej okazji opublikowano *Bibliografię publikacji naukowych pracowników...*, opracowaną przez Stefaninę Fedorko, zawierającą 2422 pozycje bibliograficzne. Na wydziale zatrudnionych było 171 pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym 38 profesorów i docentów, 133 adiunktów i asystentów oraz 17 pracowników technicznych i administracyjnych. Studiowało wówczas 2458 słuchaczy, z tego na studiach stacjonarnych 1200,



na zaocznych 586, na eksternistycznych 672, na podyplomowych z logopedii 74 osoby. Do tego roku wydział wydał 2032 dyplomy magisterskie na wszystkich sekcjach i rodzajach studiów. Zostało zakończonych 18 przewodów habilitacyjnych i 83 doktorskie.

W maju 1972 r. doszło do wyodrębnienia z Instytutu Filologii Obcych Instytutu Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej (dyr. prof. P. Smoczyński) z 3 zakładami: Filologii Słowiańskiej, Języka Rosyjskiego i Literatury Rosyjskiej oraz Instytutu Filologii Angielskiej (dyr. prof. H. Zins) z 2 zakładami: Literatury Angielskiej i Języka Angielskiego. Zakłady: Logopedii (kier. prof. L. Kaczmarek), Filologii Romańskiej (kier. doc. dr hab. Jerzy Falicki) i Filologii Germańskiej (kier. doc. J. Brzeziński) oraz Laboratorium Nauki Języków Obcych stały się jednostkami wydziałowymi. Nastąpił także podział Instytutu Nauk Pedagogicznych i Filozoficznych na Instytut Filozofii i Socjologii oraz Instytut Pedagogiki i Psychologii. Ten pierwszy w 1975 r. wyodrębnił się z Wydziału Humanistycznego, otrzymując status Instytutu Międzyuczelnianego. Jednocześnie w Instytucie Filologii Polskiej powstały



Indeks wręcza dziekan doc. dr Jan Gurba



Spotkanie w 40-lecie Wydziału (1992)

zakłady: Literatury Staropolskiej (kier. doc. dr hab. Julian Lewański) oraz Literatury Polskiej Realizmu i Młodej Polski (kier. doc. Regina Gerlecka). W Instytucie Historii powstały zakłady: Historii Kultury (kier. doc. dr hab. S. Tworek) i Krajów Anglosaskich (kier. prof. H. Zins).

W maju 1973 r. Instytut Pedagogiki i Psychologii usamodzielniał się w Wydział. Jego organizatorem był doc. dr hab. Karol Poznanski. Przeniesienie nowego wydziału do budynku przy ul. Narutowicza 12 polepszyło sytuację lokalową Humanistyki i umożliwiło powołanie do życia nowych kierunków studiów – filologii romańskiej (1973) i filologii germańskiej (1974).

W 1974 r. reaktywowano studia archeologiczne. Dlatego też w Instytucie Historii z Zakładu Historii Starożytnej i Archeologii wyodrębniono Zakład Archeologii Polski, który od 1982 r. uzyskał status samodzielnej katedry.

W 1974 r. uruchomiono zaoczne studia bibliotekoznawcze, którymi kierował prof. L. Kaczmarek. W 1976 r., po powrocie do UMCS doc. dr hab. Józefa Szymańskiego, powierzono mu kierowanie tą sekcją, od 1977 r. prowadzą-



Spotkanie w 25-lecie Wydziału

ca studia stacjonarne. Zwiększyło to obowiązki Dziekanatu, którym po odejściu na emeryturę Kazimierza Kisielewicz (30 I 1978) kierowała Barbara Szczepaniak (do 30 III 1984). Od tam do dzisiaj Dziekanatem kieruje mgr Elżbieta Klijer.

Kolejny rozwój kierunków studiów nastąpił dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Po przemianowaniu Instytutu Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej w Instytut Filologii Słowiańskiej (1991) obok studiów rusycystycznych uruchomiono w nim od 1992 r. filologię ukraińską, a od 1993 filologię białoruską. Jednocześnie umożliwiono studentom filologii polskiej studiowanie specjalności logopedycznej (od 1992 r.).

W ostatnich latach uruchomiono dalsze kierunki studiów: kulturoznawstwo w 2000 i lingwistykę stosowaną w 2001. Podjęto również kształcenie w kolegiach w Biłgoraju, Białej

WYDZIAŁ W ROKU 2002**Instytut Anglistyki:** dyrektor prof. dr hab. Jerzy Durczak

Pracownia Dydaktyki Języka Angielskiego – kierownik dr hab. Halina Chodkiewicz

Zakład Fonetyki i Fonologii – kierownik prof. dr hab. Jolanta Szypra-Kozłowska

Zakład Języka Angielskiego – kierownik prof. dr hab. Henryk Kardela

Zakład Literatury Angielskiej – kierownik prof. dr hab. Artur Blaim

Zakład Literatury i Kultury Amerykańskiej – kierownik prof. dr hab. Jerzy Durczak

Zakład Studiów Conradoznawczych – kierownik prof. dr hab. Wiesław Krajka

Kolegium Języka Angielskiego – kierownik prof. dr hab. Jerzy Kutnik

Instytut Filologii Polskiej: dyrektor prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz

Zakład Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej – kierownik prof. dr hab. Krzysztof Stępnik

Zakład Historii Literatury Polskiej – kierownik prof. dr hab. Barbara Czwrónóg-Jadczak

Zakład Językoznawstwa Ogólnego – kierownik prof. dr hab. Andrzej Lewicki

Zakład Leksykologii i Pragmatyki – kierownik prof. dr hab. Ryszard Tokarski

Zakład Historii Języka Polskiego i Dialektologii – kierownik prof. dr hab. Czesław Kosyl

Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski – kierownik prof. dr hab. Stefan Kruk

Zakład Literatury Staropolskiej – kierownik prof. dr hab. Stefan Nieznanowski

Zakład Literatury Współczesnej – kierownik prof. dr hab. Jerzy Świącz

Zakład Metodyki Nauczania Języka i Literatury Polskiej – kierownik prof. dr hab. Barbara Myrdzik

Zakład Tekstologii i Gramatyki Współczesnej Języka Polskiego – kierownik prof. dr hab. Jerzy Bartmiński

Zakład Teorii Literatury – kierownik prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz

Instytut Filologii Słowiańskiej: dyrektor prof. dr hab. Roman Lewicki

Pracownia Dydaktyki i Metodyki Nauczania Języka Rosyjskiego – kierownik dr Halina Rycyk

Pracownia Języka i Literatury Białoruskiej – kierownik dr Michał Sajewicz

Zakład Filologii Ukraińskiej – kierownik prof. dr hab. Feliks Czyżewski

Zakład Języka Rosyjskiego – kierownik prof. dr hab. Roman Lewicki

Zakład Językoznawstwa Słowiańskiego – kierownik prof. dr hab. Petar Sotirov

Zakład Literatury Rosyjskiej I – kierownik prof. dr hab. Witold Kowalczyk

Zakład Literatury Rosyjskiej II – kierownik prof. dr hab. Maria Cymborska-Leboda

Instytut Germanistyki: dyrektor prof. dr hab. Janusz Golec

Zakład Glottodydaktyki – kierownik prof. dr hab. Barbara Sadownik

Zakład Językoznawstwa Germańskiego – kierownik prof. dr hab. Irena Nowicka-Koźluk

Zakład Kulturoznawstwa Niemieckiego Obszaru Językowego – kierownik dr hab. Piotr Kołtunowski

Zakład Lingwistyki Stosowanej – kierownik prof. dr hab. Jerzy Żmudzki

Zakład Literaturoznawstwa Germańskiego – kierownik prof. dr hab. Janusz Golec

Instytut Historii: dyrektor prof. dr hab. Jan Lewandowski

Zakład Archiwistyki – kierownik prof. dr hab. Krzysztof Skupieński

Zakład Dydaktyki Historii – kierownik prof. dr hab. Krystyna Wróbel-Lipowa

Zakład Historii Krajów Europy Wschodniej – kierownik prof. dr hab. Marek Mądzik

Zakład Historii Najnowszej – kierownik prof. dr hab. Tadeusz Radzik

Zakład Historii Nowożytnej – kierownik prof. dr hab. Wiesław Śladkowski

Zakład Historii Polski Średniowiecznej – kierownik prof. dr hab. Ryszard Szczygieł

Zakład Historii Powszechnej Średniowiecznej – kierownik prof. dr hab. Jacek Banaszkiewicz

Zakład Historii Starożytnej – kierownik dr hab. Lesław Morawiecki

Zakład Historii XVI i XVII w. – kierownik prof. dr hab. Henryk Gmiterek

Zakład Metodologii Historii – kierownik prof. dr hab. Jan Pomorski

Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa – kierownik prof. dr hab. Barbara Trelińska

Katedra Archeologii – kierownik prof. dr hab. Andrzej Kokowski**Zakład Filologii Romańskiej** – kierownik prof. dr hab. Marek Kęsik

Kolegium Języka Francuskiego – kierownik mgr Barbara Bednarz

Zakład Kulturoznawstwa – kierownik dr hab. Jan Adamowski**Zakład Kultury i Historii Żydów** – kierownik prof. dr hab. Monika Adamczyk-Garbowska**Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego** – kierownik prof. dr hab. Stanisław Grabias

Podlaskiej, Chelmie i Radomiu (studia stacjonarne, zaoczne i wieczorowe). Od 1994 r. prowadzone są także studia doktoranckie na filologii polskiej, od 1995 na historii, od 2001 na filologii obcych.

Obecnie na Wydziale kształceni są studenci studiów stacjonarnych na 12 kierunkach magisterskich, studiów zaocznych na 5, podyplomowych zaś na 4. O ile w roku akademickim 1993/1994 studiowało 3644 studentów, to w bieżącym już 5516, z tego

4163 w Lublinie i 1353 w kolegiach. Na studiach doktoranckich stacjonarnych studiuje 96 osób, w trybie indywidualnym zaś 120.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia nastąpił dynamiczny rozwój kadry naukowo-dy-

daktycznej. O ile w 1992 r. Wydział zatrudniał na pierwszym stanowisku pracy 11 profesorów zwyczajnych, 10 profesorów nadzwyczajnych (tytułarnych), 9 profesorów UMCS, 18 docentów, 10 doktorów habilitowanych, 123

adiunktów, 72 asystentów, 37 wykładowców i lektorów, 12 pracowników naukowo-technicznych i 19 administracyjnych, to w 2002 zatrudnia 22 profesorów zwyczajnych, 13 profesorów nadzwyczajnych (tytułarnych), 41 profesorów UMCS, 14 doktorów habilitowanych, 146 adiunktów, 126 asystentów, 32 wykładowców i lektorów, 15 pracowników naukowo-technicznych i 20 administracyjnych.

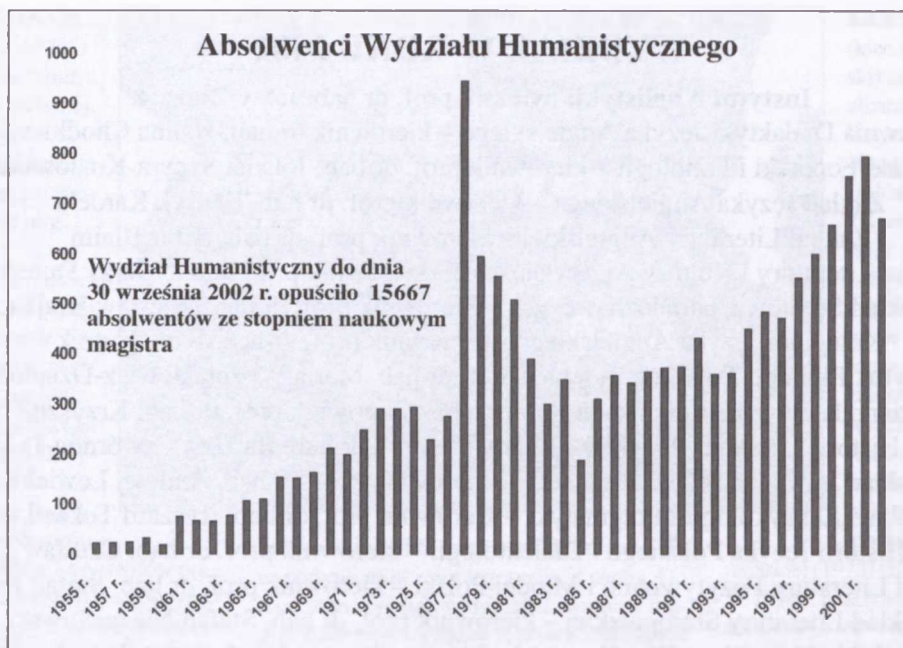
Ten szybki rozwój ka-

drowy wiązał się z umocnieniem pozycji jednostek organizacyjnych Wydziału i poszczególnych pracowników w środowisku naukowym w kraju i za granicą. Prowadził też do powstawania nowych zakładów, co obserwowaliśmy zwłaszcza w Instytutach: Anglistyki, Filologii Polskiej i Historii. Dzięki rozwojowi kadrowemu można było powołać Instytut Germanistyki (od 1 X 2001), do utworzenia Instytutu dojrzała już sytuacja w Katedrze Archeologii. W 2001 r. powołano do życia Zakład Kulturoznawstwa.

Dalszy rozwój Wydziału zależny jest od nakładów finansowych oraz poprawienia warunków lokalowych. Szybko rosnący gmach nowej Humanistyki, której kamień węgielny wmurowano 5 kwietnia 2002 r., pozwala patrzeć optymistycznie w przyszłość. Mamy nadzieję, że dzięki zaangażowaniu władz rektorskich budynek zostanie oddany w planowanym terminie i za dwa lata Wydział uzyska pomieszczenia, o które zabiegał od 1972 r.

W ciągu pięćdziesięciu lat istnienia Wydział Humanistyczny przeszedł trudną, ale i owocną drogę. Osiągnął znaczące sukcesy, zarówno w działalności badawczej, jak i kształceniu na poziomie wyższym. Na trwałe wpisał się w krajobraz naukowy Lublina i regionu, dla którego zwłaszcza w zakresie badań naukowych zrobił bardzo dużo. Znaczące były także osiągnięcia w zakresie humanistyki polskiej, szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach.

Ryszard Szczygiel



Spotkanie w 25-lecie Wydziału



Rada Wydziału w roku 45-lecia (1997)

ROK PIERWSZY WYDZIAŁU

(początki przyjaźni)



fot. Anatoliusz Czerepiński

Na wykopaliskach w Chruszczowie Kolonii. Od lewej: Wiesław Śladkowski, Mieczysław Wieliczko, Janusz Śladkowski, mgr Jan Gurba, Aleksander Moskała

W związku z przygotowaniem powołania od 1 października 1952 r. w UMCS Wydziału Humanistycznego i magisterskich studiów historycznych, 15 września zostałem zatrudniony w kierowanej przez prof. Stefana Noska (1945-) Katedrze Prehistorii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Wydaje mi się, że zatrudnienie mnie dwa tygodnie przed początkiem roku akademickiego nie było spowodowane potrzebą przygotowania się do zajęć dydaktycznych, które miałem prowadzić po raz pierwszy w życiu dla studentów I roku historii, lecz koniecznością sekretarskiej pomocy Profesorowi, któremu władze Uczelni powierzyły prace nad zorganizowaniem nowego Wydziału („biuro” mieściło się w pokoju zajmowanym przez Profesora w mieszkaniu pp. Modrzewskich przy ul. Chopina 4). Dzięki temu mogłem poznać wielu interesujących ludzi, nie tylko przyszłych pra-

cowników Wydziału, ale i poszukujących pracy kandydatów.

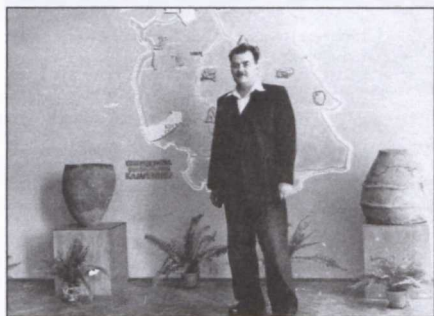
Nie będę tu pisał o zasługach organizacyjnych i dorobku naukowym Profesora². W relacji filozofa prof. Stefana Świeżawskiego był on znakomicie wykształconym, uroczym człowiekiem. Cechy Jego charakteru najlepiej podsumował doc. Jan Kowalczyk (1946-), pierwszy asystent Katedry i doktorant Profesora: „dla nas, uczniów, był kimś więcej niż profesorem, bo pełnym życzliwości przyjacielem, inspirującym łagodnie problematykę badawczą i cierpliwie przypominającym o konieczności nieustannego wysiłku. I takim pozostał we wspomnieniach”. Chcę tu zwrócić uwagę, że pod tym względem doc. Kowalczyk niewiele różni się od naszego Mistrza.

Nowo powołany Wydział rozpoczął swą działalność 1 października 1952 r. Żeby zaznaczyć obecność na Uczelni nowego Wy-

działu i dać satysfakcję jego organizatorowi, wykład inauguracyjny „Zagadnienie Grodów Czerwieńskich na tle badań nad milennium Polski” wygłosił w teatrze im. Osterwy prof. Nosek (w ostatnich dniach września, w kilka osób – uczestników seminarium magisterskiego prof. Franciszka Uhorczaka (1949-) – przygotowaliśmy ogromną, by była czytelna z każdego miejsca widowni, mapę grodzisk zlokalizowanych na obszarze międzyrzecza Wisły i Bugu).

Tego dnia odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady Wydziału. Pierwszym dziekanem został prof. Józef Garbacz z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, prodziekanem prof. Kazimierz Myśliński z Uniwersytetu Poznańskiego (prof. Eugeniusz Konik, z Uniwersytetu Wrocławskiego, pełnił obowiązki ich zastępcy w okresie wakacji 1953 r.).

Obowiązki opiekuna studentów I roku objął prof. Konik, opiekunów dwu grup – Czesław Wójcik, student II roku, i ja. Z racji opiekuństwa braliśmy udział w posiedzeniach Rady Wydziału. Opiekunem II roku był prof. Myśliński. Przedstawicielem studentów w Radzie Wydziału został Albin Kopruckowiak z II roku.



Prof. Stefan Nosek (kierownik Katedry Archeologii UMCS 1945-1953) na otwarciu pierwszej po wojnie wystawy archeologicznej w Muzeum Lubelskim

Prof. Myśliński jako prodziekan razem z prof. Konikiem powołani zostali do Wydziałowej Komisji Dyscyplinarnej, która wkrótce po ukonstytuowaniu się została zmuszona do działań i interwencji. Pamiętając poczucie humoru i serdeczny stosunek do studentów obu członków Komisji, możemy sobie wyobrazić surowość werdyktów.

2 października odbyły się pierwsze wykłady – prof. Noska dla I roku, prof. Garbacika dla II roku. Po wykładach spotkałem się ze studentami I roku i urządziliśmy kilkugodzinny wycieczkę po Lublinie. Tak wyglądały moje pierwsze zajęcia dydaktyczne.

Nowy Wydział został utworzony na bazie istniejących już w Uczelni jednostek o profilu humanistycznym: Katedry Filozofii I z prof. Narcyzem Łubnickim (1944-), Filozofii II z prof. Stefanem Harasskiem (1945-), Pedagogiki z prof. Janem Płatkim (1951-) (tworzących łącznie sekcję nauk filozoficznych Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi); Zakładu Podstaw Marksizmu i Leninizmu z prof. Stanisławem Krzykałą (1951-) oraz Katedrą Prehistorii (która wraz z Katedrą Antropologii, zorganizowaną przez prof. Jana Mydlarskiego (1944-), od 1949 r. kierowaną przez prof. Tadeusza Henzla (1949-), i Katedrą Etnografii i Etnologii, kierowaną przez Józefa Gajka (1944-), której działalność zawieszono w 1952 r., tworzyły sekcję antropologiczną tego Wydziału)³. Miałem możliwość uczęszczania w latach 1948-1950 na wykłady obu wybitnych filozofów. Prof. Łubnicki prowadził zajęcia dla studentów I roku całego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego w sali Collegium Anatomicum (d. szkoły Batorego). Był to, jak wspominał jego uczeń i pracownik prof. Tadeusz Kwiatkowski (1961-) „zgodnie

z powszechną opinią – mistrz wielkiej klasy”⁴. Sluchacze siedzieli na parapetach okien, podłódze. Poza koniecznością zaliczenia kursowego przedmiotu, przyciągał ich człowiek operujący naprawdę pięknym językiem, który ośmielił się w 1946 r. krytycznie podejść do zagadnień materializmu dialektycznego (N. Łubnicki: *Teoria poznania materializmu dialektycznego*, „Annales UMCS”, sec. F, vol. I: 1946; wyd. II (dodruk): też 1946 (nakład 2700 egz.⁵). Byłem później świadkiem, jak dziekan Wydziału Humanistycznego wzywał Profesora do złożenia („modnej” wówczas) samokrytyki. Profesor niezmiennie odpowiadał, że nie w tym miejscu i nie w tym gronie...

Zupełnie inne wykłady prowadził prof. Harassek. Jego ówczesny student Tadeusz Margul (1957-) opowiadał, że „były nudne”⁶. Wy-



Prof. Stefan Nosek (z lewej) z prof. Tadeuszem Sulimirskim, kierownikiem Katedry Prehistorii UJ w Krakowie (1937-1939), po wojnie Rektorem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie (1967-1983)

daje mi się, że dla studentów niefilozofii były po prostu trudne, z czego Profesor świetnie sobie zdawał sprawę, będąc bardzo łagodnym egzaminatorem.

Na nowo powstałym Wydziale powołano nowe jednostki, z których w roku akademickim 1952/1953 rozpoczęły pracę dydaktyczną: Katedra Historii Powszechnej z Zakładem Historii Średniowiecznej, kierowane przez prof. Garbacika, Zakład Historii Starożytnej, kierowany przez prof. Konika, oraz Katedra Historii Polski, obsadzona przez prof. Myślińskiego. Katedry Filozofii zostały przekształcone w Katedrę Logiki, Katedrę Prehistorii przemianowano w Katedrę Archeologii Polski.

Przejęte z Wydziału BiNoZ jednostki miały

po jednym asystencie, jedynie Zakład Podstaw Marksizmu i Leninizmu, prowadzący zajęcia dla studentów całego Uniwersytetu, obejmującego wówczas i Wydział przyszłej Akademii Rolniczej, zatrudniał dwóch asystentów. Wszystkie nowo powstałe jednostki nie miały etatów asystenckich, całość zajęć początkowo prowadzili kierownicy Katedr i Zakładów. Najważniejszym i najpilniejszym obowiązkiem stało się zdobycie i właściwe obsadzenie etatów asystenckich, drugim, również niezmiernie ważnym – organizacja biblioteki Katedr Historycznych.

W Katedrze Historii Powszechnej kolejno rozpoczęli pracę: Cz. Wójcik, zast. asyst. od 1 listopada 1952 r., mgr Ryszard Orłowski z WSP w Krakowie od 1 grudnia 1952 r. Pierwszy asystent w Katedrze prof. Myślińskiego, mgr Franciszek Cieślak, został zatrudniony dopiero od 18 lutego 1953 r., ponieważ Profesor, chcąc zatrudnić wybranego najlepszego kandydata, do tego czasu czekał na jego zwolnienie ze służby wojskowej. Pod koniec pierwszego roku pracy Wydziału kadra została wzmocniona przez przyście prof. Juliusza Willaume z Uniwersytetu Łódzkiego od 1 sierpnia 1953 r. Po dwuletniej przerwie w pracy, 1 września 1953 r. powrócił na uczelnię prof. Kowalczyk, który objął kierownictwo Katedry Archeologii Polski po odejściu do Krakowa prof. Noska. W tym dniu rozpoczęli pracę w Katedrze Historii Powszechnej studenci III roku Albin Kopruckowiak, Stanisław Tworek i Marek Zdrojewski.

Z końcem roku akademickiego, poza prof. Noskiem, odszedł prof. Janusz Deresiewicz (1952-), który nie zdążył nawet rozpocząć przewidzianych dla niego zajęć.

Prof. Myśliński od pierwszych dni pracy w Lublinie zaczął budować księgozbiór dydak-



Doc. Jan Kowalczyk (z prawej), pierwszy asystent Katedry Archeologii UMCS (1946-1950), późniejszy kierownik Katedry Archeologii UMCS (1953-1955) z prof. S. Noskiem

tyczny i naukowy dla potrzeb Katedr Historycznych. Senat UMCS już w 1946 r. powołał Komisję w składzie prof. Konstanty Strawiński (1944-), prof. Gajek i mgr Kowalczyk, w celu przejścia ze składnic na Ziemiach Odzyskanych tzw. zbiorów zabezpieczonych z księgozbiorów poniemieckich i przywiezienia ich do Lublina. Dotyczyły one przede wszystkim nauk przyrodniczych i medycznych, ale dzięki mgr. Kowalczykowi biblioteka Katedry Archeologii uzyskała unikatowy w kraju zbiór niemieckich wydawnictw z okresu międzywojennego o tematyce prehistorycznej. Ogółem komisja przywiozła ok. 160 tysięcy książek, z których znaczna część do 1952 r. nie została opracowana i włączona do katalogów Biblioteki Uniwersyteckiej (Głównej) oraz bibliotek zakładowych i zalegała w magazynach tzw. zbiorów zabezpieczonych (niezestety nie bardzo zabezpieczonych). Prof. Myśliński, wykwalifikowany bibliotekarz po kilkuletniej praktyce w Bibliotece Kórnickiej⁷, podjął się przeprowadzenia kwerendy w tych zbiorach i wyszukania, wartościowych jak się okazało, książek historycznych. Do prac tych zaangażował asystentów i studentów, sam dając przykład poznańskiej wzorowej pracy i pomagając w tłumaczeniu wielojęzycznych tytułów. Wszyscy asystenci pracowali także nad katalogowaniem księgozbioru Katedr Historycznych i zbiorów własnych zakładów oraz pełnili dyżury w Bibliotece Katedr Historycznych i zakładach własnych. Bezinteresownie w pracach tych często pomagali studenci.

Codzienna wspólna praca zbliżała nie tylko asystentów, ale i przelamywała bariery między profesorami i ich podwładnymi. Truizmem jest stwierdzenie, że ludzie najlepiej się poznają i zaprzyjaźniają w czasie wspólnej pracy.

Ja, poza wspomnianymi czynnościami, miałem też inne obowiązki. Zatrudniony w Uniwersytecie od 15 września 1952 r., już wcześniej, bo od 1 stycznia 1952 r. pracowałem jako inspektor-rzeczoznawca (rzeczoznawca? pół roku po magisterium!) zabytków archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki na województwo lubelskie i kieleckie. Do moich obowiązków należała m.in. kontrola stanu zachowania archeologicznych zabytków nieruchomych (jak grodziska i kurhany) i prowadzenie ratowniczych badań wykopaliskowych na stanowiskach zagrożonych zniszczeniem. Do pomocy przy tych czynnościach, jak i do pracy w pracowni konserwatorskiej Katedry, zachęcałem młodych podopiecznych – studentów I roku. Z czasem niektórzy stali się nieformalnymi asystentami Katedry. Z nich wyłoniła się samorzutnie grupka szczerze zainteresowanych archeologią i uczestnicząca w badaniach terenowych, prowadzonych przez prof. Kowalczyka i przeze mnie⁸, nierzadko z udziałem prof. Konika. Zjeżdżaliśmy razem

podległy mi obszar obu województw. Prof. Konik, typowy lwowiak, o wielkim poczuciu humoru, filolog klasyczny, historyk i archeolog, szybko nawiązał kontakt z małym środowiskiem lubelskich archeologów; przez jedną kadencję pełnił obowiązki prezesa Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

Z grona młodych współpracowników wymienię przede wszystkim Wiesława Śładkowskiego, Mieczysława Wieliczkę i Aleksandra Moskała. Tworzyli oni jednocześnie aktyw założonego przez prof. Noska w 1950 r. Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego (od 1954 r. PT Archeologicznego). Wraz z prof. Konikiem brali udział w akcji popularyzacji archeologii i idei ochrony zabytków w szkołach województwa lubelskiego. A. Moskała, nadzwyczaj solidny i skrupulatny, przez jedną kadencję pełnił obowiązki sekretarza Oddziału. W roku 1954 na Walnym Zjeździe PTA A. Moskała i W. Śładkowski wyróżnieni zostali dyplomami uznania (podpisanymi przez ówczesnego prezesa Zarządu Głównego prof. Józefa Kostrzewskiego).

Sam, biorąc przykład z mego Mistrza, również pomagałem moim studentom, będącym równocześnie moimi najbliższymi współpracownikami (do wymienionych dodajmy młodszego o dwa lata Zdzisława Bielenia, w ogłoszaniu od 1956 r. ich młodzieńcych publikacji w (nie licząc lubelskiej prasy) czasopiśmie PTA, jak „Dawna Kultura” i następnie „Z otchłani wieków”. Sympatycznie wspominał o tym po prawie 40 latach dr Wieliczko⁹. Część tych publikacji, ze względu na charakter źródłowy, do dziś znajduje się w obiegu naukowym¹⁰.

Przyjaźń z R. Orłowskim udokumentowaliśmy przygotowaniem wspólnego artykułu: *Mikołaj Stworzyński, nieznan inwentaryzator grodzisk południowej Lubelszczyzny z początku XIX w.* („Wiadomości Archeologiczne”, t. 23: 1956, s. 66-71). Jego szef zadowolony był z publikacji asystenta, wypomniał mu jednak, że pierwszego artykułu nie ogłosił w czasopiśmie historycznym...

Z tego historycznego roku 1952-1953, w którym spotkaliśmy się po raz pierwszy, młodzi pracownicy, zaczynający wówczas pracę w Uniwersytecie, i studenci I i II roku, z których część swą przyszłość też związała z Uczelnią, pozostało nas tylko sześciu: prof. Albin Koprucki, prof. Ryszard Orłowski, prof. Wiesław Śładkowski, dr hab. Mieczysław Wieliczko, mgr Marek Zdrojewski i ja, latami współpracujący z sobą w Uniwersytecie na różnych płaszczyznach. Oczywiście do naszego grona należy też doc. Jan Kowalczyk, którego losy na długi czas (1955-1978) skierowały do pracy w Warszawie¹¹. Z okazji Jubileuszu 50-lecia Wydziału, który zarozu-



Doc. Andrzej Żaki (z prawej), pierwszy doktor archeologii UMCS z 1949 r. z prof. S. Noskiem miało traktując jako swój prywatny jubileusz, choć Im wszystkim za te lata podziękować.

Niestety, uroczystości Jubileuszu nie doczekał prof. Eugeniusz Konik, którego żegnaliśmy pół roku temu¹².

Jan Gurba

Przypisy:

¹ Przy nazwiskach podaję rok rozpoczęcia pracy w UMCS.

² Por. J. Kowalczyk: *Profesor Stefan Nosek jako człowiek i jako uczyony*, „Wiadomości Uniwersyteckie” (dalej WUniw.), R. 2: 1992, nr 8, s. 7, 9; J. Machnik: *Profesor Stefan Nosek w krakowskim środowisku archeologicznym*, WUniw., R. 4: 1994, nr 3, s. 9, 24; J. Gurba, J. Kmieciński: *Pół wieku badań w ziemi*, WUniw., R. 5: 1995, nr 5/6, s. 10.

³ Ibid.

⁴ T. Kwiatkowski: *Moji pedagodzy i przyjaciele*, (w:) *Poznanie, człowiek, wartości*, Lublin 2000, s. 45.

⁵ Tomy pierwsze „Annales” nie są zaopatrzone w informację o wysokości nakładu. Tom drugi (1947) np. sekcji B: Geografia... wydany został w liczbie 1200 egz., C: Nauki biologiczne – 1400 egz., F: Nauki filozoficzne i humanistyczne – 800 egz.

⁶ S. Symotiuik: *Pierwsi filozofowie – profesor Stefan Hurassek*, WUniw., R. 3: 1993, nr 6, s. 20.

⁷ Więcej o Profesorze por. R. Szczygiel: *Profesor Kazimierz Myśliński (1916-1999)*, WUniw., R. 9: 1999, nr 8, s. 19.

⁸ Por. M. Wieliczko: *Między Wisłą a Bugiem... „Z otchłani wieków”*, R. 25: 1959, s. 241-243.

⁹ Tenże (w:) E. Walewender: *Kronika nagrody naukowej im. Ireny i Franciszka Skowroń za rok 1994*, „Studia Polonijne”, t. 16: 1964, s. 151.

¹⁰ Przygotowany przeze mnie w 1958 r. „drugi lubelski” zeszyt „Z otchłani wieków” (R. 25: 1959, z. 3) zawierał m.in. materiały opracowane przez czterech studentów historii. Opublikowane w dziale „Ziemia gromadzi prochy” notatki – z czego sobie nawet nie zdają sprawy ich autorzy – do dziś są cytowane w literaturze przedmiotu: ostatnio np. M. Wieliczki: *Sahryń*, pow. Hrubieszów (s. 209), w: J. Libera: *Krzemienne formy bifacjalne...*, Lublin 2001, s. 140, tabl. IIIb; (J. Glosika i) W. Śładkowskiego: *Werb-kowice, pow. Hrubieszów* (s. 209-211), w: A. Zakościelna, J. Gurba: *Z problematyki kultury malickiej...*, „Archeologia Polski Środkowoschodniej”, t. 2: 1997, s. 204, ryc. 49. Zamieszczony w dziale „Polskie Towarzystwo Archeologiczne” sprawozdawczy artykuł A. Moskały: *Działalność Oddziału Lubelskiego...* (s. 220-221) był cytowany w jubileuszowym wydawnictwie: *Polskie Towarzystwo Archeologiczne społeczeństwu* (Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 90). W „Z otchłani wieków” (R. 27: 1961, s. 59-60) recenzowano wykonane przez Z. Bielenia zestawienie bibliograficzne: *Pradziej Lubelszczyzny w dziennikach lubelskich („Bibliotekarz Lubelski”*, R. 4: 1959, z. 4, s. 4-10).

¹¹ az (A. Zakościelna): *Jubileusz nestora lubelskiej archeologii*, WUniw., R. 8: 1998, nr 7, s. 31.

¹² J. Gurba, J. Kowalski: *Prof. dr hab. Eugeniusz Konik 1914-2002*, WUniw., R. 12: 2002, nr 6, s. 21.

NASI MISTRZOWIE

*Żal, już daremny, o każdej godzinie
Długiego życia. Jakie piękne dzieło
Zdoła odkupić uderzenia serca
Żywej istoty i komu wystarczy
Uczynki wyznać, które trwają wiecznie*

Czesław Miłosz, „Mistrz”

Kiedy w 1952 r. rozpoczynaliśmy studia historyczne na nowo utworzonym wydziale humanistycznym UMCS, na które zostaliśmy skierowani po zdaniu egzaminów wstępnych na innych uniwersytetach, naszymi starszymi kolegami byli studenci II roku Historii, którzy także zostali przeniesieni do Lublina z innych uczelni, głównie z UJ, UW oraz z uniwersytetów we Wrocławiu i Łodzi. Z wypiekami na twarzy słuchaliśmy ich opowiadań o mistrzach, których musieli opuścić, wykładach, egzaminach. Wielu z nas zadawało sobie wówczas pytanie, czy i my kiedyś będziemy się mogli pochwalić naszymi mistrzami. Nie zdradzę tajemnicy, jeśli powiem, iż w naszych rozważaniach więcej było wątpliwości niż wiary. W 1952 r. sytuacja niewielkiej, nie przekraczającej kilkunastu osób grupy naszych wykładowców, ludzi młodych lub najwyższej w średnim wieku, była podobna do naszej. Do Lublina większość z nich przybyła z innych ośrodków naukowych: Krakowa, Poznania, Wrocławia i Łodzi, najczęściej nie z własnego wyboru, lecz na podstawie, jak to się zwykle określa, propozycji nie do odrzucenia. Pozostawili miejsca i warsztaty swej pracy zasobne w biblioteki i materiały archiwalne, zorganizowane zespoły badawcze, uprawianą dotychczas problematykę. W Lublinie trzeba było wszystko zaczynać od nowa. A czasy były niełatwe. Polskie środowisko historyczne przechodziło wówczas przyspieszony i odgórnie sterowany kurs przyswajania metodologii marksistowskiej, miejscowe środowisko naukowe patrzyło więc na przybyszów z nieufnością, widząc w nich nie tylko adeptów, lecz wręcz instruktorów tej nowej, mieniającej się nauką, wiary. Do Lublina jednak mogli też trafiać niezbyt gorliwi w jej akceptacji. Sytuację tę doskonale obrazuje znane w środowisku zdarzenie, kiedy to ówczesny rektor UMCS zwrócił się do dwóch młodych, a później bardzo znanych historyków, którzy przybyli z Warszawy, aby objąć tu funkcje wykładowców, z pytaniem: „A wy panowie na zesłanie, czy rewolucję robić?” Istniało wszakże w Lublinie coś, co możnaby nazwać satysfakcją pionierów, wznoszących w tym wypadku od podstaw nowy przybytek muzy Clio. I

nasi wykładowcy, i my byliśmy jak stado ptaków przybyłych z różnych stron, z postanowieniem, iż skoro los tak chciał, tu zbudujemy swe gniazdo. I jeśli przekonanie takie nie było zrazu powszechne, to wykształcało się i umacniało, na przekór rozlicznym trudnościom, w procesie codziennej nauki i pracy.

W latach tych zapoznaliśmy się także z dotychczasowym, a później wciąż pomnażanym dorobkiem naukowym naszych profesorów, słuchaliśmy ich wykładów, uczęszczaliśmy na seminaria. Dzisiaj z perspektywy czasu, biorąc pod uwagę całokształt ich dokonań, pragnę przypomnieć sylwetki tych, których uznaliśmy za naszych mistrzów, nauczycieli i wychowawców, z wiedzy których i doświadczeń skorzystaliśmy najwięcej.

STEFAN NOSEK

Nasi mistrzowie! Jako pierwszą z ich pocztu wywołuję z pamięci postać prof. Stefana Noska. Inauguracja roku akademickiego 1952/53 odbyła się w sali teatru im. Juliusza Osterwy. Jako studenci nowo utworzonego wydziału otrzymaliśmy na nią zaproszenie. Prof. Nosek wygłosił wykład inauguracyjny, dla nas był to także pierwszy wykład uniwersytecki. Na scenie, na której zawieszono dużą mapę, pojawił się postawny mężczyzna w czarnym garniturze, mówił z pamięci, pięknym językiem, ze swadą i erudycją, o grodach czerwieńskich i przygotowywanym wówczas polsko-radzieckim planie ich kompleksowych badań. Z realizacją tego planu, jak później się okazało, było różnie, ale my mieliśmy możliwość zapoznać się po raz pierwszy z tak doskonale przygotowanym i wygłoszonym wykładem.

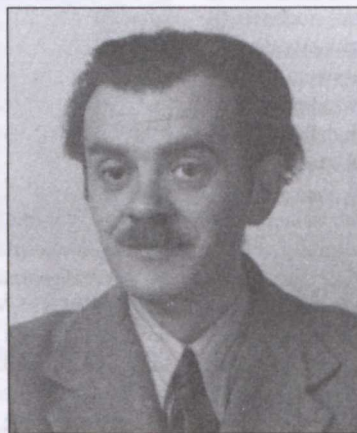
Wszystkie walory wykładowcy, zaprezentowane na scenie teatru, demonstrował nam prof. Nosek w cotygodniowych wykładach „Archeologia ziem słowiańskich”. Swe na-

ukowe szlify w dziedzinie archeologii i historii zdobył przed II wojną w rodzinnym Krakowie. Z UMCS związał się od 1945 r. jako organizator i kierownik Katedry Prehistorii, która od 1952 weszła w skład Wydziału Humanistycznego. W Lublinie rozwinął i prowadził na szeroką skalę badania archeologiczne na stanowiskach kultur z młodziej epoki kamiennej, znajdujących się na terenie między Wisłą i Bugiem, stworzył szkołę naukową złożoną z kilku czynnych jak on uczniów. Jak pisze jeden z nich prof. Jan Kowalczyk: „U prof. Noska najbardziej uderzającą cechą okresu lubelskiego było dziwne połączenie upartej i wielkiej pracy naukowej dla Lubelszczyzny z równie wielką tęsknotą za Krakowem. Żył nieustanną nadzieją powrotu do tego miasta”. Zwycięstwo, nie tyl-

ko zresztą w jego przypadku, odniósł Kraków, do którego powrócił w 1953 r. Naukową schedę przejęli po nim w UMCS dr Jan Kowalczyk i mgr Jan Gurba. Zarazili oni kilku z nas miłością do archeologii. Uczestniczyliśmy w wykopaliskach i innych pracach Katedry. Dla nas, studentów historii, była to także piękna i zapamiętana na zawsze przygoda naukowa, wzbogacająca niepomiernie naszą wiedzę o najdawniejszej przeszłości, a także źródło niezawodnych, trwających do dzisiaj, przyjaźni.

EUGENIUSZ KONIK

Historia starożytna, czasy herosów i rzezywistych bohaterów, epoka będąca źródłem współczesnej cywilizacji i kultury europejskiej, stanowi jeden z przedmiotów najbardziej frapujących dla studentów. Ale w okresie naszych studiów, to w myśl założeń marksistowskich, wyłożonych w przetłumaczonych wówczas na język polski podręcznikach radzieckich, Awdijewa, Siergiejewy i Maszkiina, epoka nieustannie rozwijających się procesów gospodarczych i społecznych charakterystycz-



nych dla wspólnoty pierwotnej i niewolnictwa, którymi trudno się pasjonować. Prof. Eugeniusz Konik, wykładający nam historię starożytną, historyk,



filolog i archeolog klasyczny, wychowanek Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, który trafił do Lublina via Wrocław, nie uległ na szczęście owemu lansowanemu wówczas i jednostronnemu spojrzeniu na przeszłość. Jego erudycyjne wykłady, zwłaszcza z historii Grecji i Rzymu, nie były pozbawione przynależnego im blasku i kolorytu. Podczas ćwiczeń, które także prowadził, podsuwał nam różnorodną literaturę dotyczącą antyku, głównie w języku niemieckim, śmiało też sięgaliśmy do klasycznych polskich opracowań sprzed wojny, Wałka-Czarneckiego i Ludwika Piotrowicza. Prof. Konik postawił swój przedmiot na wysokim poziomie. Jako egzaminator charakteryzował się gołęmb sercem, operując dwoma jedynie ocenami: bardzo dobrym i dobrym. Kiedy jednak zorientował się, iż rozpuszczeni tym studenci z kolejnych lat zaczynają lekceważyć przedmiot, zawrzał gniewem i urządził na kolejnym egzaminie prawdziwą kość, dwójce sypały się jak z rogu obfitości. Srożył się jednak krótko. Egzamin poprawkowy zdali wszyscy. W roku 1954 zatrudnił w Zakładzie mgr. Tadeusza Łoposzkę, absolwenta historii UW, ucznia prof. Izy Biezuńskiej-Małowist. Była to nader trafna i dalekowszerczna decyzja. Prof. Łoposzko, późniejszy kierownik Zakładu, był wybitnym uczonym, zmarł przedwcześnie w pełni sił twórczych przed kilku laty. W 1956 r. prof. Konik powrócił do Wrocławia, na tamtejszym uniwersytecie kierował Zakładem Historii Starożytnej, pełnił też funkcję dyrektora Instytutu Historycznego. Pozostawił po sobie liczne i cenione prace, zwłaszcza z zakresu kontaktów świata śródziemnomorskiego z ziemiami polskimi, oraz tłumaczenie na język polski klasycznych dzieł Juliusza Cezara. Uwielbiany przez studentów, odznaczał się dużym poczuciem humoru. Nie obrażał się, gdy podczas wycieczek śpiewaliśmy popularną wówczas piosenkę: *Wio koniku*.

JÓZEF GARBACIK

Organizatorem i pierwszym dziekanem wydziału humanistycznego był prof. Józef Garbacz z UJ w Krakowie, uczeń znakomych dziejopisów: Władysława Semkowicza

i Jana Dąbrowskiego. Wykładał nam historię powszechną średniowieczną. Był znawcą renesansu włoskiego, w latach międzywojennych odbył staże w archiwach włoskich, zwłaszcza watykańskim i weneckim. Ich wynikiem była z uznania za wybitną rozprawa habilitacyjna: *Kallimach jako dyplomata i polityk*. Podczas wykładów raczej z urzędu niż z przekonania namawiał nas wprawdzie do studiowania świeżo wydanego wówczas dzieła pt. *Marks, Engels, Lenin und Stalin zur deutsche Geschichte*, ale poza tytułem nic więcej o nim nie powiedział, co może świadczyć, iż nie była to ulubiona jego lektura. Osia swojego wykładu, mającego raczej charakter monograficzny niż kursowy, uczynił stosunki międzynarodowe, dotyczące zwłaszcza zawitych i pasjonujących relacji między państwami włoskimi, które ze znanstwem wyświetlał i komentował. Byстрыm okiem doświadczonego dydaktyka dostrzegł wielce utalentowanego zwłaszcza w sensie erudycyjnym naszego starszego kolegę Stanisława Tworka, którego uczynił swym asystentem, gdy ten był jeszcze studentem III roku. Jego pięknie rozwijającą się karierę naukową przerwała przedwcześnie śmierć. Po 3 lubelskich latach prof. Garbacz w roku 1955 powrócił do Krakowa. Uznano, iż jego misja została zakończona powodzeniem, nowy wydział został uruchomiony i funkcjonował z dwoma już sekcjami, historii i filologii polskiej.

KAZIMIERZ MYŚLIŃSKI

Nie mniejsze zasługi w tym dziele położył ówczesny prodziekan Kazimierz Myśliński. Otwiera on listę profesorów, którzy zamieszkali w Lublinie na stałe. Do naszego miasta przybył z Uniwersytetu Poznańskiego jako uczeń znakomitego mediewisty prof. Kazimierza Tymienieckiego i autor cenionych już prac poświęconych średniowiecznym dziejom Pomorza Zachodniego. Obdarzony talentem organizacyjnym, pracowity, akuratywny w każdym calu był faktycznym organizatorem sekcji historycznej, jej księgozbioru oraz koordynatorem i kierownikiem prowadzonych zajęć dydaktycznych. Od podstaw zorganizował też i kierował Katedrą Historii Polski do XVIII wieku. Słuchałem jego wykładów z historii



Polski średniowiecznej, były znakomicie skonstruowane, logiczne, a stawiane przezeń tezy doskonale udokumentowane. Jako student III roku byłem też uczestnikiem prowadzonego przez

niego seminarium, błyszczał tu erudycją i umiejętnością prowadzenia dyskusji, swoje racje zawsze udawdniał rzeczowymi argumentami. Uczyl nas szacunku do źródeł historycznych i odpowiedzialności za sformułowane wnioski. Był wymagającym nauczycielem, oceniał ludzi według ich pracy, gdy się jednak do kogoś przekonał, okazywał mu zyczliwość i poparcie. Związany z UMCS przez prawie pół wieku, pełniąc na Wydziale i w Uczelni wiele odpowiedzialnych funkcji: prodziekana, dziekana, prorektora, dyrektora Instytutu, był postacią znaną i wpływową. Zwolennik idei lewicowych nigdy nie wahał się bronić wartościowych ludzi o odmiennych poglądach politycznych, posługując się dyskusją i zręczną negocjacją z powodzeniem rozładowywał środowiskowe konflikty i spory. Pozostawił po sobie cenny dorobek naukowy. Ulubioną formą jego naukowego pisarstwa był źródłowy artykuł czy studium, świetnie skonstruowany, przynoszący nowe rozwiązania i tezy. Był mistrzem analizy historycznej. Taką drogą dochodził do wartościowych monografii, jak książki o wójcie i Radzie Miejskiej Lublina w latach 1317-1504 czy biografia Dymitra z Goraja. Uchodząc za historyka marksistowskiego, faktycznie realizował pozytywistyczny program badawczy, postępując w myśl znanej maksymy Fustela de Coulanges'a: „Trzeba wiele lat analizy dla jednego dnia syntezy”. Wypromował 211 magistrów i 8 doktorów, z których 4 uzyskało habilitację. Był mistrzem, stworzył własną szkołę historyczną. Jego następcą i ukochany uczeń prof. Ryszard Szczygieł, żegnając go użył jakże trafnych słów: „Będzie nam brakowało pogodnego sceptycyzmu Profesora, pozwalającego z dystansem podchodzić do problemów, które niesie życie”.

HENRYK ZINS

W 1955 r. opuszczoną przez prof. Garbacz Katedrę Historii Powszechniej Średniowiecznej objął przybyły z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego doc. Henryk Zins. Aby umożliwić mu prowadzenie seminarium magisterskiego, prof. Myśliński wydzielił ze swego licznego zespołu 6 osób i przekazał je swemu nowemu koledze. Znalazłem się w ich gronie. Nasz nowy mistrz, historyk i anglista mający już na swym koncie dobrze przysięte dzieła o reformacji na terenie Prus Wschodnich i w Gdańsku, był gentelmenem w każdym calu, przy czym nie była to poza, lecz postawa naturalna. Zaimponował nam wiedzą i erudycją, zwłaszcza w zakresie dziejów kultury, ujął pełnym taktu i poważnym nas traktowaniem. Byliśmy na IV, a więc ostatnim roku studiów i tylko okres roku mieliśmy na napisanie prac magisterskich. Profesor zaproponował nam wszystkim tematy z dziejów sejmiku lubelskiego w końcu XVI i



Prof. Henryk Zins i jego seminarium 1955/56; pierwszy z prawej w drugim rzędzie asystent mgr Stanisław Tworek

w XVII wieku, ich podstawą źródłową były lauda sejmikowe z Tek Pawińskiego. Seminarium toczyły się warko, Profesor umiejętnie sterował dyskusją i stosując metodę bodźców pozytywnych doprowadził nas wszystkich w terminie do magisterium, co więcej, kilka z tych prac zostało później opublikowanych w formie artykułów lub innych przyczynków. Jego własna kariera naukowa rozwijała się w błyskotliwy sposób. Po kilkuletnim pobycie i studiach archiwalnych w Anglii opublikował wybitne dzieła: *Anglia i Bałtyk w drugiej połowie XVII w.* oraz *Historię Anglii*. Rychno też ruszył z Lublina w świat. Zrazu przez trzy lata jako visiting professor wykładał historię średniowiecznej i renesansowej Europy na uniwersytecie w Sudbury w Kanadzie, a od 1975 na prawie ćwierćwieku wciągnęła go bez reszty Afryka. W okresie tym wykładał historię Europy, historię gospodarczą i historię Anglii kolejno na stołecznych uniwersytetach w Kenii, Nigerii, Zimbabwie i Bostwianie. Wiele też publikował, z ważniejszych książek należy wymienić *Historię Afryki Wschodniej*, biografię Cecilą Rhodea oraz dzieło będące wynikiem zainteresowań profesora literaturą: *Joseph Conrad and Africa*. W sumie napisał 28 książek i około 400 innych publikacji. Osobne miejsce wśród nich zajmuje niezwykle dzieło, jakim jest jego autobiografia pt. *Przez epoki i kontynenty*. Maestria pisarska sąsiaduje tu z głęboką refleksją nad sobą, innymi ludźmi, których poznał i których wspomina z niezwykłą życzliwością i taktem, czasem historycznym i ludzkim oraz otaczającym nas światem. Podczas pobytu w Afryce prof. Zins utrzymywał stały i żywy kontakt z Lublinem, mam kilkadziesiąt jego listów, przysyłał swe artykuły do druku w „Annales”, niektóre jego książki wraz ze wspomnianą autobiografią opublikowało nasze Wydawnictwo Uniwersyteckie. Wprawdzie jeden z poprzednich rektorów święcie przekonany o swych racjach wykreślił Profesora z listy pracowników uczelni, lecz obecne kierownictwo uniwersytetu, gdy przed dwoma laty powrócił ze swej

afrykańskiej odysei, przyjęło go na powrót z otwartymi ramionami. Prowadził wykłady specjalistyczne i monograficzne na historii i politologii, miał wykład otwarty o polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii, który zdążył opublikować. Był to łabędzi śpiew Profesora, zmarł 1 lutego 2002 u progu swego 80-lecia. „Był europejczykiem i człowiekiem

świata”, powiedział o nim trafnie w pożegnalnej mowie prof. Jan Lewandowski, dyrektor Instytutu Historii.

JULIUSZ WILLAUME

Dwaj profesorowie, którzy wykładali w Lublinie historię nowożytną, byli wychowankami uniwersytetu poznańskiego i wyszli spod ręki jednego mistrza prof. Adama Mieczysława Skalkowskiego. Byli więc kontynuatorami w trzecim pokoleniu słynnej szkoły historycznej Szymona Askenazego.

Starszy z nich prof. Juliusz Willaume przybył do Lublina w 1953 r. z Łodzi. Dobiegając pięćdziesiątki był postawnym mężczyzną o żywym spojrzeniu szaroniebieskich oczu, z którego przebijała inteligencja i wola. Sylwetką i osobowością wzbudzał wśród nas, studentów, od pierwszej chwili autentyczny autorytet i szacunek. Słuchałem jego wykładów z historii powszechnej nowożytnej i historii historiografii polskiej. Ten doskonały wykładowca, chociaż tekst wykładu miał przygotowany, najczęściej się go nie trzymał. Mówił językiem intelektualnie zdyscyplinowanym, lecz równocześnie bogatym i obrazowym, przykuwając naszą uwagę. Do szczególnie frapujących należały jego wykłady poświęcone wielkiej rewolucji francuskiej i epoce napoleońskiej, której był doskonałym znawcą. Świetne też były zawsze publiczne odczyty i referaty Profesora: odpowiadając na pytania i uwagi ujawniał swą erudycję, błyszczał w wypowiedziach polemicznych, ostrych i zdecydowanych, operując jednak zawsze argumentami rzeczowymi. W wykładach uniwersyteckich wykorzystywał aktualną literaturę naukową, zwłaszcza francuską i niemiecką, przypominał też dzieła takich koryfeuszów polskiego dziejopisar-

stwa, jak Szymon Askenazy i Marceli Handelsman, jawiąc się nam jako przedstawiciel wiedzy rzetelnej i prawdziwej. Był wymagającym egzaminatorem. Egzamin u niego nie trwał jednak długo. Potrafił w lot ocenić poziom wiedzy zdającego i stopień jego inteligencji. Dzięki znakomitej pamięci znał z różnych sytuacji wielu studentów, na dodatkowe punkty mogli u niego liczyć ci, których często widywał w bibliotekach i archiwum.

Był wybitnym uczonym, autorem znakomych biografii generała Józefa Wielhorskiego i pierwszego legionisty gen. Amilkara Kosińskiego, a jego obszerną 500-stronicową rozprawę habilitacyjną *Fryderyk August jako książę warszawski* prof. Andrzej Zahorski uznał „za ostatnią przed wojną wybitną książkę o czasach napoleońskich”. Podczas pobytu w Lublinie poszerzył swe zainteresowania badawcze i zajął się także problematyką społeczno-gospodarczą Lubelszczyzny.



Jego książka *Wieś lubelska przed uwłaszczeniem* nie była, jak to się wówczas często zdarzało, monotony studyum statystyczno-ekonomicznym, lecz napisana żywym językiem obejmowała także obok spraw gospodarczo-społecznych kwestie obyczajowe i kulturalne. Na wyżyny swego kunsztu pisarskiego wznosił się Profesor, kreśląc dla zbiorowego wydawnictwa dzieje Mazurka Dąbrowskiego. Jako historyk prof. Willaume zdobył sobie poczesną pozycję w kraju i za granicą, publikował wiele artykułów w czasopismach francuskich, niemieckich i rumuńskich, utrzymywał kontakty z uczonymi z nich się wywodzącymi.

Miałem szczęście zostać w 1959 r. asystentem, a następnie współpracownikiem prof. Willaume'a i terminować przez 21 lat pod jego okiem. Jakim był mistrzem? W tradycyjnym, lecz w dobrym znaczeniu tego słowa, stylu. Oddziaływał na uczniów bogatą wiedzą i osobowością w bezpośrednich kontaktach oraz podczas periodycznych posiedzeń Katedry. Ich żelaznym punktem był referat któregoś z przygotowujących dysertacje pracowników Katedry, następnie dyskusja oraz nader instruktywne i zazwyczaj krytyczne w wykonaniu Profesora podsumowanie. Przygotowywane przez nas do druku teksty Profesor dokładnie i wnikliwie czytał. Jego uwagi i wskazówki były nie do przecenienia, kształtowały i dyscyplinowały nasze pisarstwo naukowe. Do momentu uzyskania przez ucznia doktoratu był Profesor mistrzem nader wyma-

gającym, ucinał dyskusję i żądał ścisłego wypełnienia wskazówek. Po doktoracie następowo przyjęcie do cechu i stopniowe zrównywanie w pracach i obowiązkach dydaktycznych. Habilitacja była już próbą w pełni samodzielnej. Profesor ograniczał się do sugestii i uwag podpowiadających, a po jej uzyskaniu współpraca stawała się harmonijna, swobodny był też wybór problematyki i realizacja planów naukowych. W tym czasie głośne były w prasie dyskusje o feudalach i wasalach w nauce, stosunki panujące w naszej Katedrze określiłbym jako stan przejściowy od absolutyzmu oświeconego do demokracji z prezydenckim jednak systemem rządów. Postać mego mistrza, mimo iż od jego śmierci minęło już 22 lata, jest mi ciągle bliska.

TADEUSZ MENCEL

Prof. Tadeusza Mencla, który przybył do Lublina w roku 1955, by objąć dyrekcję Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, poznałem w roku 1956, gdy po ukończeniu studiów przez trzy lata byłem pracownikiem tej placówki. Jako dyrektor kompetentny i wymagający, podczas comiesięcznych zebrań naukowych personelu błyszczał wiedzą i erudycją, pozwalając na trafne rozwiązywanie problemów archiwalnych, związanych z porządkowaniem i udostępnianiem poszczególnych zespołów. Równolegle wykładał na naszym uniwersytecie, a w roku 1961, rezygnując z dyrektorstwa, przeszedł nań całkowicie, obejmując Katedrę Historii Nowożytnej Polski. Po przeprowadzonej reformie i powstaniu Instytutu Historii, w ramach którego został utworzony jeden, kierowany przez niego, zakład historii nowożytnej, obejmujący zarówno historię powszechną jak i Polski, zostałem znowu jego bezpośrednim podwładnym. W tym momencie profesor Mencel jako kierownik nowego zakładu wykazał się ogromnym taktem, pozostawiając naszemu zespołowi, skupionemu wokół prof. Willaime'a, nieformalne, lecz daleko idące uprawnienia autonomiczne. Zapobiegło to ewentualnym konfliktom. Chociaż niepozornej postury, lecz niesłychanie konsekwentny i rzeczowy w działaniu, budził respekt i skłaniał wszystkich do dobrej roboty. Dzięki swym talentom organizacyjnym pełnił z powodzeniem wiele funkcji, przez dwie kadencje był dziekanem Wydziału Humanistycznego i pierwszym dyrektorem Instytutu Historii, aktywnie działał w Polskim Towarzystwie Historycznym i był przewodniczącym Rady Naukowej Muzeum na Majdanku, redaktorem „Zeszytów Majdanka” i współredaktorem „Rocznika Lubelskiego”. Wykonując rygorystycznie wszystkie przyjęte na sie-

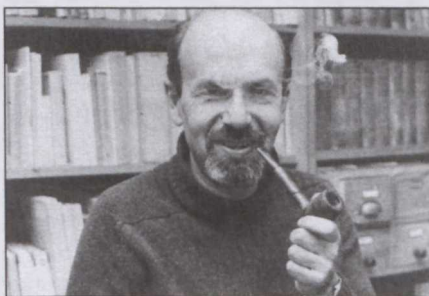


bie obowiązki miał czas na życie towarzyskie, a grono jego znajomych i przyjaciół wywodzące się ze świata naukowego było liczne.

Jego ceniony dorobek naukowy, zaznaczony przed przyjściem do Lublina dobrze przyjętą biografią Feliksa Łubieńskiego i obszernym studium o wprowadzeniu kodeksu Napoleona do Polskie, został w okresie lubelskim znacznie pomnożony, przede wszystkim dzięki dwóm imponującym monografiom, pod względem wykorzystania źródeł archiwalnych, których był niedoścignionym znawcą. Są to: *Galicja Zachodnia 1795-1809* i *Wies pańszczyźniana w Królestwie Polskim w połowie XIX w.* Spod jego pióra wyszły też liczne studia poświęcone Lublinowi i Lubelszczyźnie, był redaktorem i współautorem obszernego, II tomu *Dziejów Lubelszczyzny*. Wypromował 12 doktorów, a niektórzy jego uczniowie uzyskali tytuły profesorskie. Godne uznania dzieło jakże pracowitego życia zostało przypomniane w wydanym ostatnio obszernym tomie pod redakcją prof. Albina Kopruckowiaka *W kręgu zainteresowań naukowych profesora Tadeusza Mencla*. Najbliżsi mu uczniowie, profesorowie Albin Kopruckowiak i Jan Lewandowski, w zamieszczonych w nim szkicach wspomnieniowych podkreślają, iż za codzienną pozą wymagającego szefa krył się człowiek otwarty i życzliwy dla ludzi, chętnie dzielący się z innymi swą bogatą wiedzą.

ADAM KERSTEN

Kiedy na początku ostatniego semestru w 1956 r. czekaliśmy na wykład z najnowszej historii Polski, na salę wszedł młody, szczupły człowiek z płaszczem przewieszonym przez ramię i powiedział: jestem Adam Kersten i



będę miał z państwem rzeczony wykład. Tak wyglądało nasze pierwsze spotkanie z Profesorem. Okazał się świetnym wykładowcą. W poprzednim semestrze przedmiot ten wykładał nam zastępca profesora Jerzy Danielewicz, jego wykład miał charakter erudycyjny, natomiast Kersten sięgał do istoty rzeczy i starał się wyjaśniać wielce wówczas kontro-

wersyjne zjawiska z niedawnej przeszłości. W jego karierze był to epizod i zastępstwo, żywiołem prof. Kerstena był oczywiście wiek XVII i tu po serii prac poświęconych walce z najazdem szwedzkim, a zwłaszcza znakomitej i nowatorskiej biografii Stefana Czarnieckiego, zawodowego żołnierza Rzeczypospolitej stał się niepodważalnym autorytetem i uplasował się wysoko wśród specjalistów tego okresu skupionych wokół prof. Władysława Czaplńskiego, starszego cechu, jak go nazywał. Wnikliwy i krytyczny znawca dzieł Henryka Sienkiewicza został współtwórcą filmowego *Potopu*. Pamiętam, z jaką swadą a jednocześnie ze znanstwem odpowiadał na pytania i uwagi innych wybitnych specjalistów, projekcja filmu miała bowiem miejsce w Toruniu podczas powszechnego zjazdu historyków polskich. Wywodząc się ze środowiska warszawskiego, terminował między innymi u wybitnego mistrza prof. Mariana Małowista i mieszkając w Warszawie pozostał do końca życia wierny naszemu uniwersytetowi, tu wykształcił grono uczniów, ludzi piszących i myślących, jak ich określał. Ale jego oddziaływanie nie ograniczało się do wąskiej grupy najbliższych współpracowników, był ożywczym duchem całego środowiska, zachęcając nas, wówczas młodych i rozwijających swe kariery badawcze, do wyjścia z opłotków regionalizmu, odważnego sięgania po ważkie tematy z dziejów ojczystych i powszechnych, służył też nam zawsze radą i bezinteresowną pomocą w dotarciu do literatury, źródeł i przy publikacji gotowych tekstów.

Wielu z nas z pewnością potwierdzi, iż to, kim jesteśmy dzisiaj, zawdzięczamy w poważnym stopniu prof. Kerstenowi, gdybym powiedział tu: Adamowi, nie popełniłbym błędu, bo tych, do których się przekonał, obdarzał szczerą przyjaźnią, otwarcie wytykając błędy, ale zawsze spiesząc z pomocą. Był utalentowanym twórcą, człowiekiem nauki, rezygnującym świadomie z funkcji i szczytów. Był też człowiekiem idei, związany z demokratyczną opozycją odegrał wybitną rolę w ruchu solidarnościowym zarówno w kraju, jak i w Lublinie. Był idolem młodzieży studenckiej, na jego otwartych wykładach z historii Polski, zatytułowanych „Od Mieszka I do mieszka pustego”, sala pękała w szwach. W tej sytuacji wielu zachęcało go, aby wziął udział w pierwszych nieskrępowanych wyborach rektorskich w UMCS. Zwycięstwo było w zasięgu ręki. Byłem świadkiem jego dramatycznych wahań, odmówił, gdyż, jak to określił, nie miał serca i zdolności do administrowania i pracy organizacyjnej. Był nie tylko jednym z moich mistrzów, lecz przede wszystkim przyjacielem, przy czym była to przyjaźń ponad podziałami, a więc miała wartość najwyższą. Trudno się z tym pogodzić, iż już od 10 lat nie ma Cię, Adamie, wśród nas.

NARCYZ ŁUBNICKI

Z profesorów innych specjalności, których wykładów słuchaliśmy, najwybitniejszym był bezsprzecznie prof. Narcyz Łubnicki, logik i filozof. Świetnie wykształcony, doktoryzował się na paryskiej Sorbonie, z chwilą powstania UMCS objął jedną z dwóch tu utworzonych katedr filozofii. Bliski neopozytywizmowi, z tych pozycji w jednym z artykułów zamieszczonych w Annales



UMCS wystąpił z krytyczną oceną leninowskiej teorii poznania. Został surowo skarcony przez jednego z młodych i gniewnych wówczas adeptów marksizmu, który z pewnością nie przewidział następstw represyjnych, jakie dotknęły Profesora po owej naukowej polemice. Katedry Filozofii zostały zlikwidowane, w miejsce ich utworzono Katedrę Logiki, prof. Łubnickiego odsunięto od wykładów z filozofii, mógł prowadzić zajęcia z logiki oraz lek-

torat z języka rosyjskiego. W roku akademickim mieliśmy z nim zajęcia właśnie z logiki. Do egzaminu przygotowaliśmy się na podstawie jego świetnych wykładów i legendarnego skryptu autorstwa profesora, wydanego w niewielkim nakładzie, białego kruska.

Prawdziwa uczta intelektualna dopiero na nas czekała. Oto w ramach odwilży w 1955 roku przywrócono Profesorowi prawo wykładania

historii filozofii. Nasz rok był pierwszym, przed którym znowu stanął w roli wykładowcy tego przedmiotu. Wykłady odbywały się zawsze po południu w niewielkiej salce, w kamienicy u zbiegu ulic Skłodowskiej i Lipowej, gdzie mieściła się siedziba Katedry. Każdy wykład był arcydziełem zarówno pod względem treści, jak i formy. Profesor mówił zawsze z pamięci, a jego dyskurs, chociaż niezrędko dotyczył kwestii trudnych i skomplikowanych, był jasny i dla wszystkich zrozumiały. Gdybym miał porównać te wykłady z czymś równie doskonałym z tej dziedziny wiedzy, to wymieniałbym Historię filozofii prof. Władysława Tatar

kiewicza. Rychło zorientowaliśmy się w preferencjach profesora. Był krytyczny wobec metafizyki czy mistycyzmu, cenił racjonalizm, krytycyzm, antydogmatyzm. Dlatego też najbardziej utkwily nam w pamięci wykłady, podczas których mówił o filozofii Arystotelesa, Kartezjusza, Leibniza, Kanta czy Augusta Comte'a. Rygorysta

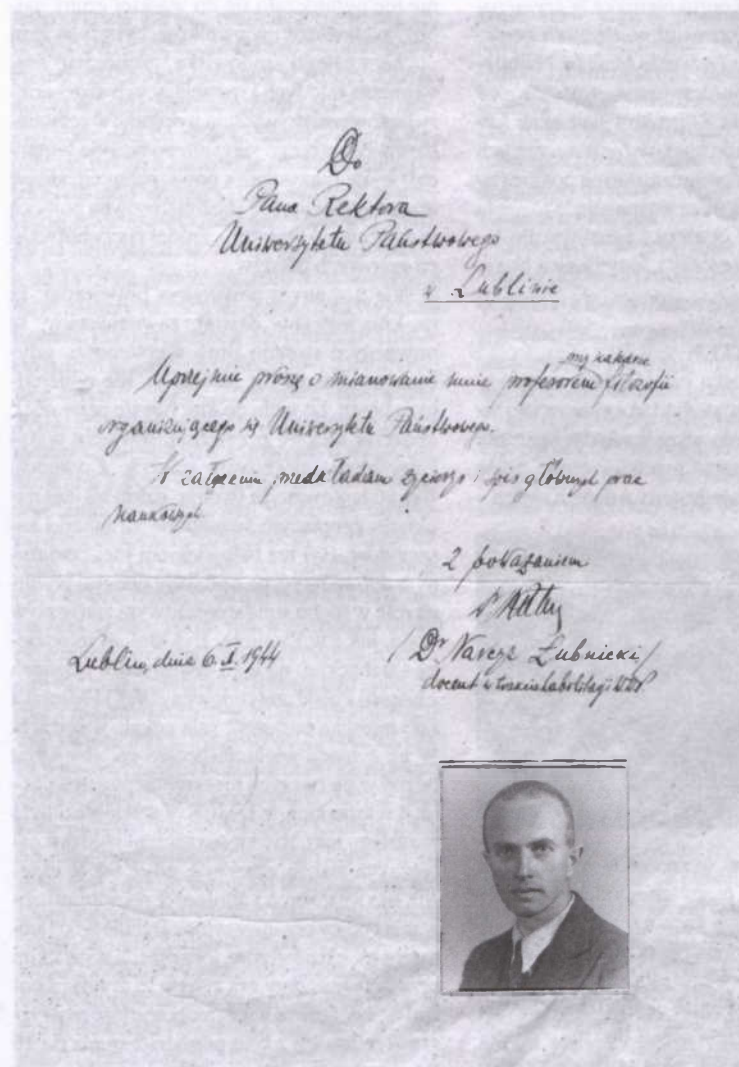
w stosunku do siebie i innych był prof. Łubnicki niesłychanie wymagającym egzaminatorem. Nie wystarczyło przysłowiowe kucie, gdyż egzaminator żądał od zdającego przede wszystkim myślenia, posługiwania się racjonalnymi argumentami, a nie pamięciowo oparowanej zbitki pojęć i faktów. Piątka z filozofii to był wielki sukces i powód do dumy każdego studenta.

Przypomniane tutaj sylwetki naszych mistrzów mogą mieć i z pewnością mają charakter subiektywny, jak mniemam dotyczący jednak szczegółów i odczuć osobistych. Moi ówczesni koledzy i następne pokolenia studenckie, które znalazły się w kręgu oddziaływania wymienionych tu profesorów, być może zgodzą się z podsumowującymi refleksjami natury ogólnej. Wprawdzie każdy jest kowalem własnego losu, ale nie byłobyśmy z pewnością tymi, którymi jesteśmy, gdybyśmy u progu życiowej drogi nie spotkali naszych mistrzów. W nietatnych czasach w sposób uczciwy przekazywali nam swą wiedzę, uczyli krytycznego myślenia, wdrażali do służby obywatelskiej. Każdy z nas poszedł później drogą, którą uznał za stosowną dla siebie, ale oni wypełnili całkowicie swoje wobec nas obowiązki.

Nie zrealizowali natomiast planów w kwestiach pozanaukowych, a dotyczących ideologii i polityki, jakie mogli żywić ci, którzy podejmowali wówczas decyzje o powołaniu naszego Wydziału. Rychło na gruncie PTH, a później LTN doszło też do współpracy naukowej naszych mistrzów z profesorami z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, do wspólnych publikacji naukowych, nawiązały się przyjaźnie jak ta np. najbardziej znana między księdzem prof. Mieczysławem Żywczyńskim a profesorami Juliuszem Willaume i Tadeuszem Menclem.

Wraz ze swymi pracującymi wciąż twórczo następcami zdecydowali o tym, że sekcja historyczna, a obecnie Instytut Historii okrzepł organizacyjnie i naukowo, oparł swą działalność na dobrych akademickich tradycjach i dzisiaj ma uzasadnione ambicje być widocznym na krajowej i światowej scenie naukowej. Tym serdeczniej wspominamy naszych mistrzów, których niestety nie ma już wśród nas, a którzy w najtrudniejszych nawet czasach starali się być wierni dewizie, którą i nam przekazali: „Vitam impondere vero – życie poświęcić prawdzie”.

Wiesław Śladkowski





Pracownicy i pierwsi absolwenci historii, 1956 r. Licząc od lewej w górnym szeregu: drugi Wiesław Śladkowski, czwarty Jan Gurba, piąty Mieczysław Wieliczko, trzynasty Ryszard Orłowski, dwudziesty pierwszy Ryszard Szaflik; siedzą: w środku Eugeniusz Konik, z prawej Kazimierz Myśliński



Pierwsi doktorzy na Wydziale Humanistycznym, 1960 r. Stoją od lewej: Marian Wójcik, Zdzisław Cackowski, Stanisław Krzykała, Roman Rosiak, Ryszard Szaflik, Zygmunt Mańkowski, Hubert Gurnowicz, siedzi dziekan doc. dr Kazimierz Myśliński

PIERWSZE PÓŁ ROKU I TROCHĘ DALEJ...

Był rok 1952. Po maturze zdawałem na historię w Uniwersytecie Jagiellońskim. Egzamin zdałem, ale nie zostałem przyjęty. Zawiadomienie o wyniku egzaminu wstępnego zawierało klauzulę, że mogę ubiegać się o przyjęcie na innym uniwersytecie.

Wówczas dotarła do mnie informacja o nowym kierunku studiów historycznych na UMCS. Postanowiłem sprawdzić, czy mnie przyjmą? I tak przypadkowo zostałem studentem tej uczelni, po trosze dzięki dobrej woli prorektora Adama Malickiego, który przyjmował na pierwszy rok „poza limitem”.

Lublin ujrzałem po raz pierwszy nocną porą, gdyż z rodzinnego Jasła przyjechałem pociągiem relacji Nowy Zagórz-Warszawa Wschodnia o godz. 2.35, przy czym pierwszą część nocy trzeba było czuwać, by „trafić” do Lublina, drugą zaś do świtu odczekać w poczekalni, gdzie było wprawdzie ciepło, ale brakowało miejsc do siedzenia i powietrza do oddychania. Przeżyłem też spotkanie z patroliem MO, który zainteresował się brakiem pieczętki potwierdzającej zameldowanie na mojej „karcie meldunkowej”, ale też książką Szymona Askenazego *Gdańsk a Polska*, którą miałem w chlebaku.

Rankiem 1 października po załatwieniu formalności u prorektora A. Malickiego zostałem wpisany w księgę immatrykulacyjnej pod numerem 4592-32. Ta druga liczba to ewidencja Wydziału Humanistycznego, nowo utworzonego. Potem wpisano rok II studiów. Ci starsi pochodzili z kilku uczelni: Warszawy, Łodzi, Wrocławia i Krakowa. Tam zaliczyli I rok studiów i zostali przeniesieni do UMCS. Podobnie wyglądała rekrutacja mojego roku. Z poszczególnych uczelni tak „po uważaniu” po kilkunastu przyjętych na I rok studiów wysłano do Lublina. Na całym naszym roku byli tylko Olek Przysada ze Szczepieszyna, Roma Piech z Zamościa, Zosia Kaleta z Rossoszy i Irena Skwarek z Zakrzówka. Reszta to istny „bukiet z łąk Rzeczypospolitej” – chciałoby się powtórzyć myśl Wańkowicza, czyli cała Polska. Lublin był nam wszystkim dosłownie obcy, nieprzyjazny, wręcz wrogi. Powszechnie było uczucie zawodu wobec skierowania na studia tutaj właśnie i mimo że mieliśmy stypendia oraz miejsca w domu akademickim, wszyscy marzyli o powrocie do tych uczelni, gdzie zdawali egzamin wstępny. Tendencja ta była szczególnie silna wśród II roku, bowiem warunki studiowania były bardzo trudne, wręcz pionierskie. Tylko Władek Serczyk (obecnie prof. Uniwersytetu w Rzeszowie) zdołał wrócić do Krakowa na IV rok, ale za cenę ożenku z krakowianką. Takie to były czasy.

Byłem w trudnej sytuacji po przyjęciu na studia. Jako „poza limitowy” nie miałem stypendium i miejsca w akademiku. Poszukiwania stancji nie dały rezultatu. Noce spędzałem na dworcu, bywało że „sprawdzany” przez patrol MO, aż po tygodniu kolega z roku Stefan Karel, gdzieś z Zielonogórskiego, powiada, że mieszka na stacji i jego miejsce w akademiku jest wolne. Poszliśmy do Pani Kielanowskiej prowadzącej Dziekanat przy jednym biurku i takiej też szafce w pokoiku kątem przy jakiejś agencji (na I piętrze w gmachu Rektoratu) przy pl. Stalina 5. I tak dostałem „spanie” w bloku A, pokój 21 na I piętrze jako szósty, no bo w tej liczbie mieszkaliśmy w pokojach.

Tak spełniło się moje marzenie, by się wreszcie położyć do spania, przyzwyczajenie umyć, zjeść przy stole..., no i koledzy, do których wreszcie można się odezwać. Jasiu Bąk był spod Sandomierza, Wit Szymanek to od Tarnowa jechał pociągiem, potem do Szczuczyna, dalej przeprawał się promem za Wisłę i już dziś nie wspomnę gdzie „ginał” w południowej Kielecczyźnie. Wiesiek Śladkowski wywoził się z Nowego Sącza, Olek Moskała z Bielska-Białej, zaś Franek Strzałkowski z Kłwowa, osady nad Pilicą opodal Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie ludzie żywota dokonywali nie znając ni pociągu, ni prądu elektrycznego. Franek, jak mówił, był pierwszy, co się wybrał w świat. No i ja z Jasła, jak dla kontrastu wychowany przy dworcu na skrzyżowaniu podkarpackich kolei, o 185 km po równo do Lwowa i do Krakowa.

Atmosferę „akademika” kształtowały dwie okoliczności: jego regulamin i nocne kontrole milicyjne jeszcze w 1954 roku... Regulamin był prosty: student wraca do domu przed godziną 22, potem tu udawało się utargować z portierem kilka minut, gdy wracało się z kina, teatru, ale bilet był nieodzowny, tak samo kolejowy przy powrocie w środku nocy, albo student wpisywany jest do „książki” wraz z numerem legitymacji, pan prodziekan zaś raz na dwa tygodnie „czyta” tę „lekturę” i w zależności od swojego uznania, albo wzywa na rozmowę do portierni, albo nie. Milicja zaś od zawsze wkraczała w nocy (tak średnio do trzech razy w miesiącu) i po kolei sprawdzała dokumenty w poszczególnych pokojach. Początkowo było to przerażające i upokarzające, z czasem nadaliśmy temu, po pierwszym pukaniu, oprawę „męskiego dialogu”, z otwieraniem okna, bo „u nas śmierdzi”, zaraz obywateli wpuścimy etc., aż wreszcie ktoś pomyślał i przestano szukać „wrogów ludu”, ale wpiers Stalin musiał umrzeć.

Wszystkie zajęcia mieliśmy w salach Collegium Iuridicum, w prawo na I piętrze obok

salii – auli ówczesnej mającej imię Juliana Marchlewskiego, na parterze były „zakłady” i „biblioteka”. Cudysłów tu konieczny, bowiem to wszystko powstawało z naszym udziałem i naszą pracą, bowiem początkowo nie było nic, nawet tabliczek na drzwiach. Książki „wydobywaliśmy” ze stosów magazynowych Biblioteki Głównej (po kolejnej przeprowadzce) przy ul. Podgrodzie, potem przenosiliśmy w koszach, albo w naręczach do naszej biblioteki. Trochę książek przychodziło w skrzyniach z dubletów innych uczelni, pamiętam, że też od Towarzystwa Przyjaciół Nauk z Przemysła. To zajęło nam wolny czas do późnej wiosny 1953, a sporadycznie jeszcze w 1954 roku.

Zająć było sporo, w I semestrze naliczyłem 33 godziny, i to wszystko obowiązkowe. Znam tę sprawę w szczegółach, bo zostałem wybrany starostą z obowiązkiem ewidencji... Urzędowo wydany zeszytek z rubrykami na każdy dzień... Co dwa tygodnie robiłem zbiorowy wykaz godzin opuszczonych z dołączoną dokumentacją i to potwierdzane przez opiekuna roku oddawałem w dziekanacie. Komisja „ogłądała” te wykazy i dziekan podejmował decyzję...

Opiekunem roku był mgr Jan Gurba i od samego początku nastąpiło między nami takie „zrozumienie”, że pozostała nam do dziś przyjaźń, jedna z najpiękniejszych wartości w moim życiu. Ale bywało, że pan dziekan prof. dr hab. Józef Garbacik wiedział od nas obydwo o niejednym lepiej, ale że to był „ludzki człowiek”, przychodzi tę rzecz z uznaniem wspomnieć i polecić badaczom tajnej historii Uniwersytetu – skąd dziekan wiedział o naszej „zmowie”?

To zbliżenie z Janem Gurbą miało i inną przyczynę: był asystentem prof. dr. Stefana Noska w Katedrze Archeologii, prowadzącego u nas wykład z „Archeologii ziem polskich”. I to był prawdziwy profesor uniwersytecki, bo mówił „z głowy”, wytworną polszczyzną z lekkim akcentem kresowym, nie szczędził anegdoty, odsłaniał świat tak nieznaną, fascynującą zagadkami, a jednocześnie aktualną, wszak mówił o starożytnej przeszłości ziem polskich (a nie PRL) posługując się znakomitą argumentacją z materiału wykopaliskowego. Jakże kontrastował prof. Nosek z resztą wykładowców! A mieliśmy jakby nie było po 4 godziny (z ćwiczeniami) podstaw marksizmu-leninizmu, ekonomii politycznej, trzy lektory (język niemiecki, rosyjski i łaciński), oczywiście „studium wojskowe” (co dwa tygodnie jedną dniówkę na 10 godzin 60-minutowych), wf, no i przedmiot kierunkowy: historia starożytna, 5 godzin (z ćwiczeniami). W tym wszystkim „archeolo-

gia" była dziedziną wyjątkową, bo nie trzeba się było na bieżąco uczyć, w przeciwieństwie do „podstaw”, które zabierały mnóstwo czasu przez czytanie tekstów klasyków, będących przedmiotem interpretacji, tzn. klepania formulek, bo odważyłby się ktoś interpretować (w znaczeniu tego słowa), Engelsa, że Stalina tylko wspomnę, albo lektoratów, które były „ab ovo”, jeśli chodzi o języki obce, bo tylko w większości łacinę znaliśmy z liceum przy-

zwoicie. Język rosyjski wprowadzano eliminując zachodnie i, jak pamiętam, to mało kto z nas uczył się dłużej rosyjskiego w liceum jak pół roku. Bukwy więc trzeba było poznać, podobnie jak niemiecki, który prowadził znakomity pan prof. dr Mieczysław Ziemnowicz, niezwykle życzliwy, ale także wymagający. Czyli uczyć się trzeba było na bieżąco i dużo i rzeczy rozmaitych. Jak na I semestr to było bardzo dużo, zważywszy nasze warunki.

Stopniowo przyzwyczailiśmy się do Lublina. Stawał się swojski, nasz coraz bardziej, i tak już pewnie pozostanie we wspomnieniach, choć Lublin bardzo się odmienił, Uniwersytet odmienił i świat również... Wpisy mi tylko nieodmiennie zostały: immatrykulacja na Wydziale Humanistycznym pod nr. 32 i dyplom magisterski z nr. 43, ale absolutorium do dzisiaj nie mam wpisanego!

Mieczysław Wieliczko

Moje pierwsze spotkanie z Profesor Janiną Garbaczowską miało miejsce na egzaminie wstępnym na polonistykę w pierwszej dekadzie września 1953 roku. Była to rozmowa kwalifikacyjna o przydatności kandydata na studia humanistyczne. Podczas tej rozmowy padło z ust Profesor stwierdzenie: „... musisz się uczyć synku”.

Profesor Janina Garbaczowska, asystent prof. Kazimierza Wyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, została poproszona przez ówczesnego dziekana Józefa Garbacika do zorganizowania polonistyki w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Był to trudny okres w dziejach naszej rzeczywistości, wszystko musiało być zorganizowane na zlecenie...

Profesor Garbaczowska dla studentów pierwszego, nowego rocznika, wybrała właściwszą postawę wychowawczą na owe czasy. Stała się dla nas „spolegliwym opiekunem” – ze wszystkimi kłopotami udawaliśmy się do Niej po pomoc.

Profesor prowadziła na pierwszym roku studiów polonistycznych, w fazie organizacyj-

PAMIĘTAJ O MNIE SYNKU...

Wspomnienie o Pani Profesor Janinie Garbaczowskiej



nej, prawie wszystkie zajęcia historycznoliterackie. Pomagał Jej dojeżdżający z Krakowa prof. Alfred Zaremba – specjalista od językoznawstwa. Dla nas, studentów, interesującym pomysłem dobrego integrowania młodego pokolenia ludzi z różnych stron Polski było zorganizowanie przez Profesor Studenckiego Koła Polonistów. Były to nasze pierwsze kroki, samodzielne próby poetyckie, pierwsze recenzje, pierwsze kroki literackie. Spotkaniom naszym, w budynku przy ulicy Głowackiego, zawsze towarzyszyli prof. Narcyz Łubnicki i prof. Kazimierz Myśliński. Oczywiście nigdy nie odbyło się spotkanie bez placaka ze śliwkami, o którym zawsze pamiętała Pani Profesor.

Minęło prawie pięćdziesiąt lat, a w mej świadomości zostało do dnia dzisiejszego ostatnie życzenie Profesor Garbaczowskiej. Miało to miejsce w domu, gdzie schorowana Profesor zawsze czekała na swoich uczniów. Na dzień przed śmiercią, przy pożegnaniu powiedziała do mnie: „... pamiętaj o mnie synku”.

Pierwsze i ostatnie spotkanie z Panią Profesor utkwiło w mojej pamięci. To jakieś wymowne, opiekuńcze przesłanie pamiętam do dnia dzisiejszego.

Dziękuję Pani Profesor Janinie Garbaczowskiej.

Dziękuję mojej Uczelni, że stałem się godnym jej pracownikiem.

Janusz Plisiecki



Józef Garbacik
1952-1954



Kazimierz Myśliński
1954-1955, 1959-1962



Tadeusz Mencil
1962-1964, 1969-1970



Stanisław Krzykała
1964-1969



Michał Łesiów
1981-1984



Lech Ludorowski
1984-1987

**Dziekani
Wydziału
Humanistycznego
UMCS**



Ryszard Szczygieł
1993-1999



Leon Kaczmarek
1955-1958



Jan Dobrzański
1958-1959



Stanisław Tworek
1970-1975



Tadeusz Łoposzko
1975-1981



Jan Gurba
1987-1990



Zygmunt Mańkowski
1990-1993

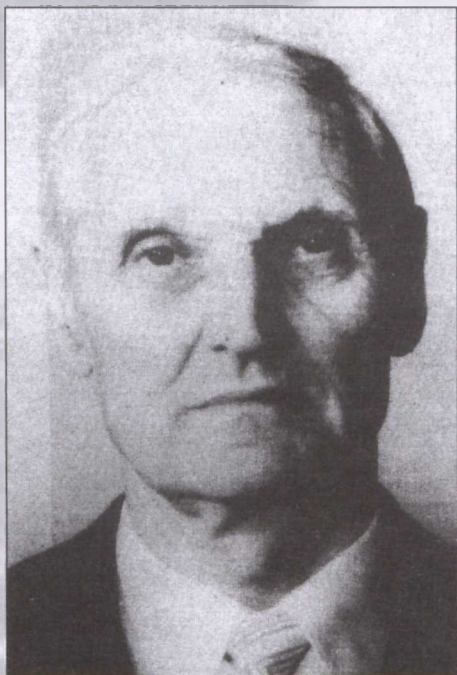


Stanisław Grabias
1999-

Dziekani
Wydziału
Humanistycznego
UMCS

DOKTORATY HONORIS CAUSA

Z inicjatywy Wydziału Humanistycznego
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej nadał honorowe tytuły doktorskie 8 uczonym i intelektualistom.
Przedstawiamy dokumentację uroczystych chwil wręczenia dyplomów.



DYMITR L. POCHYLEWICZ
1970



STEFAN KIENIEWICZ
1974



MARIA KUNCEWICZOWA
1989



TOMAS VENCLOVA
1991



NIKITA ILJICZ TOŁSTOJ
1992



NORMAN DAVIES
1993



JAN KARCKI
1995



GUSTAW HERLING-GRUDZIŃSKI
1997

DOKTORZY HONORIS CAUSA

ZARZĄDZENIE MINISTRA SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

z dnia 12 sierpnia 1952 r.

w sprawie zmian organizacyjnych na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 15 grudnia 1951 r. o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki (Dz. U. z 1952 r. Nr 6, poz. 38) zarządza się, co następuje:

§ 1. Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wprowadza się następujące zmiany:

- 1) tworzy się Wydział Humanistyczny;
- 2) na Wydziale Humanistycznym tworzy się następujące katedry:
 - a) katedrę historii powszechnej wraz z połączonymi z nią zakładami naukowymi:
 - historii starożytnej,
 - historii średniowiecznej,
 - historii nowożytnej,
 - historii najnowszej,
 - b) katedrę historii Polski;

c) katedrę historii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich;

3) przenosi się na Wydział Humanistyczny następujące katedry wraz z połączonymi z nimi zakładami naukowymi:

- a) z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi;
 - katedrę podstaw marksizmu-leninizmu,
 - katedrę pedagogiki,
 - katedrę etnografii i etnologii,
 - katedrę prehistorii z równoczesnym jej przemianowaniem na katedrę archeologii polskiej;
- b) z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii – katedrę logiki.

§ 2. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia 1 sierpnia 1952 r.

Minister Szkolnictwa Wyższego: A. Rapacki



Zdjęcie pamiątkowe profesorów UMCS, 1953 r. Od lewej: Stefan Ziemnicki, Adam Wiliński, Kazimierz Myśliński, Stanisław Krzykała, Józef Garbacik

INSTYTUT HISTORII

Środowisko historyczne na Wydziale Humanistycznym liczy sobie pół wieku. W tym czasie przez późniejszy Instytut Historii przewinęło się ponad sto osób. Dziś lista samodzielnych pracowników Instytutu przekroczyła już trzydziestkę (to więcej niż niektóre Wydziały!).

W środowisku historycznym, jak w każdym intelektualnym, dominowały niepowtarzalne indywidualności i drogi życiowe trudne do wciśnięcia w uogólniające schematy, niemniej zarówno liczebność tej grupy, jak upływ czasu, a także naturalne u każdego badacza skłonności do porządkowania i klasyfikowania badanej, czy chociażby prezentowanej rzeczywistości, ośmielają mnie do podjęcia próby scharakteryzowania tej interesującej i ważnej (przede wszystkim dla historyków) zbiorowości. Charakterystyki wstępnej, dalekiej od doskonałości, bez precyzyjnego, ale też i nudnego wyliczania proporcji, procentów, dat itp. Forma eseju wydaje się być najbardziej na tę jubileuszową okoliczność odpowiednia. Pozwala ona autorowi na trochę swobody i indywidualizmu.

W ciągu półwiecza środowisko historyczne tworzyły cztery pokolenia badaczy, które można podzielić umownie na dwie generacje „mistrzów” i dwie „uczniów”.

Pokolenie „mistrzów-założycieli” to uczeni urodzeni w pierwszych dwudziestoleciach minionego stulecia, z ukończonymi przed wojną studiami uniwersyteckimi, zarysowanym już polem badawczym i mniej lub bardziej zaawansowanymi pracami doktorskimi, pisanymi pod kierunkiem znakomitych przedstawicieli międzywojennej historiografii. Wojna przerwała, a raczej zahamowała ich kariery naukowe, ale też zapisała w ich biografiach chlubne karty udziału w konspiracji cywilnej i zbrojnej, m.in. w tajnym nauczaniu. Przyszli do nas w latach pięćdziesiątych z uniwersytetów i archiwów, przepracowali na Wydziale około 30 lat, ucząc nie tylko solidnego warsztatu historycznego, ale i szerokich perspektyw badawczych. Zdecydowanej większości z nich nie ma już wśród żywych.

Kolejne pokolenie „mistrzów-kontynuatorów” to generacja urodzona w niepodległej Polsce, na której losach wojna i okupacja wywarła także istotne piętno, ale ukształtowani już w realiach powojennych, a na Wydziale Humanistycznym znaleźli się jako

początkujący badacze lub wręcz studenci pierwszych roczników UMCS-owskiej historii. Budowali mozolnie pozycję Instytutu w Lublinie, w kraju, a nieraz także za granicą, kształtowali społeczność akademicką



Prof. Tadeusz Mencel

ką, nieraz w togach dziekańskich i rektorskich, wpływali na losy środowiska nie tylko historycznego. Ich dorobek to także nieraz kilkunastu wychowanków, od doktorów do profesorów zwyczajnych. Czas przerzedził ich szeregi, ale większość z nich to „młodzi emeryci”, albo ci, którym do emerytury zostało niewiele lat.

„Starsi uczniowie” to już ci urodzeni w pierwszym dwudziestolecu po wojnie, prawie w całości wychowankowie Instytutu Historii. Większość z nich ma już za sobą wszystkie szczeble na drabince stopni, stanowisk i tytułów i mocno zaznaczyła swoją obecność w skali kraju. W ich rękach jest władza (raczej służba) dyrektorska, dziekańska i rektorska. Ich uczniowie zbliżają się do habilitacji, albo mają już ten próg za sobą, ale oni (a zwłaszcza młodszy spośród nich), są przekonani, że wszystko jest jeszcze przed nimi.

„Młodszy uczniowie” to grupa najliczniejsza i także najbardziej zróżnicowana. Rząd-

ko już pamiętają „mistrzów założycieli”. Jedni przeszli jeszcze tradycyjną drogę zaczynającą się od stażu i asystentury, inni dopiero po studiach doktoranckich pogrążyli się po uszy w obowiązku dydaktycznych i rodzinnych. Część prowadzona starannie przez swoich mistrzów, część idąca „luzem”, albo nie do końca znajdująca wspólny język ze starszymi generacjami. Ale to oni mają szansę obchodzić stulecie powstania Wydziału Humanistycznego, jako jego absolwenci, pracujący już zapewne na kilku nowych wydziałach – spadkobiercach dzisiejszego jubilatów.

Instytut Historii został powołany w roku akademickim 1970/1971 i powstał z połączenia ośmiu dotychczasowych katedr historycznych: 1. Starożytnej, 2. Powszechnej Średniowiecznej, 3. Powszechnej Nowożytnej, 4. Polski do XVIII w., 5. Nowożytnej Polski, 6. Najnowszej, 7. Narodów ZSRR i 8. Archeologii Polski i Powszechnej. Na ich miejsce powołano pięć zakładów: 1. Historii Starożytnej i Archeologii (kierownik Aleksander Gardawski), 2. Historii Średniowiecznej (Kazimierz Myśliński), 3. Historii Nowożytnej (Tadeusz Mencel), 4. Historii Najnowszej (Stanisław Krzykała) i 5. Historii ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej (Miroslawa Zakrzewska-Dubasowa). Ponieważ zakłady były pomyślane tylko jako jednostki dydaktyczne, powołano w Instytucie 11 zespołów naukowo-badawczych.

Kadra Instytutu w momencie jego powstania obejmowała: 1 profesora zwyczajnego (Juliusz Willaume), 6 profesorów nadzwyczajnych, 6 docentów, 5 adiunktów, 1 starszego wykładowcę, 8 starszych asystentów, 3 asystentów i 2 pracowników naukowo-technicznych.

Instytut mieścił się w gmachu Kolegium Humanistycznego przy ul. Nowotki 10 (obecnie pl. M. Curie-Skłodowskiej 4), zajmując powierzchnię 550 m kw. Ówczesne kontakty naukowe ograniczały się do krajów socjalistycznych i obejmowały uniwersytety we Lwowie, Erewanie, Kiszyniowie (ZSRR), Jassach (Rumunia), Debreczynie (Węgry) i Greifswaldzie (NRD).

Struktura organizacyjna Instytutu zmieniła się głównie poprzez powstawanie nowych zakładów: w 1972 r. powołano Zakład Historii Anglii (kierownik Henryk Zins), przemianowany później na Zakład Historii Krajów Anglosaskich, a obecnie

funkcjonujący jako Zakład Historii Powszechnej Średniowiecznej (Jacek Banaszkiewicz). W 1973 r. przemianowano Zakład Historii ZSRR i Krajów Demokracji Ludowej na Zakład Historii Narodów ZSRR, który po 1989 r. funkcjonuje jako Zakład Historii Europy Wschodniej (Marek Mądzik). W 1973 podzielono Zakład Historii Starożytnej i Archeologii na Zakład Historii Starożytnej (Roman Kamienik) i Zakład Archeologii Polski (A. Gardawski). Było to związane z planowaną reaktywacją studiów archeologicznych. W 1983 r. Zakład Archeologii, przekształcony w Katedrę Archeologii (Jan Gurba) stał się placówką samodzielną, poza strukturami Instytutu.



Immatrykulacja 1-2.10.1997 r.

W 1972 r. powołano Zakład Historii Kultury (Stanisław Tworek), który po śmierci założyciela objął Adam Kersten. Pod Jego kierownictwem w 1981 r. przemianowano tę jednostkę w Zakład Historii XVI-XVIII w.

W 1978 r., w związku z uruchomieniem w Instytucie studiów z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, powołano Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa (Józef Szymański). W ostatnich kilkunastu latach powoływano kolejno: Zakład Metodologii Historii (Jan Pomorski), Zakład Dydaktyki Historii (Krystyna Wróbel-Lipowa) i Zakład Archiwistyki (Krzysztof Skupieński).

Pierwszym dyrektorem Instytutu był dotychczasowy dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr Tadeusz Mencil. Od 1972 r. funkcję dyrektora pełnił Stanisław Krzykała, a następnie: Stanisław Tworek (1974-1977), Wiesław Śladowski (XI 1977-II 1978), Kazimierz Myśliński (1978-1981 i 1984-1986), Zygmunt Mańkowski

(1981-1984), Jan Lewandowski (1986-1987 i od 2000), Tadeusz Łoposzko (1987-1990), Józef Szymański (1990-1994) i Tadeusz Radzik (1994-2000). Funkcję zastępców dyrektora pełnili: Jan Gurba, Jan Lewandowski, Jan Pomorski, Albin Koprukowniak, Zygmunt Mańkowski, Małgorzata Willaume i Krzysztof Skupieński.

W latach siedemdziesiątych problematyka badawcza była przeważnie kontynuacją wcześniejszych badań, prowadzonych w katedrach. W roku 1975 Instytut zgłosił następujące tematy badawcze: 1. Stosunki gospodarcze i społeczne schyłku republiki i okresu cesarstwa rzymskiego, 2. Dzieje kultury w Polsce średniowiecznej, 3. Społeczno-polityczna proble-

matyka Polski w XVII w., 4. Dzieje Anglii i jej stosunki z regionem bałtyckim, 5. Związki gospodarcze i kulturalne południowo-wschodnich ziem ZSRR z Polską w XVII i XIX w., 6. Stosunki polsko-francuskie w XIX i XX w., 7. Struktura społeczno-ekonomiczna ziem polskich w XIX i XX w., 8. Ruchy społeczno-polityczne w Polsce w I poł. XX w., 9. Lubelszczyzna w czasie II wojny światowej, 10. Reformacja w Polsce. Pracownicy Instytutu uczestniczyli także w badaniach centralnych: w 1978 w tzw. problemie węzłowym – Społeczeństwo polskie – przemiany struktur społeczno-gospodarczych i świadomości społecznej, w problemie międzyresortowym: Zabytki kultury źródłem świadomości narodowej i w problemach resortowych: Pradzieje Polski na tle porównawczym i Stosunki słowiańsko-germańskie i polsko-niemieckie. Od połowy lat siedemdziesiątych powstała w Instytucie grupa badaczy zajmujących się problematyką polonijną. W cią-

gu ćwierćwiecza ukształtowała się „lubelska szkoła nauk pomocniczych historii” i grupa badaczy dziejów pogranicza, struktur społecznych, przemian świadomości i mentalności oraz stosunków z bliższymi i dalszymi sąsiadami.

Stopniowo poszerzały się kontakty międzynarodowe, obejmując kolejne kraje europejskie: Francję, Wielką Brytanię, Austrię, a po roku 1989 Czechy, Niemcy, Litwę, Białoruś, Ukrainę i Estonię. Z krajów pozaeuropejskich mniej lub bardziej trwale kontakty utrzymywano z Kanadą, Stanami Zjednoczonymi, państwami Środkowej i Południowej Afryki i Japonią. Kontakty te obejmowały staże naukowe, udział w konferencjach naukowych, wreszcie pobyt w charakterze wykładowców. Kilkanaście lat wykladał na uniwersytetach kanadyjskich i afrykańskich H. Zins, dwa lata w Estonii J. Lewandowski.

Środowisko historyczne stanowiło, obok filologów, najsilniejszą grupę na Wydziale Humanistycznym, zasilając także inne, nowo organizowane placówki i specjalności. Dyrektorem Instytutu Filologii Angielskiej był H. Zins, Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych – obecnie Wydziału Politologii – A. Koprukowniak, organizatorem i kierownikiem studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej J. Szymański. Kilkunastu profesorów z Instytutu było lub jest członkami Komitetów PAN.

Na Uniwersytecie pracownicy zajmowali wysokie stanowiska w jego władzach, od funkcji rektorskich (J. Szymański), prorektorskich (S. Krzykała, A. Koprukowniak, T. Łoposzko, Z. Mańkowski, J. Pomorski) po dziekańskie (T. Mencil, S. Tworek, S. Krzykała, Z. Mańkowski, R. Szczygiel) i prodziekańskie (J. Szymański, R. Szczygiel, M. Mądzik).

W 1974 r. dyrektor Instytutu sygnalizował niedostatek sal na zajęcia dydaktyczne w czasie, kiedy w Instytucie prowadzono tylko studia dzienne i rozpoczynano zaoczne, obejmujące łącznie około 400 osób. Od tego czasu powstały i rozwinęły się stacjonarne i zaoczne studia z bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, uruchomiono także studia historyczne w kolegiach licencjackich w Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Chelmie i Radomiu. Świadectwem jakości dydaktyki jest uzyskanie w roku 2000 certyfikatu akredytacyjnego. Jednocześnie historycy współtworzą kierunek europeistyczny i kulturoznawczy. W 1995 r. rozpoczęto w Instytucie czteroletnie studia doktoranckie, które ukończyło około 20 osób.

Jan Lewandowski

INSTYTUT FILOLOGII POLSKIEJ

Polonistyka na UMCS istnieje już 50 lat, w strukturze instytutowej od roku 1970. Jej zręby tworzyli nieżyjący już profesoria: Janina Gorbaczowska, organizator kierunku i wieloletni kierownik katedry literatury, Leon Kaczmarek, budujący zespół językoznawców, twórca lubelskiej logopedii, Maria Grzędzielska, której zasługą jest powstanie Zakładu Teorii Literatury, Regina Gerlecka, inicjatorka badań nad życiem kulturalnym Lublina, Maria Żmigrodzka, której 10-letni pobyt w naszym środowisku odcisnęła trwały ślad w umysłach jej wychowanków.

Instytut Filologii Polskiej w obecnym kształcie należy do największych i najbardziej prężnych naukowo i dydaktycznie jednostek UMCS. Spośród 77 pracowników naukowo-dydaktycznych ponad jedną trzecią stanowią pracownicy samodzielni (16 z tytułem naukowym profesora, w tym 11 zwyczajnych, 7 profesorów uniwersyteckich i 3 doktorów habilitowanych), pozostali to bardzo liczna grupa doktorów na stanowiskach adiunktów (42) i magistrów-asystentów (9).

W skład Instytutu wchodzi 11 Zakładów: Literatury Staropolskiej, Oświecenia i Romantyzmu, Pozytywizmu i Młodej Polski, Literatury Współczesnej, Teorii Literatury, Gramatyki Historycznej Języka Polskiego i Dialektologii, Językoznawstwa Ogólnego, Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego, Leksykologii i Pragmatyki, Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Struktura ta odzwierciedla nie tylko obszary zainteresowań badawczych pracowników, ale odpowiada także potrzebom dydaktycznym.

Instytut prowadzi badania naukowe w szerokim zakresie, który obejmuje zjawiska językowe i literackie od średniowiecza do współczesności, z pewnym uprzywilejowaniem wieku XX w związku z nową estetyką

i dokonującymi się przemianami gatunków mowy, gatunków literackich i teatralnych oraz kształtowaniem się nowych form komunikacji medialnej. Za problematykę specyficzną dla środowiska polonistycznego UMCS uważa należy badania języka wschodniego pogranicza w aspekcie historycznym i współczesnym,

waniu Stefana Nieznanowskiego. Redagowanemu w Instytucie czasopismu „Etnolingwistyka” przyznano wysoką kategorię A. W Instytucie wydawane są trzy serie: językoznawcza („Czerwona seria”), publikująca materiały z konferencji poświęconych zagadnieniom językowego obrazu świata (dotychczas ukazało się 14 tomów), literaturoznawcza *Obrazy kultury polskiej*, zawierająca pokłosie sesji naukowych, zainicjowanych na początku lat dziewięćdziesiątych, a odbywających się w różnych miejscowościach regionu i aktywizujących także miejscową inteligencję oraz młodzież szkolną (w roku 2002 miała miejsce 11 już konferencja i jak dotąd ukazało się 8 tomów), jak też interdyscyplinarna *Literatura-Lingwistyka*, w której ramach opublikowano pięć naukowych monografii pracowników Instytutu.



Prof. Maria Grzędzielska

zagadnienia związane z językowym obrazem świata, sukcesywne opracowywanie *Słownika stereotypów i symboli ludowych*, piśmiennictwa mieszczan wieku XVII oraz prace nad twórczością pisarzy okresu preromantyzmu, związanych zwłaszcza z dworem Czartoryskich w Puławach i działalnością księżnej Izabeli Czartoryskiej, przemiany form powieściowych XIX i XX w., a także prace dotyczące działalności lubelskich scen teatralnych w XIX i XX w.

Konsekwentnie rozwijane kierunki badań pozwoliły Instytutowi uzyskać wyrazisty wizerunek naukowy. W Polsce mówi się z uznaniem o lubelskiej szkole językoznawców. Znaczące miejsce zdobywają także badania prowadzone nad erystyką i pragmatyką mediów. W ostatnich 5 latach pracownicy opublikowali 56 książek, wśród nich pozycje o charakterze syntez naukowych, cieszące się uznaniem środowisk krajowych i zagranicznych, jak *Literatura polska w latach II wojny światowej* Jerzego Świącha czy *Współczesny język polski* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego oraz *Kolędy polskie wieku XVIII* w opraco-

uczycielską i logopedyczną oraz specjalizacjami redaktorsko-medialną i teatrologiczną, a także dziennikarstwo i komunikacja społeczna – kształcimy ponad 1900 studentów. Nauczanie odbywa się w trybie stacjonarnym na pięcioletnich studiach magisterskich w Lublinie i trzyletnich licencjackich w Białej Podlaskiej i Radomiu oraz w trybie zaocznym w Lublinie, Białej Podlaskiej, Biłgoraju, Chełmie i Radomiu. Zorganizowana przez Instytut sieć dwuletnich uzupełniających studiów magisterskich w Lublinie, Sandomierzu, Białej Podlaskiej i Łodzi (w roku akademickim 2002/2003 powołujemy kolejne Studia Uzupełniające Magisterskie w Radomiu) pozwala uzyskać dyplom magisterski nie tylko naszym licencjatom, lecz także absolwentom polonistyki i dziennikarstwa szkół wyższych zawodowych i kolegiów licencjackich spoza naszej Uczelni. Instytut prowadzi w Lublinie również roczne Studia Podyplomowe i czteroletnie Studia Doktoranckie.

Studenci działają w pięciu kolach naukowych: Polonistów, Etnolingwistów, Filmoznawców, Dziennikarzy i Teatrologów. Wy-

miernymi efektami ich pracy są: doroczne ogólnopolskie konferencje, organizowane przez etnolingwistów; wydawane przez studentów tomy ich własnej twórczości literackiej i krytycznoliterackiej („Próba”, „Nowa Próba”); inscenizacje autorskich scenariuszy okolicznościowych, prezentowanych poza

skiej pisma, „Akcent” i „Kresy”, promujące mniej znanych pisarzy polskich (jak np. znakomity prozaik emigracyjny Zygmunt Haupt) lub jeszcze nie w pełni rozpoznane zjawiska kulturowe (przykładem dyskusja nad nową estetyką w prozie lat dziewięćdziesiątych). Trzeci redagowany przez pracownika Instytutu pe-

nych konferencji naukowych, ogólnopolskich i międzynarodowych: lubelskie spotkania językoznawców, kognitywistyczne ujęcie obrazu świata w języku, literaturoznawcze prezentacje obrazów kultury polskiej, a także konferencje poświęcone powiązaniom między językiem a kulturą.

Instytut współpracuje stale z dwudziestoma ośrodkami i instytucjami zagranicznymi. Pracownicy uczestniczą w realizacji programów europejskich: Sokrates, Slavic East European Folklor Association, Polyslav, l'ER-LA. Jako lektorzy i wykładowcy wspomagają polonistyki – debreczyńską i drohobycką. Do Lublina przyjeżdżają stażyści – studenci, doktoranci i pracownicy naukowcy – którym Instytut zapewnia opiekę merytoryczną oraz pomoc w zakresie interesującej ich problematyki (w roku akademickim 2001/2002 przyjęliśmy 7 osób).

Instytut Filologii Polskiej umacnia swą wysoką rangę w krajowym środowisku polonistycznym. Potwierdziła to Uczelniana Komisja Akredytacyjna, przyznając filologii polskiej na pięć lat „Certyfikat jakości kształcenia” jako jednej z pierwszych polonistyk w Polsce. Wysoką pozycję Instytutu potwierdzają też rankingi sporządzane przez tygodniki i miesięczniki społeczno-kulturalne, rosnąca liczba kandydatów na studia, a także fakt akredytowania się przy filologii polskiej UMCS polonistyki Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.

Maria Woźniakiewicz-Dziadosz



Od lewej siedzą: Narcyz Lubnicki, Regina Gerlecka, Kazimierz Myśliński, Janina Garbaczowska, Leon Kaczmarek, Maria Grzędzińska, Bogdan Komorowski; połowa lat 60.

uniwersytetem. Na szczególne wyróżnienie zasługuje spektakl Koła Dziennikarzy – poświęcony Ponarom – który był pierwszym w Polsce świadectwem tej narodowej literatury.

Ważną funkcję popularyzowania wyników badań uniwersyteckich pełnią dwa redagowane przez pracowników Instytutu Filologii Pol-

riodyk „Rota”, przeznaczony dla środowisk polonijnych, cieszy się ogromnym zainteresowaniem i uznaniem zarówno Polaków na Wschodzie, jak też emigracji w krajach Zachodu (przede wszystkim jako pomoc dla nauczycieli języka polskiego).

Rytm życia naukowego Instytutu Filologii Polskiej wyznaczają m.in. cykle dorocz-

INSTYTUT FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ

Instytut istnieje od 1972 roku. Jednak jego początki sięgają roku 1963, kiedy przy kierowanej przez prof. Leona Kaczmarka Katedrze Języka Polskiego powstał Zakład Filologii Rosyjskiej, po czym w roku następnym (1964) przyjęto pierwszych studentów na filologię rosyjską. W rok później Zakład ten włączono do nowo powołanej Katedry Filologii Słowiańskiej, a od 1968 r. studia rusycystyczne prowadzono w ramach Instytutu Filologii Obcych (obejmował ponadto filologię angielską). Zarówno Katedrą, jak i następnie Instytutem kierował prof. Paweł Smoczyński. Po reorganizacji w roku 1972 powstał Instytut Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej, kierowany początkowo przez prof. P. Smoczyńskiego, następnie od 1973 r. przez doc. Michała Łesiową, a od 1976 – przez doc. Józefa Borsukiewicza. Do roku 1990 Instytut skła-

dał się z trzech zakładów: Literatury Rosyjskiej, Języka Rosyjskiego i Filologii Słowiańskiej. Przez cały ten okres prowadzono łącznie studia nauczycielskie w zakresie filologii rosyjskiej.

W roku 1981 na dyrektora Instytutu został wybrany doc. dr hab. Jan Orłowski. Kierował on Instytutem do roku 1987. Następnie stanowisko to objął doc. dr hab. Józef Borsukiewicz, a po trzech latach, w 1990 roku – ponownie doc. dr hab. Jan Orłowski. Przemiany ustrojowe w Polsce umożliwiły przeprowadzenie istotnych zmian w środowisku sławistycznym w kraju. Z myślą o otwarciu nowych specjalności sławistycznych w roku 1990 zmieniono nazwę Instytutu na obecną: Instytut Filologii Słowiańskiej. W roku 1992 przyjęto pierwszych studentów na filologię ukraińską, rok później – na filologię białoru-

ską. W związku z tym powołano Zakład Filologii Ukraińskiej pod kierownictwem prof. Michała Łesiową i Pracownię Języka i Literatury Białoruskiej, kierowaną przez dr. Michała Sajewicza. Zmiany zaszły także w ramach rusycystyki. Obok specjalizacji nauczycielskiej, istniejącej dotychczas jako jedyna, w roku 1995 powołano specjalizację tłumaczeniową, odpowiadając na zmianę potrzeb rynku pracy. Kształt organizacyjny uzyskały także prowadzone od dawna starania o studia bułgarystyczne: otwarto profil bułgarystyczny w ramach filologii rosyjskiej, włączający szereg kursów z języka, literatury i kultury bułgarskiej. W roku 1997 stanowisko dyrektora Instytutu objął prof. dr hab. Roman Lewicki (poprzednio zastępca dyrektora).

Obecnie działalność badawcza Instytutu obejmuje badania językoznawcze i lite-

raturoznawcze dotyczące języków, literatur i kultur różnych krajów słowiańskich. Skupiają się one zwłaszcza na następujących obszarach: historia literatury rosyjskiej XVIII i XIX wieku; literatura rosyjska początku XX wieku; polskie inspiracje w literaturze rosyjskiej; gwary pogranicza polsko-ukraińskiego i polsko-białoruskiego; onomastyka słowiańska; problemy teorii przekładu; zjawiska etnolingwistyczne i socjolingwistyczne wspólnego języka rosyjskiego.

Instytut publikuje dwie serie wydawnicze: językoznawczą – *Rozprawy Sławistyczne* oraz literaturoznawczą – *Studia Rossica Lublinensia*.

Instytut realizuje zawarte umowy o współpracy naukowej: z Instytutem Sławistyki Uniwersytetu w Innsbrucku (Austria) – proble-

matyka przekodowań i intermedialności, wzajemnych wpływów kultur i języków; z Instytutem Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie – problematyka etnolingwistyczna, związki języka, folkloru i kultury na terenie Słowiańszczyzny; z Wydziałem Filologicznym Państwowego Uniwersytetu Białoruskiego w Mińsku; z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu w Grodnie. Przygotowuje się podobną umowę z Uniwersyteciem Pedagogicznym w Smoleńsku.

Instytut Filologii Słowiańskiej prowadzi studia w zakresie: filologii rosyjskiej (kierunek uzyskał akredytację na 5 lat), filologii ukraińskiej.

Na filologii rosyjskiej istnieją dwa profile, w ramach których student poznaje drugi język słowiański: białoruski lub bułgarski. Są

też dwie specjalizacje: nauczycielska i tłumaczeniowa.

W roku 2002 filologia rosyjska uzyskała certyfikat akredytacyjny na okres 5 lat.

Instytut prowadzi także studia podyplomowe filologii rosyjskiej. Studia doktoranckie w zakresie językoznawstwa i literaturoznawstwa są dostępne w ramach Wydziału.

Specjalistyczna biblioteka Instytutu Filologii Słowiańskiej dysponuje księgozbiorem liczącym około 32 000 książek oraz 2787 roczników czasopism, z czego 32 tytuły czasopism prenumeruje. Jest to największy księgozbiór sławistyczny we wschodniej Polsce. Książkom towarzyszy zbiór kaset audio i wideo z materiałami dydaktycznymi oraz filmami fabularnymi w oryginalnej wersji językowej.

Roman Lewicki

INSTYTUT ANGLISTYKI

Historia Instytutu Anglistyki sięga roku 1963, kiedy to Senat UMCS na posiedzeniu 26 stycznia powołał w nowo zbudowanym gmachu Humanistyki Zakład Filologii Angielskiej przy Katedrze Języka Polskiego kierowanej wówczas przez prof. Leona Kaczmarka. Już w roku akademickim 1963-1964 Zakład zorganizował kurs przygotowawczy dla swoich przyszłych studentów (jednym z nich był niżej podpisany), na którym zajęcia prowadziły trzy osoby: dr Alina Szala, dr Franciszek Lyra oraz mgr Jacek Michał Mikoś.

Biorąc pod uwagę szerszy kontekst, swoje istnienie anglistyka w UMCS zawdzięcza po części zbiegowi okoliczności: kierownik Katedry Filologii Angielskiej w KUL prof. Przemysław Mroczkowski przeniósł się do Uniwersytetu Jagiellońskiego, co stało się jednym z powodów, wymienianych przez ówczesne władze polityczne, wymuszających zamknięcie tego kierunku, natomiast rektor UMCS prof. Grzegorz L. Seidler zaproponował wtedy grupie anglistów przejście do nowego zakładu w tej uczelni (nawiasem mówiąc, anglistyka UMCS spłaciła swój dług wobec KUL, kiedy w roku 1980 prof. Edmund Gussmann wraz z kilkoma pracownikami anglistyki UMCS przeszedł do KUL, tym samym reaktywując tam studia anglistyczne).

Zakład Filologii Angielskiej przyjął pierwszych studentów w roku akademickim 1964-1965 na pięcioletnie studia magisterskie. Od roku 1969 do chwili obecnej studia ukończyło około 1200 studentów z tytułem magistra.

W 1970 roku miała miejsce zmiana struktury organizacyjnej Wydziału Humanistycznego i w jej wyniku z Katedry Języka Polskiego wyłonił się Instytut Filologii Obcych (dyrektor: prof. Paweł Smoczyński), w skład którego

wchodziły cztery zakłady (filologii słowiańskiej, rosyjskiej, angielskiej i romańskiej); kierownikiem Zakładu Filologii Angielskiej został doc. dr Walerian Świeczkowski. Szybki rozwój kadry naukowej i dydaktycznej (zasilanej od 1969 roku przez własnych absolwentów) umożliwił już dwa lata później usamodzielnienie się anglistyki i powstanie Instytutu Filologii Angielskiej (28.11.1972 r.; dyrektor: prof. Henryk Zins), który – po zmianie nazwy na Instytut Anglistyki w 1999 r. – istnieje do dziś.

Kolejnymi dyrektorami Instytutu Filologii Angielskiej byli: prof. Henryk Zins (1972-1975), doc. dr Walerian Świeczkowski (1975-1979; 1981-1984), doc. dr hab. Edmund Gussmann (1979-1980), doc. dr hab. Grażyna Bystydzieńska (1984-1989), doc. dr hab. Henryk Kardela (1989-1990), prof. dr hab. Artur Błażim (1990-2000), prof. dr hab. Jerzy Durczak (od 2000).

W skład Instytutu Filologii Angielskiej początkowo wchodziły dwa zakłady: Zakład Literatury Angielskiej (kierowany przez doc. dr Alinę Szalę) oraz Zakład Języka Angielskiego (kierowany przez doc. dr. Waleriana Świeczkowskiego) i w takiej postaci organizacyjnej funkcjonował on aż przez dwadzieścia lat, do ostatniego dziesięciolecia, kiedy to doszło do wyodrębnienia kolejnych zakładów: w 1997 – Zakład Literatury i Kultury Amerykańskiej; w 1999 – Pracownia Dydaktyki Języka Angielskiego; w 2000 – Zakład Fonetyki i Fonologii oraz Zakład Studiów Konradoznawczych.

Tak dynamiczny rozwój organizacyjny możliwy był dzięki szybkim i licznym awansom naukowym pracowników Instytutu Filologii Angielskiej, który w ciągu swego istnienia wypromował: 6 profesorów tytular-

nych, 16 doktorów habilitowanych oraz 34 doktorów.

W chwili obecnej Instytut zatrudnia: samodzielnych pracowników naukowych – 11, w tym 4 profesorów tytularnych; adiunktów – 15; asystentów i pracowników dydaktycznych – 21.

Poza dziennymi studiami magisterskimi oraz licencjackimi, Instytut Anglistyki prowadzi także od 1998 roku trzyletnie uzupełniające studia magisterskie w trybie zaocznym, a od roku akademickiego 2001/2002 – uczestniczy w neofilologicznych studiach doktoranckich (kierownikiem studium jest prof. Artur Błażim). W roku 2002 przyjęto pierwszych studentów na nową specjalność – filologię angielską w zakresie studiów amerykańskich. Autorem programu studiów na amerykańistyce i opiekunem specjalności jest kierownik Zakładu Literatury i Kultury Amerykańskiej prof. Jerzy Durczak.

Instytut Anglistyki w trosce o wykształcenie jak największej liczby kompetentnych nauczycieli pełni opiekę dydaktyczno-naukową nad kolegami języka angielskiego w Lublinie, Zamościu, Sandomierzu, Rzeszowie, Radomiu, Kielcach i Krakowie.

Dla właściwego funkcjonowania instytutu naukowego równie istotne co kadra naukowo-dydaktyczna jest poprawne działanie zaplecza bibliotecznego i obsługi administracyjnej. Sprawne działanie biblioteki Instytutu zawdzięcza pani mgr Annie Lejman, która od wielu lat kieruje tą placówką. Sprawne działanie całego Instytutu jest w dużej mierze zasługą wieloletniej sekretarki pani Marii Kasiborskiej, która pracuje w Instytucie od 1975 roku, a obecnie, mimo przejścia na emeryturę, prowadzi nadal sprawy studentów zaocznych. Od roku 1995 sekretarką Instytutu jest pani Mał-

gorzata Moczydłowska, która we wszystkich ankietach oceniających pracowników zajmuje zawsze najwyższą pozycję.

Instytut Anglistyki uczestniczy w wielu programach badawczych i wymianie studentów. Wśród jednostek współpracujących z IA są między innymi uniwersytety w Joensuu (Finlandia), Vigo i Santiago de Compostella (Hiszpania), Umea (Szwecja), Blufon,

Lock Haven i Urbana (USA). Pracownicy Instytutu zasiadają w radach redakcyjnych wielu ważnych czasopism naukowych oraz w zarządach międzynarodowych organizacji.

Liczne osiągnięcia naukowe i dydaktyczne kadry, wprowadzenie Europejskiego Systemu Punktów Kredytowych i spełnienie pozostałych warunków dotyczących wewnętrznej oceny jakości kształcenia, doprowadziły

w 1999 roku do uzyskania przez Instytut Anglistyki akredytacji od ogólnopolskiej Akademickiej Komisji Akredytacyjnej. Tym samym Instytut stał się trzecią jednostką organizacyjną posiadającą akredytację AKA na Wydziale Humanistycznym UMCS oraz jedną z pięciu anglistyk w kraju w ten sposób wyróżnionych.

Jerzy Durczak

INSTYTUT GERMANISTYKI

Instytut Germanistyki przyjął jeszcze jako Zakład Filologii Germańskiej w roku 1974 pierwszych studentów. Istnieje zatem od 28 lat i jest jednostką naszej uczelni, która odnotowuje w ostatnich latach dynamiczny rozwój. Nastąpiło wyraźne wzmocnienie potencjału naukowego i kadrowego Instytutu, w którym pracuje obecnie 6 dok-



torów habilitowanych (5 na stanowisku profesora UMCS), 13 adiunktów, 5 asystentów, 2 starszych wykładowców, 3 lektorów języków obcych i 1 lektorka zagraniczna, przedstawicielka DAAD. Pracownicy samodzielnie sprawują opiekę naukową nad doktorantami w trybie dziennym i indywidualnym. Zorganizowaliśmy 12 konferencji naukowych, opu-



likowaliśmy prawie 60 książek (30 monografii autorskich, 16 redakcji książkowych, 4 skrypty, 6 podręczników, 25 numerów „Lubelskich Materiałów Neofilologicznych” i 1 numer pisma „Studia Germanica Lublinensia”), ponad 500 artykułów naukowych, recenzji i sprawozdań w kraju i za granicą, popularyzowaliśmy niemiecką literaturę i kulturę poprzez artykuły popularnonaukowe i prze-

kłady w czasopismach kulturalnych w regionie i kraju. Od roku 1996 oferujemy studentom do wyboru dwie specjalizacje: glottodydaktyczną i translatorską. Utworzenie tej ostatniej stało się możliwe dzięki wiedzy i zaangażowaniu prof. Żmudzkiego, specjalisty w zakresie tłumaczeń konsekwentnych, oraz dzięki dr Markowi Dziubie, który jest doskonałym praktykiem w zakresie translacji konsekwentnej i prowadzi ćwiczenia z tego zakresu. W roku akademickim 2001/2002 otwarty został nowy kierunek studiów: lingwistyka stosowana. Wyszliśmy tym samym ponownie z nowoczesną ofertą zawodową i odpowiedzieliśmy na nowe wyzwania wynikające z przemian gospodarczych naszego kraju.

Do roku 2002 na naszym kierunku ukończyło studia ponad 800 absolwentów z tytu-



łem magistra. Opiekujemy się ponadto Nauczycielskim Kolegium Języka Niemieckiego w Sandomierzu oraz prowadzimy wieczorowe studia licencjackie w Kolegium Licencjackim UMCS w Biłgoraju, a w roku akademickim 2002/2003 otworzyliśmy dwuletnie uzupełniające zaoczne studia magisterskie. Od roku 1993 współpracujemy w ramach tzw. Institutspartnerschaft (partnerstwa instytutów) z Instytutem Filologii Niemieckiej i Niderlandzkiej Wolnego Uniwersytetu w Berlinie. Jest to współpraca bardzo owocna, przynosząca znaczące i dostrzegane przez inne ośrodki osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Nasza germanistyka postrzegana jest jako jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się jednostek germanistycznych w Polsce, co potwierdzono dobitnie na Zjeździe Stowarzyszenia Germanistów Polskich w maju 2001 r. W roku

2000 otrzymaliśmy na okres pięciu lat certyfikat UKA, co jest najlepszym dowodem na to, że spełniamy najwyższe standardy jakości odnośnie do prowadzonych badań naukowych, oferty dydaktycznej, zasobów bibliotecznych, kontaktów zagranicznych i krajowych oraz wymiany studentów.



Instytut Germanistyki tworzą: Zakład Językoznawstwa Germańskiego – kierownik prof. UMCS dr hab. Irena Nowicka-Koźluk – zajmujący się badaniami nad fonetyką, morfologią, leksykologią i składnią języka niemieckiego. Zakład Kulturoznawstwa Niemieckiego Obszaru Językowego – kierownik dr hab. Piotr Koltunowski – skupiający badania na historii, kulturze, literaturze i realizmowstwie niemieckiego obszaru językowego. Zakład Glottodydaktyki – kierownik prof. UMCS dr hab. Barbara Sadownik. W dorobku naukowym pracowników znajdują się prace, w których podejmowane są centralne kwestie czy-



sto teoretyczne współczesnej glottodydaktyki, oraz rozprawy poświęcone zagadnieniom aplikatywnym, których rozwiązanie bezpośrednio przyczynia się do efektywizacji tak

ważnych społecznie działań, jak nauczanie języków obcych. Zakład współpracuje m.in. z Instytutem Filologii Germańskiej KUL w Lublinie, Instytutem Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego oraz z Instytutem Deutsch als Fremdsprache we Fryburgu w Szwajcarii. Nawiązano również kontakt z instytucją opracowującą testy egzaminacyjne, sprawdzające poziom kompetencji językowej i komunikatywnej uczących się języka niemieckiego jako obcego: WBT Weiterbildungs-Testsysteme we Frakfurtcie. Zakład Lingwistyki Stosowanej – kierownik prof. UMCS dr hab. Jerzy Żmudzki – zajmuje się badaniami nad tworzeniem modeli dydaktyki translacji w zakresie przekładu tekstów fachowych, tłumaczenia konsekutynowego oraz tłumaczenia awista, dystynktywności interkulturowej profilowanych pojęć w aspekcie translacyjnym, typologizacji procesów transferowania w zakresie tłumaczenia konsekutynowego, komparatystyki przekładowej i uniwersalności mechanizmów tworzenia znaków ikonograficznych w dialogowych tekstach ko-

munikacji internetowej. Zakład Literaturoznawstwa Germańskiego – kierownik prof. UMCS dr hab. Janusz Golec – prowadzi badania nad dramatem mieszczańskim i literaturą podróżniczą XVIII w., literaturą niemiecką, austriacką, austriacko-galicyską i skandynawską końca wieku dziewiętnastego, literaturą niemieckiego ekspresjonizmu i Republiki Weimarskiej oraz literaturą po roku 1945 w bylej NRD i zjednoczonych Niemczech, wreszcie powiązaniami kulturowymi między Polakami a Niemcami. Ważnym początkiem realizacji projektów Zakładu Literaturoznawstwa była sesja naukowa zorganizowana w roku 1988 przez dr Halinę Ludorowską nt. *Das Mythische und das Utopische in der Literatur der Gegenwart*. Po przelomie roku 1989 zajęto się natomiast intensywnie powiązaniami polsko-niemieckimi, które od tego czasu zajmują szczególnie ważne miejsce w projektach badawczych Zakładu, co znalazło wyraz w konferencjach oraganizowanych na przestrzeni kilkunastu lat. Projekty te realizowano najpierw w serii sympozjów pod wspólnym

tytułem *Literatur im Kulturgrenzrenraum* (ich organizatorami byli dr Jan Miziński i dr Izabella Golec we współpracy z prof. Tadeuszem Namowiczem z Uniwersytetu Warszawskiego), następnie w sympozjum literaturoznawczo-lingwistycznym *Transfer in Sprache und Kultur* (organizatorzy dr Izabella Golec, dr Marek Dziuba, prof. UMCS Jerzy Żmudzki) oraz we wspólnych sympozjach germanistyk UMCS i FU Berlin: *Sprechen und Schreiben in Literatur und sprachlicher Kommunikation* oraz *Strategien im Umgang mit gesellschaftlichen Tabus*. Wspólne sympozja germanistów UMCS i FU Berlin są opracowywane koncepcyjnie i organizacyjnie przez prof. dr. Hartmuta Eggerta i prof. UMCS Janusza Golca, którzy są także wydawcami publikacji pokonferencyjnych ukazujących się w prestiżowym niemieckim wydawnictwie naukowym Metzler. Na wrzesień roku 2003 przygotowywane jest kolejne wspólne sympozjum dotyczące problematyki kłamstwa w literaturze i komunikacji językowej.

Janusz Golec

KATEDRA ARCHEOLOGII

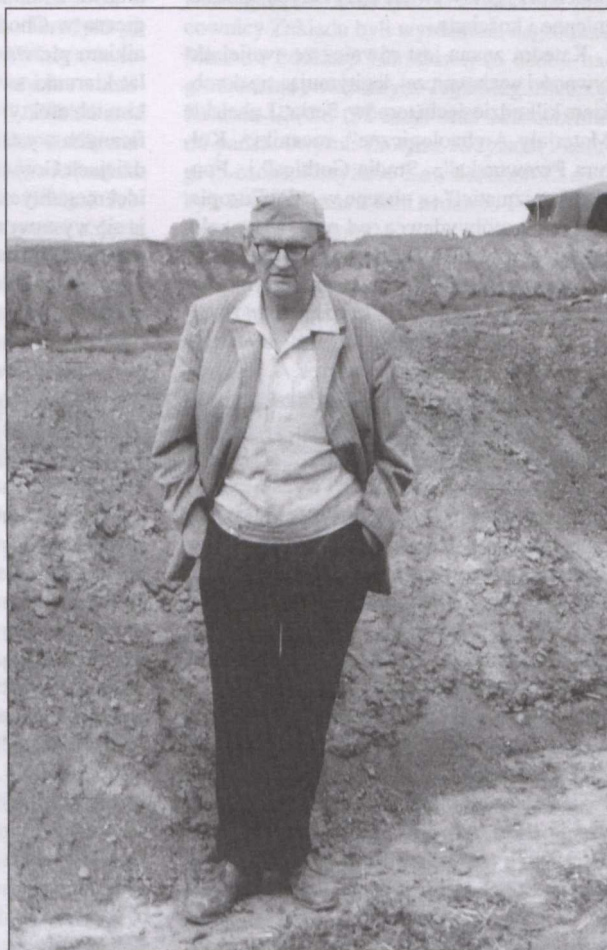
Katedra Archeologii jest jedną z najstarszych jednostek UMCS, funkcjonuje bowiem od 1 października 1945 roku. Kieruje nią aktualnie prof. dr hab. Andrzej Kokowski, zajmujący się między innymi w badaniami dziejów Gotów. Współpracujący z nim młody zespół ogarnia swoimi zainteresowaniami rozległe dziedziny dziejów od czasów sprzed narodzin Chrystusa, po wczesne fazy wczesnego średniowiecza. Badania nad okresem rzymskim są też najszerzej znanym zakresem działalności naukowej tej instytucji.

Katedra zatrudnia dwóch profesorów tytularnych, trzech na stanowiskach profesora UMCS, trzech doktorów habilitowanych, sześciu adiunktów, pięciu asystentów i pięciu pracowników na stanowiskach inżynierskich. Programy badawcze obejmują pełen zakres pradziejów, od okresu paleolitu do wczesnego średniowiecza, po archeologię nowożytną z zarysowaną specjalizacją studiów w tym zakresie na obszarze Europy wschodniej. Zespół uzupełnia numizmatyk, dwójka antropologów i specjalista w zakresie geografii.

Najważniejsze badania Katedry koncentrują się od 25 lat na cmentarzyskach gockich w Kotlinie Hrubieszowskiej (Masłomęcz, Gródek). Wysoką rangę naukową posiadają badania cmentarzysk megalitycznych w rejonie Karmanowic na Płaskowyżu Nałęczowskim oraz stanowisk z epoki kamienia w okolicach Pawłowa w woj. świętokrzyskim. Wielką szansą i wyzwaniem naukowym są badania na

cmentarzyskach z późnej starożytności w Ułowie na Roztoczu i na wczesnośredniowiecznej osadzie w Łukawicy. Nowością jest również realizowany aktualnie projekt badań wychodni krzemienia, nazywanego „rejowieckim”, z merytorycznego punktu widzenia strategiczny dla rozumienia problematyki nie tylko epoki kamienia, ale również wczesnego okresu epoki brązu. Z zamkniętych projektów wielkie uznanie zdobyły badania kurhanu kultury trzcinieckiej w Dacharzewie. Katedra od 25 lat realizuje również program Archeologicznego Zdjęcia Polski, prowadząc rejestrację stanowisk na terenie województw lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Do najwyższej ocenianych w Europie należą również badania w zakresie numizmatyki.

Efektom tych działań są zagraniczne stypendia najznakomitszych uniwersytetów europejskich fundowane dla realizacji projektów badawczych i uczestnictwa w Kongresach oraz Funda-



Prof. Aleksander Gardawski

cji im. A. von Humboldta. Katedra wygrała również konkursy na trzy granty KBN i jeden Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.

Katedra dysponuje znakomitą biblioteką kierowaną przez mgr Urszulę Kurzątkowską. Uznawana jest ona za najlepszą na wschód od Wisły i zapewnia pracę dydaktyczną na najwyższym poziomie, czego dowodem są znakomite prace magisterskie. Katedra szczeni się w związku z tym największą ilością publikacji tych prac, z których wiele weszło do kanonu badawczego warsztatu archeologa. Biblioteka gwarantuje również pracę naukową na bardzo dobrym poziomie, a rozległe kontakty wymienne i dary, jakie Biblioteka otrzymuje od różnych instytucji i osób prywatnych, pozwalają na stałe podnoszenie wartości zbioru. Komfort pracy zapewnia również swobodny dostęp do półek, co w skali kraju jest absolutnym wyjątkiem

Od kilku lat – dzięki grantowi Komitetu na Rzecz Nauki Polskiej uzyskanemu przez dr A. Zakościelną i dra hab. J. Liberę – Katedra jest w posiadaniu jako druga instytucja w kraju pracowni traseologicznej. Jej działalność otwiera absolutnie nowe perspektywy analizy źródeł archeologicznych, między innymi, określanie rzeczywistych funkcji dla jakich przygotowywane były narzędzia krzemienne i kościane.

Katedra znana jest również ze swojej aktywności wydawniczej, legitymując się dorobkiem kilkudziesięciu tomów. Seria „Lubelskie Materiały Archeologiczne”, roczniki: „Kultura Przeworska”, „Studia Gothica” i „Fontes Numismatici” są obecne w całej Europie. Jest też współwydawcą, od przyszłego roku wydawcą rocznika „Archeologia Polski Środkowoschodniej”. Wydarzeniem na rynku naukowym jest najnowsza książka *Cień Światowita, czyli pięć głosów w sprawie etnogenezy Słowian* zredagowana przez A. Kokowskiego, która pobudziła gorącą dyskusję nad tym ciągle żywotnym problemem.

Pracownicy publikują również w wielu czołowych pismach europejskich i wydają książki w renomowanych wydawnictwach krajowych i zagranicznych. Uczestniczą aktywnie w międzynarodowych projektach badawczych, takich jak „Studia Monumenta Gothica” (ten z siedzibą w Lublinie), „Monumenta Archaeologica Barbarica”, „Corpus der Römische Funde”, „Illerup Projekt”, „Die Vandalen” i inn. Katedra była też organizatorem kilkunastu międzynarodowych i krajowych konferencji, których dorobek ukazał się w kilku tomach wydawnictwa. Poziom tych spotkań najlepiej oddaje ilość cytowań materiałów pokonferencyjnych, jak również jawne naśladownictwa „lubelskiego modelu konferencyjnego” w kraju i poza granicami, do czego przyczyniają się liczni organizatorzy. Lada moment drukarnie opuści tom podsumowujący kolej-

ny zakres wiedzy, na temat dziejów uzbrojenia w okresie przed narodzeniem Chr. Materiały te są plonem międzynarodowej konferencji jaka miała miejsce w Nałęczowie w 1999 roku i ukażą się w językach kongresowych, co zapewni publikacji pożądaną, europejski zasięg.

Katedra uczestniczyła również w wielkich międzynarodowych przedsięwzięciach wystawienniczych, z autorskim projektem „Schätze der Ostgoten” na czele, prezentowanym w dolnosaksońskim ośrodku kultury w Bevern i w wielu innych muzeach. W chwili obecnej Katedra kieruje jeszcze większym przedsięwzięciem, zmierzającym do prezentacji dziejów ludu Wandalów. Udział w nim ponad trzydziestu placówek muzealnych i naukowych z Polski, Niemiec, Czech i Ukrainy oraz największych autorytetów historycznych i archeologicznych jest najlepszą rekomendacją dla wartości podejmowanych przez Katedrę projektów naukowych. Należy przypomnieć, że to właśnie wystawa o Gotach przygotowana merytorycznie i koncepcyjnie w Katedrze Archeologii została wybrana do prezentowania naszego kraju w trakcie Dni Polskich organizowanych w 2003 roku w Szwecji.

Katedra Archeologii współorganizuje również od kilku lat Festyn/Majówkę Archeologiczną w Chodliku, była aktywnym uczestnikiem pierwszych Dni Nauki, a od dwóch lat kierunki swoich badań – przede wszystkim ich efekty – prezentuje na minimonograficznych wystawach w Muzeum UMCS. Po dziejach Gotów zilustrowano czasy „wielkiej idei megalitycznej”, a aktualnie przygotowuje się wystawę o wczesnym okresie chrześcijaństwa. Nie można pominąć wielkiej międzynarodowej imprezy „Ćwierć wieku archeologii w Masłomęczu”, która miała miejsce w lipcu br., co było kolejnym dowodem na to, że badania prowadzone przez archeologów z UMCS mają ogromny rezonans zarówno naukowy, jak i społeczny.

Zespół naukowy Katedry Archeologii UMCS jest w stanie podjąć każdemu zadaniu badawczemu, zarówno w zakresie realizacji długofalowych projektów jak i doraźnych badań ratowniczych i interwencyjnych. Gwarantuje to struktura wewnętrzna, przygotowana na przyjęcie funkcji Instytutu. Tworzą ją następujące zespoły badawcze: „Zespół do Badań Epoki Kamienia” kierowany przez dra hab. J. Liberę, współpracującego z: dr B. Bargieł, dr. J. Nogaj-Chachaj, dr. A. Gąsiorowski, dr. A. Zakościelną i mgr. M. Szeliągą (zespół ten opiekuje się również pracownią traseologiczną); „Zespół do Badań Epoki Brązu i Wczesnego Okresu Żelaza” kierowany przez dr hab. T. Stawiarską, współpracującą z dr E. Kłosińską i dr H. Taras; „Zespół do Badań Europejskiego Barbaricum” kierowany przez prof. dr. hab. A. Kokowskiego, we

współpracującego z mgr M. Gładysz-Juścińską, mgr B. Niezabitowską, mgr. P. Łuczkiewiczem i mgr. M. Juścińskim; „Zespół do Badań Wczesnego Średniowiecza” kierowany przez dr hab. prof. UMCS S. Hoczyk-Siwek we współpracy z prof. dr. hab. W. Szymańskim i mgr. M. Piotrowskim; „Zespół Nauk Pomocniczych Archeologii” kierowany przez dr hab. prof. UMCS W. Kozak-Zychman we współpracy z dr. hab. A. Rozwałką i dr. hab. B. Paszkiewiczem. Katedra posiada jeszcze pracownię techniczną – mgr W. Zieliński i Ryszarda Joć; bibliotekę kierowaną przez mgr U. Kurzątkowską i sekretariat, prowadzony przez mgr D. Tymczak. Katedra Archeologii jest też tymczasową siedzibą „Akademii Artes Liberales”, która właśnie instytucjonalizuje swoją działalność w UMCS.

Katedra jako pierwsza jednostka w Uczelni i jedna z pierwszych w kraju uzyskała akredytację UKA – wyraz uznania dla wysokiego poziomu kształcenia studentów. Natomiast jako jedyna jednostka dydaktyczna w kraju może poszczycić się w sumie ośmioletnim certyfikatem jakości dla swego programu dydaktycznego. Była również pierwszą jednostką w Uczelni, która podjęła się wymiany międzyuczelnianej studentów.

Aktualnie na studiach dziennych magisterskich kształci się 98 osób. Katedrę odwiedzają też studenci w ramach wymiany ECTS, a w ćwiczeniach terenowych biorą udział słuchacze uniwersytetów z wielu krajów Europy, co jest najlepszą recenzją poziomu dydaktycznego i naukowego prowadzonych ze studentami prac.

Katedra od lat prowadzi też intensywną i sukcesywną politykę popularyzacji archeologii. W tej dziedzinie nie ma sobie równych w kraju i jest najczęstszym gościem mediów krajowych oraz zagranicznych. O jej działalności nakręcono kilka filmów dokumentalnych prezentowanych w wielu telewizjach świata. Uhonorowane było to między innymi prestiżowymi nagrodami Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, honorowym tytułem „Ambasadora Województwa Lubelskiego 2000”, „Złotą Łopatą” oraz wieloma nagrodami lokalnymi.

Katedra Archeologii UMCS jest ważnym elementem kształtującym pozytywny wizerunek Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej nie tylko w kraju, ale również w świecie. Doceniają to Głowy Państw, które gratulują sukcesów naukowych i dziękują za aktywne włączanie się w ochronę dziedzictwa kultury europejskiej.

Warto przypomnieć też, że pierwszym honorowym profesorem UMCS został archeolog, prof. dr. J. Ilkjaer.

Andrzej Kokowski

ZAKŁAD FILOLOGII ROMAŃSKIEJ

Podczas niemal 30-letniej działalności (początki organizacji – 1972, uruchomienie kształcenia studentów – 1973), Zakład Filologii Romańskiej UMCS stał się nie tylko najważniejszym ośrodkiem romanistycznym po prawej stronie Wisły, ale również jednym z najprężniejszych w Polsce. O pozycji tej zdecydowała waga i różnorodność prowadzonych w Zakładzie badań naukowych, które obejmują: a) historię literatury francuskiej i frankofońskiej, a w szczególności francuskojęzycznej literatury belgijskiej (por. monumentalne dzieło prof. Jerzego Falickiego oraz prace prof. Abramowicza z zakresu francuskiej literatury dawnej i kultury Quebecu), b) francuską literaturę współczesną (por. prace dr. hab. Czesława Grzesiaka na temat „nowej powieści”), c) pragmatykę języka francuskiego (por. publikacje prof. Kęsika na temat zjawiska katafory), d) teatrologię i krytykę przekładu (por. *Wybór dramatów* Claudela pod red. prof. Saweckiej), e) językoznawstwo portugalskie (por. prace prof. Hlibowickiej-Węglarz nad aspektem w jęz. portugalskim), f) glottodydaktykę – duży grant z programu Erasmus nt. rozumienia ze słuchu języka mówionego, pod kierownictwem dr Marii Cichoń (w toku).

Zdecydowała o niej również bogata i intensywna wymiana naukowa z zagranicą: a) wymiana wykładowców w ramach umów bliźniaczych oraz programów europejskich z uniwersytetami w: Paryżu, Nancy, Grenoble, Limoges, Grenadzie, Lizbonie, Olomuńcu, Debreczynie, Jassach, Umei, b) indywidualne wyjazdy pracowników Zakładu (i przyjazdy gości zagranicznych) z wykładami do: Bor-

deaux, Brukseli, Perpignan, Wiednia, Kolonii, Sztokholmu, Uppsali, Helsinek, c) uczestnictwo pracowników Zakładu w światowych kongresach: językoznawstwa romańskiego (Aix-en-Provence, Trier, Santiago de Compostella, Bruksela), literaturoznawstwa romańskiego (Montreal), literatury francuskiej XIX wieku (Columbia), luzytanistyki (Rio de Janeiro), d) organizacja międzynarodowych konferencji naukowych przez Zakład (nt. humoru i ironii, kondycji ludzkiej, teorii i praktyki tekstu, referencji dyskursywnej; konferencje monograficzne i glottodydaktyczne).

Nasze publikacje to przeszło dwadzieścia książek i prac zbiorowych, drukowanych w kraju i za granicą (por. np. M. Kęsik, *La cathore*, PUF, Paris 1989), niekiedy tłumaczonych na języki obce (por. J. Falicki *Historia francuskojęzycznej literatury Belgów*, Ossolineum 1989), oraz ponad dwieście artykułów, recenzji i innych drobnych prac, ogłoszonych drukiem w kraju, w Europie i obydwu Amerykach.

O prestiżu Zakładu świadczy również jakość procesu nauczania, uhonorowana w 2002 r. uzyskaniem certyfikatu akredytacyjnego (jedyne po tej stronie Wisły), w towarzystwie takich renomowanych romanistów jak te z UJ, UAM czy UW. Zakład nasz prowadzi pięcioletnie stacjonarne studia magisterskie w specjalności filologia romańska (od 1973 r.) oraz iberystyka (od 1993 r.). Pracownicy Zakładu prowadzą również zajęcia w Nauczycielskim Kolegium Języka Francuskiego przy UMCS (3-letnie stacjonarne studia zawodowe od 1990 r.), którego absolwenci mają możliwość kontynuacji studiów

na filologii romańskiej UMCS. Zakład Filologii Romańskiej objął także patronatem (od 1992 r.) Kolegia Języka Francuskiego w Rzeszowie i Zamościu. Nasi absolwenci znajdują pracę w szkolnictwie, ale również w przedsiębiorstwach (przygotowuje ich do tego podyplomowe polsko-francuskie studium Mastère de Management et de Gestion przy UMCS): władają dwoma, nierzadko trzema językami romańskimi i bardzo dobrze znają cywilizację krajów romańskich. Od 2001 r. najlepsi z naszych absolwentów mogą pogłębiać swoją wiedzę i rozwijać talenty badawcze w Neofilologicznym Studium Doktoranckim przy Wydziale Humanistycznym UMCS. Z możliwości tej skorzystało dotąd 5 osób. Ogółem dyplom magistra filologii romańskiej w ramach naszego Zakładu uzyskało ok. 650 absolwentów (w tym 50 iberystów).

Obsada kadrowa Zakładu Filologii Romańskiej UMCS to 31 pracowników naukowo-dydaktycznych (w tym 5 pracowników samodzielnych na pierwszym miejscu pracy), oraz 4 pracowników technicznych. Za swoje osiągnięcia dydaktyczne i naukowe, pracownicy Zakładu byli wyróżnieni nagrodami Ministra Edukacji Narodowej (6 osób), nagrodami indywidualnymi Jego Magnificencji Rektora UMCS (32 razy) oraz odznaczeniami państwowymi: Złotymi Krzyżami Zasługi (5 osób), Krzyżami Kawalerskimi (2 osoby), a także francuskim orderem Palm Akademickich (2 osoby).

Marek Kęsik

ZAKŁAD LOGOPEDII

Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS jest najstarszym ośrodkiem naukowym i dydaktycznym o tym profilu w Polsce. Powstał w 1969 r. z inicjatywy prof. Leona Kaczmarka. Funkcjonował wówczas jako Zakład Logopedii. Przez długi czas, był jedyną placówką naukową tego typu w kraju, kształcił logopedów na dwuletnich studiach podyplomowych w zakresie „logopedii korekcyjnej” i na rocznych studiach „logopedii szkolnej”. Do niedawna zatem większość logopedów pracujących w Polsce była absolwentami UMCS. Obecnie istnieją już Zakłady Logopedii w Uniwersytecie Gdańskim, Akademii Pedagogicznej w Krakowie i w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

Profesor Leon Kaczmarek był także twórcą Polskiego Towarzystwa Logopedycznego, założycielem i długoletnim redaktorem czasopisma „Logopedia”, które osiągnęło wysoki poziom merytoryczny i międzynarodową renomę.

W 1990 r. kierownikiem Zakładu, po odejściu prof. Kaczmarka na emeryturę, został profesor Stanisław Grabias. Zakład zmienił nazwę (na Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego), poszerzył zakres badań i zmienił nieco formę kształcenia studentów.

Powstały trzy typy podyplomowych studiów logopedycznych: dwuletnie Podyplomowe Studium Logopedyczne, kształcące studentów na poziomie podstawowym w zakresie logopedii ogólnej oraz specjalizujące studia lo-

gopedyczne dla absolwentów studiów podstawowych w zakresie surdologopedii (przygotowuje specjalistów do pracy z osobami niesłyszącymi) i neurologopedii (neurologopedzi pracują z osobami po uszkodzeniach mózgu). Na wszystkich typach studiów podyplomowych, w grupach lubelskich i zamiejscowych, Zakład kształci około 250 osób rocznie. Ponadto prowadzi studia logopedyczne jako specjalność na dziennych studiach filologii polskiej. Absolwenci tej specjalności piszą prace magisterskie na temat problemów wchodzących w zakres badań logopedii, otrzymują dyplom magistra filologii polskiej i uprawnienia do wykonywania zawodu logopedy.

Logopedia wyloniła się z refleksji językoznawczej, medycznej i psychologicznej jako

nauka o zaburzeniach mowy. Zarówno w Polsce jak i na Zachodzie zdobywa od lat coraz ważniejsze miejsce w ramach teorii komunikacji językowej. W Polsce od lat siedemdziesiątych XX wieku istniała jako działalność praktyczna, szczególnie pedagogów i lekarzy, i ujawniła się w postaci ogromnej liczby niepowiązanych z sobą metod usuwania rozmaitych zaburzeń mowy. Czasy nam współczesne ujęły praktyczną wiedzę w ramy ogólnej teorii. Powstała interdyscyplinarna aparatura pojęciowa, pozwalająca gruntownie opisać poszczególne zaburzenia.

Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS zatrudnia 3 profesorów, 5 doktorów i 6 magistrów na etatach asystentów. Spodziewamy się wkrótce trzech habilitacji i kilku nowych doktoratów.

Pracownicy Zakładu zajmują się następującymi problemami: a) teorią komunikacji i roz-

wojem mowy dziecka, b) zaburzeniami językowymi i zaburzeniami interakcji w związku z zakłóceniami fizycznych i psychicznych czynności człowieka: w wypadkach głuchoty i niedosluchu, w upośledzeniach umysłowych, w związku z jękaniem, w rozmaitych uszkodzeniach mózgu, w wypadkach porażenia mózgowych, w demencji (np. w chorobie Alzheimera), w sytuacji chorób psychicznych (schizofazja), w związku z anomaliami w budowie i funkcjonowaniu narządów mowy.

W Zakładzie redagowane są dwie serie wydawnicze: „Komunikacja językowa i jej zaburzenia” (red. S. Grabias) – ukazało się 20 tomów, „Mowa. Teoria – Praktyka” – seria artykułów i rozpraw (red. S. Grabias oraz E. Muzyka i A. Domagała). Ponadto pracownicy Zakładu redagują czasopisma ogólnopolskie: „Logopedię” (S. Grabias, U. Jęczeń, Z. M. Kurkowski, J. Panasiuk, A. Soltys-Chmie-

lowicz, T. Woźniak), „Audiofonologię” (Z. M. Kurkowski) i „Biuletyn Logopedyczny” (S. Grabias, A. Trochymiuk, K. Zając). W Zakładzie mieści się siedziba Polskiego Towarzystwa Logopedycznego (przewodniczącym w obecnej kadencji jest prof. S. Grabias, a sekretarzem J. Panasiuk, także pracownik Zakładu).

Zakład wyposażony jest bogato w aparaturę badawczą, która umożliwia pracę naukową, pozwala prowadzić diagnozę i terapię zaburzeń mowy. Funkcjonują trzy specjalistyczne pracownie: logopedii korekcyjnej, neurologopedii oraz surdologopedii i audiofonologii. Pracownicy Zakładu prowadzą terapię dzieci i osób dorosłych dotkniętych zaburzeniami mowy. Zajęcia te organizujemy z myślą o potrzebach studentów studiów dziennych i podyplomowych.

Stanisław Grabias

ZAKŁAD KULTUROZNAWSTWA

Od 1 października 2000 roku na Wydziale Humanistycznym UMCS funkcjonuje kulturoznawstwo jako nowy na naszej uczelni kierunek studiów. Jest to inicjatywa, której powstaniu w szczególności patronowały trzy wydziały UMCS: Humanistyczny, Filozofii i Socjologii oraz Artystyczny.

Struktura studiów kulturoznawczych ma charakter dwustopniowy i obejmuje trzyletni licencjat oraz dwuletnie magisterskie studia uzupełniające. W zakres programu studiów licencjackich wchodzi przedmioty ogólne i podstawowe (zalecane przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego) oraz – mające charakter fakultatywny – różnicowane specjalizacje, w tym: antropologia i socjologia kultury, folklorystyka, teatrologia i filmoznawstwo, historia kultury, krytyka i animacja sztuki oraz specjalizacja medialna. W bieżącym roku akademickim pojawiają się pierwsi absolwenci stopnia licencjackiego, którzy od 1 października 2003 roku będą mogli kontynuować swoje studia na stopniu magisterskim. W ramach stacjonarnych magisterskich studiów uzupełniających uczelnia proponuje wybór jednej z następujących specjalizacji: sztuka i turystyka, historia i kultura regionalna, folklorystyka i etnologia oraz krytyka i promocja sztuk plastycznych.

W programie wszystkich lat stu-



Historyczna fotografia studentów i pracowników kulturoznawstwa wykonana 1 października 2000 roku, a więc w dniu inauguracji studiów kulturoznawczych na UMCS

diów bardzo istotne są również zajęcia o charakterze warsztatowym, praktyki odbywane w instytucjach kultury (zgodnie z realizowaną specjalizacją lub specjalnością) oraz praktyki pedagogiczne (dla osób, które wybrały także blok zajęć pedagogicznych), jedno-dniowe i wielodniowe wyjazdy szkoleniowe czy obozy naukowe, zajęcia plenerowe itp.

Kulturoznawstwo w UMCS realizowane jest w Lublinie jako studia dzienne – licencjackie, a od nowego roku akademickiego także jako studia uzupełniające oraz w Kolegium Licencjackim UMCS w Biłgoraju, gdzie obecnie na drugim i trzecim roku są realizowane studia wieczorowe, a od 1 października 2002 roku studia dzienne.

W trzecim roku funkcjonowania studiów kulturoznawczych można już powiedzieć, że cieszą się one sporym powodzeniem. Świadczy o tym zarówno ilość starających się na nie kandydatów (w samym Lublinie była to zawsze liczba powyżej trzystu osób), a także geografia ich pochodzenia. Przykładowo z pamięci można tu przywołać tak odległe od Lublina miejscowości, jak: Opole (to śląskie!), Bydgoszcz, Katowice, Sieradz, Suwałki, Krosno, Białystok, Kaszuby, Kurpie itp. Jednakże najwięcej naszych studentów wywodzi się z Lublina i Lubelszczyzny, południowo-wschodniej oraz centralnej Polski.

Zainteresowanie studiami kulturoznawczymi można jeszcze mierzyć innymi kryteriami. Okazuje się, że są to studia, które dają możliwość realizacji rzeczywistych zainteresowań humanistycznych. Dlatego też wiele osób realizuje je w ramach drugiego kierunku. Stąd też, szczególnie od drugiego roku, mamy sporą grupę studentów z innych uczelni i oddległych od humanistyki kierunków, np. z Politechniki, Akademii Rolniczej oraz z takich wydziałów UMCS i KUL, jak politologia czy prawo, socjologia oraz inne kierunki humanistyczne i artystyczne. Ostatnio obserwujemy jeszcze inne zjawisko. Otóż absolwenci studiów zawodowych czy nawet pełnych magisterskich ubiegają się o rozpoczęcie nowych studiów, właśnie kulturoznawczych.

Z dotychczasowych doświadczeń wydaje się, że mocną stroną naszych studiów jest łączenie wykształcenia ogólnego z przygotowaniem specjalistycznym – zarówno kierunkowym (co zapewniają różnorodne, a nawet zupełnie nowe i oryginalne specjalizacje i specjalności), jak i pedagogicznym (realizowanym w ramach fakultatywnego bloku zajęć pedagogicznych). Przewidujemy również, że w ramach magisterskich studiów uzupełniających nasi studenci będą także mogli zdobywać dodatkowe specjalistyczne uprawnienia, jak na przykład: przewodnik ruchu turystycznego, instruktor zespołu amatorskiego, dobrze przygotowany nauczyciel do realizacji nauczania kultury regionalnej, itp.

Dobrą realizację ambitnego programu zapewnią doświadczona, często już z bogatym i uznanym dorobkiem naukowym kadra, która rekrutuje się z różnych wydziałów naszej Uczelni. Jest to zatem kadra stabilna, dostępna dla studentów nie tylko bezpośrednio na zajęciach, ale także w ramach indywidualnych konsultacji. Jednakże do prowadzenia niektórych zajęć specjalistycznych zapraszamy również uznane osoby ze świata kultury. Przykładowo, w bieżącym roku akademickim zajęcia warsztatowe w ramach specjalizacji teatrologicznej, będzie prowadził znany aktor warszawski, pomysłodawca i twórca działającej w podbilgorajskim Nadzreczu Fundacji „Kresy 2000” – Stefan Szmidt. Przewidujemy, że więcej takich zaproszeń będzie można zrealizować w ramach magisterskich studiów uzupełniających.

Bezpośrednim koordynatorem studiów kulturoznawczych, prowadzonych w Lublinie i w Biłgoraju, jest (zlokalizowany na ulicy Zana 11) Zakład Kulturoznawstwa UMCS. Jako samodzielna jednostka Wydziału Humanistycznego, działa on od 1 października 2001 roku. Powstał z przekształcenia wcześniej istnieją-

cej Pracowni Kulturoznawstwa, która pierwotnie miała status jednostki w organizacji, a ostatecznie została powołana z dniem 1 października 2000 roku.

Kadrę Zakładu stanowią specjaliści reprezentujący różne dyscypliny nauki i kultury, w tym: filologowie – lingwiści i folklorysty, historycy sztuki, etnolog oraz reżyser filmowy. W związku z powyższym także problematyka badawcza tej instytucji ma często charakter interdyscyplinarny. Koncentruje się wokół następujących podstawowych zagadnień: szeroko i wieloaspektowo rozumiana kultura regionalna, w tym: folklor i obrzędowość, kultura materialna oraz współczesne przejawy kultury i sztuki regionu Lubelszczyzny oraz wschodniego pogranicza; potrzeby kulturalne różnych środowisk i grup społecznych; wybrane kategorie, wartości i wizje kultury; problemy narodowej i regionalnej tożsamości kulturowej; różne formy relacji *sacrum* a kultura; kulturotwórcze funkcje mediów i instytucji kultury; rola zagadnień kultury i sztuki w rozwoju współczesnej turystyki itp.

Obecna struktura osobowa Zakładu Kulturoznawstwa jest następująca: dr hab. Jan Adamowski – kierownik oraz dr Lidia Kwiatkowska-Frejlich, mgr Agnieszka Kuczyńska, mgr Ewa Rybałt, mgr Katarzyna Smyk-Płowska, mgr Mariola Tymochowicz, mgr Marta Wójcicka oraz mgr Natasza Ziółkowska-Kurczuk.

Główną funkcją dydaktyczną Zakładu jest prowadzenie i koordynacja studiów na kierunku kulturoznawstwo. Stąd gro zajęć kadra Zakładu odbywa właśnie na tym kierunku, ale niektórzy pracownicy prowadzą również różnego typu zajęcia – seminaria magisterskie, wykłady i ćwiczenia, także na innych wydziałach i kierunkach, takich jak: filologia polska, geografia czy socjologia.

Inną formą działalności Zakładu Kulturoznawstwa jest współpraca z instytucjami i stowarzyszeniami kultury regionu lubelskiego oraz z placówkami naukowymi czy poszczególnymi badaczami zarówno z kraju, jak i z zagranicy (np. Moskwa, Bratysława, Sofia, Dania, Szwecja itp.). W listopadzie 2001 roku Zakład zorganizował międzynarodową konferencję naukową „Przestrzeń w języku i kulturze”, na której wygłoszono ogółem 57 referatów.

O charakterze studiów na danym kierunku w znacznym stopniu decydują sami studenci. Trzeba powiedzieć, że na kulturoznawstwie jest to młodzież bardzo aktywna, często o wyrobionych już zainteresowaniach. Może dlatego już od pierwszego roku funkcjonowania kierunku nasi studenci inicjowali różnego ro-

dzaju działania o charakterze naukowym i artystycznym. Niezwykle aktywnie swoje cele realizuje np. Studenckie Koło Naukowe Kulturoznawców. Działa ono w kilku sekcjach. W jego ramach studenci zorganizowali własny, specyficzny teatr „Bio-objekty”, który w realizacji spektaklu zamiast dialogu wykorzystuje przede wszystkim światło, muzykę, projekcję filmową oraz samą grę aktorską. Doczekał się on już wyróżnień w przeglądzie ogólnopolskim. Niezwykle aktywna jest również sekcja fantastyki, która w kwietniu 2002 roku była organizatorem bardzo udanego, m.in. ze względu na zaprezentowany program i liczbę uczestników, ogólnopolskiego przedsięwzięcia pod nazwą Studenckie Dni Fantastyczne. Z kolei folklorysty organizują terenowe wyjazdy naukowe. Ostatnią, zakrojoną na większą już skalę ekspedycją, był letni obóz naukowy zlokalizowany w Janowie Lubelskim. Przyniósł on znaczny dorobek w postaci nagrań dokumentujących głównie obrzędowość i demonologię. Pomimo stosunkowo młodego stażu nasza młodzież uczestniczyła już w studenckich seminariach naukowych, wygłaszając referaty na zjazdach w Lublinie i Cieszynie. Fotograficy eksponują swoje prace m.in. na wystawach zlokalizowanych w pomieszczeniach Zakładu Kulturoznawstwa. W chwili obecnej trwają dwie takie wystawy – jedna indywidualna oraz obszerna dokumentacja z badań terenowych odbytych w lipcu 2002 roku w okolicach Janowa Lubelskiego. W dosłownie ostatnich dniach zawiązała się, mamy nadzieję owocna, współpraca z lubelskim stowarzyszeniem „Brama Grodzka”, której konsekwencją będzie powołanie kolejnej sekcji SKNK, zajmującej się kulturą mniejszości narodowych.

Duża aktywność życia studenckiego kulturoznawców manifestuje się również w organizowanych wyjazdach. Wielokrotnie były to wyprawy do wspomnianego wcześniej Nadzrecza, w tym np. na oryginalny, bo zorganizowany w plenerze spektakl według powieści W. Myśliwskiego *Drzewo*. Ponadto studenci wyjeżdżali na kultowe wystawy do warszawskiej „Zachęty”, do Poznania na „Impresjonistów”, do Gdańska. W bieżącym roku akademickim trzeci rok pod kierunkiem dr L. Kwiatkowskiej-Frejlich odbył czterodniowy programowy „objazd”, którego trasą wiodła kulturowymi szlakami Wielkopolski.

Mamy nadzieję, że i w przyszłości studenci lubelskiego kulturoznawstwa będą rekrutowali się z ludzi tak aktywnych i twórczych jak obecnie studiujący.

Jan Adamowski

ZAKŁAD HISTORII I KULTURY ŻYDÓW

Istniejący od zaledwie dwóch lat Zakład Kultury i Historii Żydów prowadzi ożywioną działalność naukową, dydaktyczną, popularyzatorską i kulturotwórczą. Pracownicy Zakładu badania koncentrują wokół dziejów i kultury ludności żydowskiej w Europie Środkowo-Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich. Najbardziej zaawansowane są badania nad żydowską społecznością małomiasteczkową (obraz szteti w literaturze i historiografii), dziejami ludności żydowskiej w Królestwie Polskim ze szczególnym uwzględnieniem okresu pierwszej wojny światowej oraz na temat Holokaustu w literaturze polskiej i amerykańskiej, filmie i historiografii. Ponadto obejmują m.in. literaturę jidysz i literaturę polsko-żydowską, szkolnictwo żydowskie w okresie międzywojennym oraz procesy migracyjne w obrębie państw powstałych w wyniku rozpadu imperium carskiego.

Pracownicy Zakładu prowadzą zajęcia z szeroko rozumianej tematyki żydowskiej dla studentów kulturoznawstwa, historii, anglistyki, politologii oraz lektorat języka jidysz dla studentów wszystkich lat i kierunków. W chwili obecnej Zakład zatrudnia 3 osoby. Są to prof. dr hab. Monika Adamczyk-Garbowska, specjalistka w zakresie literatury amerykańskiej i porównawczej, członek redakcji rocznika Polin: *A Journal of Polish Jewish Studies* wydawanego w Waltham, Massachusetts; autorka prac poświęconych m.in. twórczości Isaaca Bashevisa Singera; mgr Katarzyna Więclawska, anglistka, pracująca nad doktoratem na temat obrazu szteti w literaturze polskiej, jidysz i amerykańskiej; dr Konrad Zieliński, zajmujący się historią Żydów w Polsce, Europie Środkowo-wschodniej i Rosji w czasach nowożytnych, autor książek o Żydach w Lublinie i regionie lubelskim.

Pracownicy Zakładu Kultury i Historii Żydów organizują wykłady otwarte, seminaria dla studentów, uczestniczą w projektach edukacyjnych adresowanych do nauczycieli gimnazjów i szkół średnich. Zakład współpracuje z Ośrodkiem Brama Grodzka-Teatr NN, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, działem naukowym Muzeum na Majdanku, Instytutem Pamięci Narodowej oraz innymi placówkami w Lublinie zajmującymi się tematyką żydowską i badaniami etnicznymi. Owocem tej współpracy jest m.in. wydana niedawno książka pt. *Ścieżki pamięci*, dotycząca żydowskiego Lublina; niedługo ukaza się drukiem materiały edukacyjne pt. *Dzieńnictwo kulturowe Żydów na Lubelszczyźnie*, zawierające przykładowe lekcje dla nauczycieli różnych przedmiotów: historii, języ-

ka polskiego, plastyki i muzyki. Zakład jest współorganizatorem Dni Singera, imprezy o charakterze popularyzatorskim planowanej w maju przyszłego roku w Biłgoraju. Referaty, które zostaną zaprezentowane w ramach sesji naukowej poświęconej twórczości braci Singerów, Isaaca Bashevisa i Isaabela Jehoszui, oraz Żydom biłgorajskim, ukaza się w specjalnym numerze kwartalnika literackiego „Akcent” (będzie on też zawierał nietłumaczone dotąd na język polski utwory obydwu pisarzy, a także fragmenty prozy ich siostry, Ester Kreitman, nieznannej niemal zupełnie szerszemu gronu czytelników).

Zakład utrzymuje kontakty z innymi instytucjami tego typu w Polsce (m.in. Żydowskim Instytutem Historycznym i Fundacją „Dzieńnictwo” im. Chone Shmeruka w Warszawie, Fundacją Judaica w Krakowie, powstającym obecnie Muzeum Żydowskim w Warszawie), a także z naukowcami z wielu ośrodków zagranicznych. Z Zakładem współpracują również naukowcy z innych instytucji i zakładów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Muzeum na Majdanku. Z placówek zagranicznych najbliższe kontakty utrzymywane są z Brandeis University w Waltham, Massachusetts, USA, YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku (w maju b.r. przebywała w UMCS delegacja z tego instytutu w celu nawiązania bliższej współpracy z Zakładem, szczególnie w ramach przygotowywanego w YIVO programu edukacyjnego mającego na celu zapoznanie uczniów szkół żydowskich w USA z historią i kulturą polskich Żydów przez pryzmat wybranych miast, w tym w pierwszym rzędzie Lublina) oraz University of Manchester w Wielkiej Brytanii. Pracownicy wzięli udział w kilku konferencjach zagranicznych, m.in. w USA, Wielkiej Brytanii i Belgii. Prof. Monika Adamczyk-Garbowska wygłosiła wykłady w konsulacie RP w Chicago, ambasadzie RP w Londynie, YIVO Institute w Nowym Jorku, została też zaproszona do wygłoszenia wykładów w Syracuse University w USA.

W organizowanych przez Zakład wykładach otwartych biorą udział naukowcy, pisarze i postaci życia publicznego z Polski i z zagranicy, głównie ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Izraela (wykłady wygłosili m.in. Michael Steinlauf, Janina Bauman, Abraham Brumberg, Samuel Kassow, rabin Michael Schudrich, Deborah Weissman). Warto podkreślić, że spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem, a do jego pracowników zgłasza się wiele osób zainteresowanych tematyką żydowską – tym samym Za-

kład pełni funkcję otwartego centrum kulturalno-naukowego. Do ważniejszych „poza-naukowych” przedsięwzięć zorganizowanych przez Zakład lub przy jego udziale zaliczyć należy Dni Izraela w UMCS, zorganizowane już po raz drugi w tym roku przy współpracy i wydatnej pomocy Akademickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka” oraz ambasady Izraela w Polsce.

Zainicjowano także działalność wydawniczą: *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Augusta II Sasa 1697-1733* (Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2001) w opracowaniu prof. dr. hab. Henryka Gmitera, wydane we współpracy z Instytutem Historii UMCS i Centralnym Archiwum Narodu Żydowskiego w Jerozolimie, są pierwszą pozycją nowej serii wydawniczej *Studia Judaica Lublinensia*.

Do ważniejszych publikacji pracowników zaliczyć można następujące książki:

- Monika Adamczyk-Garbowska: *Polska Isaaca Bashevisa Singera: rozstanie i powrót*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1994.

- *Contemporary Jewish Writing in Poland. An Anthology*, red. Monika Adamczyk-Garbowska i Antony Polonsky, University of Nebraska Press, 2001.

- Konrad Zieliński: *W cieniu synagogi. Obraz życia kulturalnego społeczności żydowskiej Lublina w latach okupacji austro-węgierskiej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.

- Konrad Zieliński: *Żydzi Lubelszczyzny, 1914-1918*, Wydawnictwo Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Lublin 1999.

Na początku przyszłego roku ukaza się nakładem Wydawnictwa UMCS trzy nowe książki przygotowane przez pracowników Zakładu: *Świat utracony. O twórczości Isaaca Bashevisa Singera Chone Shmeruka*, red. Monika Adamczyk-Garbowska, wybór artykułów pt. *Ortodoksja – Emancypacja – Asymilacja. Studia z dziejów ludności żydowskiej w XIX i XX w.*, red. Konrad Zieliński i Monika Adamczyk-Garbowska oraz monografia wyższej uczelni rabinackiej funkcjonującej w naszym mieście w latach 1930-1939 – *Jeszywa Chachmej Lublin – Uczelnia Mędrców Lublina* autorstwa Niny i Konrada Zielińskich.

Wielką niespodzianką dla pracowników Zakładu było odkrycie w zbiorach Biblioteki Głównej okazałej kolekcji książek i czasopism w językach jidysz i hebrajskim. Zbiory te będą systematycznie wzbogacane i uzupełniane. Planuje się m.in. zakup książek pamięci, dotyczących różnych miast i miasteczek Lubelszczyzny (księgi pamięci, czyli

ickor bicher to często opasłe, kilkusetstronicowe tomy wspomnień, artykułów naukowych i popularnonaukowych dotyczących historii poszczególnych żydowskich społeczności wydawane przez różne ziomkostwa w latach powojennych; pisane głównie w jidysz stanowią niezwykle bogate źródło, także ikonograficzne, dla badaczy zajmujących się hi-

storią i kulturą Żydów. Na razie Zakład dysponuje tylko kilkoma księgami, m.in. Lublina, Chełma i Kazimierza nad Wisłą). Oczywiście oprócz zbiorów w jidysz stale rośnie księgozbiór w językach polskim i angielskim poprzez zakupy i dary.

W najbliższym czasie Zakład powinien powiększyć się o hebraistę i historyka – specja-

listę od historii Holokaustu. Można mieć nadzieję, że za kilka lat – zakładając dalszy dynamiczny rozwój Zakładu – będzie można pomyśleć o stworzeniu specjalizacji judaistycznej w ramach studiów kulturoznawczych.

Monika Adamczyk-Garbowska

BIBLIOTEKOZNAWSTWO

Studia z zakresu Bibliotekoznawstwa i Informacji naukowej w trybie zaocznym powołane zostały w UMCS w 1974 roku. Usytuowano je w Instytucie Filologii Polskiej, którego dyrektorem prof. dr hab. Leon Kaczmarek był kuratorem w pierwszym roku ich istnienia. Organizacja procesu dydaktycznego została powierzona przez rektora dr Mieczysławie Adrianek, starszemu kustoszowi dyplomowanemu Biblioteki Głównej. W następnym roku jej miejsce zajęła mgr Teresa Batorska. Nastąpiły również zmiany organizacyjne. Od roku akademickiego 1975/1976 studia te zostały związane z Instytutem Historii. Ich kierownikiem początkowo był doc. dr Jan Gurba, od 1 lipca 1976 r. prof. dr hab. Józef Szymański, a od 1 października 2001 r. prof. dr hab. Barbara Trelińska. Oparcie kierunku na związku z Instytutem Historii, a w szczególności z Zakładem Nauk Pomocniczych Historii, najbliższym swym przedmiotem zainteresowań problematyce bibliotekoznawstwa, a w niektórych punktach wręcz identycznych wynikało również z troski o zapewnienie odpowiedniej kadry naukowej, realizującej na wysokim poziomie proces dydaktyczny. Uregulowanie spraw organizacyjnych, pewna stabilizacja kadry naukowo-dydaktycznej, troska o podniesienie poziomu kształcenia, a także wyraźne zapotrzebowanie regionu na wysoko kwalifikowaną kadrę bibliotekoznawczą przyczyniły się do zorganizowania w roku akademickim 1977/1978 studiów w trybie stacjonarnym.

Uruchomienie studiów podyplomowych w roku akademickim 1983/1984 było wyrazem nie tylko stabilizacji organizacyjnej i dydaktycznej Zakładu, ale również prawidłowego rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej, która – chociaż szczupła i stosunkowo młoda – potrafiła w pełni wykonać cały proces dydaktyczny, realizowany w trzech pionach: na studiach stacjonarnych, zaocznych i podyplomowych.

Realizacji tych zadań był w znacznym stopniu podporządkowany proces budowy zespołu naukowo-dydaktycznego. Tworzą go pracownicy zajmujący się z jednej strony naukami pomocniczymi historii, z drugiej zaś problematyką bibliotekoznawczą.

Problematykę bibliotekoznawczą reprezentują pracownicy tworzący wydzielone zespoły w zakresie bibliotekarstwa i historii książki, metodyki i organizacji czytelnictwa, informacji naukowej, historii i teorii bibliografii, historii nauki i metodologii bibliotekoznawstwa oraz teorii i historii nauki.

Od powstania Zakładu 9 pracowników zajmujących się problematyką bibliotekoznawczą uzyskało stopień doktora, 3 doktora habilitowanego nauk humanistycznych, jeden tytuł profesora zwyczajnego.

Zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się wokół problemów realizowanych w ramach badań statutowych i badań własnych. Wśród badań statutowych wymienić należy: bibliografię nauk pomocniczych historii, badania nad problematyką medioznawstwa, nad pismem drukowanym i przywilejami drukarskimi, obsługę programów komputerowych do badań przewidzianych programem, matematyką i trygonometrią na Akademii Krakowskiej.

Badania własne koncentrują się na następujących problemach: badania nad kulturą książki w Polsce XV-XVIII w., badania nad kulturą książki w Polsce w XIX i XX w., probabilistyczne i statystyczne problemy informacji naukowej, polskie bibliografie specjalistyczne, matematyka w rękopisach i inkunabulach kanoników warmińskich współczesnych Kopernikowi.

Niezwykle istotną rolę w badaniach naukowych odegrał Program resortowy *Zabytki staropolskie w kręgu pisma znaku i obrazu*. Całość Programu koordynowana była przez Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa. Zespołowi koordynacyjnemu przewodniczył prof. dr hab. Józef Szymański, funkcję sekretarza pełniła prof. dr hab. Barbara Trelińska. Realizacja rozpoczęta została w 1986 r. Podstawowym celem programu była inwentaryzacja określonych typów dokumentów, budowa dokumentacji, opracowanie poszczególnych zabytków, edycja naukowa oraz gromadzenie materiałów cząstkowych dla ujęć syntetycznych według gatunków źródeł i problemów. Jego celem było wprowadzenie do obiegu naukowych odpowiednio przygotowanych nowych źródeł hi-

storycznych, które miały wypełnić pewne aspekty kultury średniowiecznej i staropolskiej. Dzięki zbudowaniu bazy warsztatowej oraz stosowaniu nowoczesnych metod badawczych miały być wprowadzane do obiegu krajowego i zagranicznego. Opublikowano szereg prac naukowych, które powstały w ramach programu lub były wynikiem wykorzystania zgromadzonego w czasie jego realizacji materiału źródłowego.

Rezultatem badań jest 435 publikacji pracowników, w tym 24 książki i 228 artykułów naukowych. Na pozostałe składają się prace redakcyjne, recenzje, sprawozdania i artykuły publicystyczne.

Wizytówką dorobku naukowego zespołu są niewątpliwie książki. Autorami wielu tego rodzaju publikacji są młodszy pracownicy nauki, w rozwoju naukowym których stanowią one bardzo ważną cezurę. Podjęta w nich tematyka odnosi się do niepoznanych dotychczas problemów, które zajmują jednak istotne miejsce w rozwoju takich dyscyplin, jak: paleografia, kodykologia, historia drukarstwa staropolskiego, kalendariografia i historiografia staropolska, czytelnictwo, bibliotekarstwo, bibliografia i środki masowego przekazu. Korrespondują również z badaniami obcymi w tych dziedzinach. O ich znaczeniu świadczy fakt, że wzbudziły zainteresowanie środowiska naukowego w kraju i za granicą, potwierdzeniem czego są recenzje. Na uwagę zasługuje również to, iż kilka z nich wydane zostało nakładem Zakładu, a autorzy we własnym zakresie przygotowywali je do druku.

Wyrazem aktywności naukowej jest czynne uczestnictwo w kongresach, konferencjach i sesjach naukowych. Pracownicy bibliotekoznawstwa czynnie zaznaczyli swoją obecność zarówno w konferencjach zagranicznych jak i krajowych.

Zakład Nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa zorganizował również konferencje o zasięgu międzynarodowym i krajowym. Problematyce książki i prasy w systemie komunikacji społecznej w przeszłości, dniu dzisiejszym oraz w przyszłości dotyczyła konferencja zorganizowana wspólnie z lubelskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, która miała miejsce w Lu-

blinie w 1997 r. W listopadzie 2002 r. odbyła się konferencja zorganizowana przy współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego „Lublin a książka”.

Czynnie włączono się także w przeprowadzenie kwerendy archiwalnej w ramach rejestracji strat bibliotecznych w czasie II wojny światowej, organizowanej przez Biuro Pełnomocnika Rządu Do Spraw Dziedzictwa Kulturowego za Granicą, koordynowanej przez Polskie Towarzystwo Bibliologiczne.

Ważnym elementem kształcenia i doskonalenia kadry są staże zagraniczne. Odbywano je na Uniwersytecie w Sankt Petersburgu, w Deutsche Bücherei w Lipsku, w Wilson Library – bibliotece uniwersyteckiej University of Minnesota, w Uniwersytecie Karola w Pradze, w Suothington Public Library and Museum w Stanach Zjednoczonych, w Uniwersytecie im. Jana Komeńskiego w Bratysławie, w bibliotekach uniwersyteckich w Bonn i Moguncji oraz Bayerische Staatsbibliothek w Monachium w ramach stypendium Katholische Akademische Ausländer-Dienst, w Bibliotece Watykańskiej dzięki stypendium Fundacji Lanckorońskich z Brzezia, w Paryżu w oparciu o stypendium Funduszu Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej.

Równie istotne w rozwoju naukowym są staże krajowe, odbywane w innych ośrodkach akademickich, między innymi w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Uniwersytecie Warszawskim i w Uniwersytecie M. Kopernika w Toruniu. Pobyt na stażu wykorzystywany był do prac nad rozprawami doktorskimi i habilitacyjnymi oraz do własnych studiów w zakresie dyscyplin, które pozostają w głównym polu zainteresowań naukowych poszczególnych osób. Istotne było również zapoznanie się z procesem dydaktycznym realizowanym w danym ośrodku, co sprzyjało doskonaleniu własnego warsztatu naukowo-dydaktycznego. Równie ważne było przyjrzenie się życiu naukowemu tych środowisk oraz warsztatowi badawczemu naukowców je tworzących.

Wyrazem aktywności naukowej jest ponadto przynależność do towarzystw naukowych. Zgodnie z zainteresowaniami, niektórzy pracownicy należą do Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego i Polskiego Towarzystwa Czytelniczego. Są wśród nich członkowie Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. Pracownicy wchodzić również w skład komitetu redakcyjnego *Folia Bibliologica*. Jest to czasopismo wspólnie redagowane i wydawane przez Bibliotekę Główną UMCS i Zakład nauk Pomocniczych Historii i Bibliotekoznawstwa.

Jednym z istotnych warunków utrzymania studiów na poziomie uniwersyteckim jest równowaga między procesem naukowo-badawczym a dydaktycznym. Obok form do-

skonalenia zawodowego pracowników w wypełnianiu obydwu zadań niezwykle istotne są formy kształcenia i naukowej aktywności studentów. One zaś w dużej mierze uzależnione są od programów studiów.

W pierwszym roku istnienia bibliotekoznawstwa w ośrodku lubelskim zajęcia realizowane były według planu opracowanego przez dr Mieczysława Adrianek. Opierał się on na programach studiów stacjonarnych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej o profilu humanistycznym. Od roku akademickiego 1975/1976 proces dydaktyczny realizowany był według programu o profilu humanistycznym, który został opracowany przez Zespół Dydaktyczny Ministra NSZ-WiT w 1973 r.

Zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982 r., przysługującą uczniom prawo do realizacji studiów według własnego programu, opracowano nowy plan studiów stacjonarnych, który mimo późniejszych zmian, w zasadniczych zrzębach obowiązywał do 2001 r. Od nowego roku akademickiego 2001/2002 realizowany jest nowy, zmodyfikowany program studiów. Kładzie on nacisk z jednej strony na humanistyczne treści dyscypliny, dzięki czemu daje w efekcie wielostronnie i gruntownie wykształconego przyszłego pracownika książki, przygotowanego do realizacji wszystkich zadań, jakie nakłada na niego współczesna nauka o książce i bibliotece, z drugiej zaś poświęca o wiele więcej miejsca, niż to było we wcześniejszych programach na zagadnienia współczesnej masmediologii, problemom komputeryzacji i automatyzacji procesów bibliotecznych oraz krajowym i międzynarodowym systemom informacyjnym. Treści programowe poszczególnych przedmiotów są tak modyfikowane, aby na bieżąco odpowiadały wyzwaniom, jakie nakłada na przyszłego pracownika biblioteki ta dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy. Studenci w trakcie studiów mają możliwość wyboru jednej z trzech specjalizacji: dawna książka, biblioteki publiczne i szkolne oraz informacja naukowa, przedmioty fakultatywne i opcyjne.

Realizacji tego celu służy, między innymi, pracownia komputerowa, wyposażona do prowadzenia zajęć z zakresu informacji naukowej, bibliografii i innych źródeł informacji, bibliotekarstwa i technik wydawniczych. Impulsem do tych zmian są również zalecenia instytucji międzynarodowych, mające na celu m.in. standaryzację przygotowania zawodowego bibliotekarzy w skali międzynarodowej.

Taki sam program obowiązuje na studiach zaocznych, jednak w zmniejszonym wymiarze godzin.

Program studiów podyplomowych realizowany jest w trzech profilach. Jeden przewidziany jest dla absolwentów studiów biblio-

tekoznawczych, drugi dla absolwentów innych kierunków studiów, ale pracujących w bibliotekach, trzeci dla tych absolwentów innych kierunków studiów, którzy nie pracują w bibliotekach.

W trosce o należyty przebieg procesu dydaktycznego i pomoc studentom w studiowaniu i przygotowywaniu się do zajęć publikowano spisy wykładów i ćwiczeń dla wszystkich lat studiów. Studenci otrzymywali wykaz tematów, główne zagadnienia oraz obowiązkową i zalecaną literaturę przedmiotu.

Realizacja procesu dydaktycznego przebiega według opracowanego modelu, polegającego na tym, że obok pracowników specjalizujących się w przedmiotach stricte bibliotekoznawczych, etaty pracowników prowadzących stosowne zajęcia nie znajdują się na bibliotekoznawstwie lecz w macierzystych instytutach. Jest to model trudny w realizacji, ale korzystny merytorycznie. Przedmioty filologiczne oddane zostały zatem instytutom filologicznym, zajęcia z historii Polski prowadzone były przez pracowników innych zakładów Instytutu Historii, z pedagogiki, psychologii, socjologii, filozofii wykładane są przez pracowników z odpowiednich instytutów. W macierzystym zakładzie pracownicy zajmujący się naukami pomocniczymi historii zostali tak ukierunkowani, iż z powodzeniem i pełną kompetencją, a także zaangażowaniem prowadzą zajęcia na bibliotekoznawstwie, tym bardziej, że mają do czynienia z dyscyplinami bliskimi lub wręcz identycznymi z tymi, jakie uprawiają jako historycy.

Istotną rolę w zakresie form kształcenia i aktywizacji naukowej studentów odgrywają seminaria magisterskie. Ich tematyka jest wypadkową zarówno zainteresowań naukowych i programowych Zakładu, jak i potrzeb makroregionu lubelskiego. Zainteresowania naukowe studentów koncentrują się na kodykologii, dawnej książce, edytorstwie historycznym, bibliotekarstwie, bibliografii, czytelnictwie, informacji naukowej, naukoznawstwie, kulturoznawstwie i medioznawstwie. Wszystkie seminaria prowadzone są przez samodzielnych pracowników nauki i adiunktów, co jest wynikiem troski o wysoki poziom naukowy tego typu zajęć, a także ich efektu końcowego – prac magisterskich. Wyniki te zdaje się potwierdzać fakt, iż wiele w nich zostało opublikowanych. Ich przydatność należy głównie upatrywać w tym, że zawierają szereg danych faktograficznych, opartych na źródłach archiwalnych i bibliotecznych, do tej pory nie wykorzystywanych. Do 2002 r. tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej uzyskało 1083 absolwentów.

Ważnym elementem procesu dydaktycznego są praktyki zawodowe. Są bowiem okazją do sprawdzenia i weryfikacji własnej wiedzy studenta, jak również okazją do konfronta-

cji wyobrażeń o zawodzie z rzeczywistością. Zgodnie z realizowanym programem praktyki odbywają się po II, III i IV roku studiów stacjonarnych. W związku z włączeniem do programu studiów bloku przedmiotów, których

realizacja daje uprawnienia do pracy na etacie nauczyciela bibliotekarza, praktyka po IV roku odbywa się w bibliotekach szkolnych.

W kwietniu 2002 r. miał miejsce proces akredytacyjny kierunku, w wyniku którego

Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa uzyskało certyfikat na dwa lata, co niewątpliwie należy uznać za sukces.

Maria Juda

ZAKŁAD FILOLOGII UKRAIŃSKIEJ

Zakład Filologii Ukraińskiej UMCS został utworzony Zarządzeniem nr 7/92 Rektora UMCS z dnia 24 stycznia 1992 roku „w sprawie zmian organizacyjnych na Wydziale Humanistycznym”, w którym w § 2 stwierdza się utworzenie w „Instytucie Filologii Słowiańskiej Zakładu Filologii Ukraińskiej”. Jednocześnie od października 1992 roku studia na filologii ukraińskiej UMCS rozpoczęło dziewiętnastu studentów.

Kierunek studiów w zakresie filologii ukraińskiej był planowany z dostatecznym merytorycznym uzasadnieniem od samego początku powstania slawistyki na UMCS, tj. od ponad 40 lat. Badania w zakresie językoznawstwa ukraińskiego były prowadzone od drugiej połowy lat pięćdziesiątych XX w. Ważne znaczenie naukowe miały badania dialektologiczne nad gwarami ukraińskimi Podlasia i Chełmszczyzny, prowadzone w latach 1957-1959 w ramach prac nad Atlasmem gwar Lubelszczyzny oraz Atlasmem gwar wschodniosłowiańskich Pobuża w latach 1984-1988. Problematyka ukrajinistyczna była realizowana zarówno w pracach zespołowych, jak i indywidualnych. Wszystkie powyższe przedsięwzięcia naukowe były jednak nie wystarczające, by przed 1990 r. można było utworzyć ukrajinistykę.

Pierwszym kierownikiem Zakładu Filologii Ukraińskiej został prof. dr hab. Michał Łesiów, który funkcję tę pełnił do przejścia na emeryturę w 1998 r. Od 1 października 1998 r. do chwili obecnej Zakładem kieruje prof. dr hab. Feliks Czyżewski. Obecnie Zakład zatrudnia 10 pracowników, w tym dwoje z Ukrainy (prof. Pawło Hrycenko z Narodowej Akademii Nauk Ukrainy z Kijowa oraz prof. Hryhorij Arkuszyn z Państwowego Uniwer-

sytetu Wołyńskiego w Łucku) oraz 3 doktorantów neofilologicznych studiów doktoranckich. Jednostka prowadzi kierunek filologia ukraińska ze specjalnością językoznawczą i literaturoznawczą.

ZFU jest największą jednostką wchodzącą w skład Instytutu Filologii Słowiańskiej. Funkcjonują w nim trzy zespoły: językoznawczy, literaturoznawczy oraz dydaktyczny, koordynujący zajęcia z praktycznej nauki języka ukraińskiego. Każdy z zespołów realizuje w ramach badań statutowych i własnych tematy badawcze. Do najważniejszych z nich należą: pogranicze językowe a pogranicze etniczne na przykładzie leksyki z obszaru wschodniej Polski i zachodniej Ukrainy, tekst gwarowy jako jednostka języka, język ukraiński w Polsce i język polski na Ukrainie i Białorusi w latach 1945-2000, problem świadomości narodowej w literaturze ukraińskiej XX wieku.

Niektóre z powyższych tematów realizowane są wspólnie z ośrodkami naukowymi na Ukrainie, partnerami naszego Zakładu. W latach 2000-2001 Zakład Filologii Ukraińskiej podpisał umowy o współpracy z Narodową Akademią Nauk Ukrainy w Kijowie i Państwowym Uniwersytem Wołyńskim w Łucku.

W ramach umowy z Instytutem Języka Ukraińskiego NAN Ukrainy realizowany jest projekt badawczy Język ukraiński w Polsce: 1945-2000. Przewiduje on badania nad gwarami ukraińskimi i polskimi po obu stronach Bugu, stworzenie *Słownika gwar ukraińskich w Polsce*, opracowanie języka tekstów prasy i literatury pięknej ukraińskojęzycznej w Polsce oraz organizację staży naukowych, konferencji i seminariów językowych.

W ramach umowy z drugim naszym part-

nerem – Wydziałem Ukrainistyki Państwowego Uniwersytetu Wołyńskiego w Łucku – podpisane zostały dwa projekty: badawczy i naukowy. Najważniejszym założeniem projektu badawczego jest coroczna organizacja naukowo-praktycznych konferencji „Gwary ukraińskie” oraz publikacja materiałów pokonferencyjnych. Głównym zadaniem projektu dydaktycznego jest wymiana grup studentów w celu przeprowadzenia praktyk językowych oraz zapoznania się z historią i kulturą sąsiedniego narodu.

W plan współpracy Zakładu z ośrodkami na Ukrainie wpisuje się także nowa seria wydawnicza *Polsko-ukraińskie spotkania językoznawcze*, w ramach której ukazał się w 2001 roku tom *Ukraińskie i polskie gwary pogranicza*, obecnie znajduje się w przygotowaniu materiał do kolejnej książki.

Ważną funkcję w życiu naszej ukrajinistyki pełni Koło Naukowe Studentów Filologii Ukraińskiej, które powstało w 1993 r., już podczas pierwszego roku studiów ukrajinistycznych na naszej uczelni. Ma ono na celu propagowanie wiedzy filologicznej oraz budzenie i pogłębianie zainteresowań studentów pracą naukową. Nasi studenci, poznają i dokumentując język i kulturę pogranicza polsko-ukraińskiego, odwiedzili m.in.: Bieszczady, Łemkowszczyznę, Chełmszczyznę, Podlasie i Białostocczyznę. Koło aktywnie współpracuje z innymi kołami naukowymi w kraju, jak i w UMCS. Uczestniczyli w kilku studenckich konferencjach naukowych, a w bieżącym roku sami (wspólnie z Kołem Naukowym Politológów) zorganizowali sesję naukową.

Michał Łesiów
Mateusz Jastrzębski

LINGWISTYKA STOSOWANA

Z inicjatywy Władz naszej Uczelni oraz w wyniku rozwoju naukowego i kadrowego pracowników Zakładu Filologii Germańskiej utworzony został w roku 2001 Zakład Lingwistyki Stosowanej w ramach powstałej i zatwierdzonej struktury Instytutu Germanistyki. Równocześnie powołane zostały do życia studia o specjalności lingwistyka stosowana. Stanowisko kierownika za-

kładu oraz wspomnianych studiów powierzono prof. UMCS dr. hab. Jerzemu Zmudzkemu. Jednakże nie tylko sam mechanizm i dynamika rozwoju wewnętrznego germanistyki, lecz w podobnym stopniu również zainteresowania absolwentów szkół średnich w połączeniu z wyraźnie zaznaczającymi się tendencjami i potrzebami rynku pracy zarówno w naszym regionie, jak też i w skali ogół-

nopolskiej, doprowadziły do powstania tej idei i wprowadzenia jej w sferę konkretnych działań praktycznych. Lingwistyka stosowana, to obszar badań naukowych a także praktyki dydaktycznej. Łączy ona dwie konstytuujące ją dyscypliny: glottodydaktykę i translatorykę w aspekcie interlingwalnym. Do istotnych rozszerzeń dyscyplinarnych o charakterze monolingwalnym należy również logope-

dia, która próbuje znaleźć formułę integrującą ją z podstawowymi działami lingwistyki stosowanej.

Grupę pracowników etatowych stanowią: kierownik: prof. UMCS dr hab. Jerzy Żmudzki (germanista), zastępca prof. UMCS dr hab. Maciej Abramowicz (romanista), angliści: dr Jarosław Krajka, mgr Edyta Frelik, mgr Paweł Węclawski, mgr Marcin Mizak, germaniści: dr Jolanta Janoszczyk, dr Jolanta Krieger, dr Halina Małeńczyk, mgr Ilona Kubejko, mgr Małgorzata Mazur, mgr Joanna Pędzisz, mgr Maciej Pomorski. Struktura programu studiów opiera się na kombinacji dwóch języków. W chwili obecnej oferujemy następujące pary języków w ramach studiów dziennych: niemiecki – angielski, angielski – niemiecki, angielski – francuski, angielski – rosyjski. W roku akademickim 2003/2004 oferta ta ulegnie rozszerzeniu o płatne studia w systemie wieczorowym, w którym planujemy następujące kombinacje językowe: niemiecki – angielski, angielski – niemiecki, angielski – francuski.

Program studiów realizowany jest na dwóch poziomach: poziomie licencjackim – 3 lata, po którym studenci uzyskują dyplom licencjata w zakresie specjalności lingwistyka stosowana, i magisterskim – 2 lata, którego ukończenie zaświadczone jest dyplomem magistra filologii o specjalności lingwistyka stosowana.

Ogólny program studiów określa również bardzo dokładnie sylwetkę absolwenta w zakresie dwóch oferowanych specjalności. Specjalizację translatorską opisują następujące poziomy kompetencji: kulturowo-językowa, terminologiczno-fachowa, translator-ska, redakcyjna.

W obrębie nauczycielskiego profilu zawodowego stawiamy sobie za cel wykształcenie następujących zakresów umiejętności. Na poziomie licencjackim: nauczanie narodowego standardu komunikacyjnego w ramach języka

pierwszego dla potrzeb szkół podstawowych (podstawowy poziom kompetencji); organizowanie i realizacja programów dydaktycznych w ramach kursów podstawowych w instytucjach pozaszkolnych dla wykształcenia podstawowego poziomu kompetencji komunikacyjnej. Na poziomie magisterskim: nauczanie narodowego standardu komunikacyjnego w ramach pierwszego języka dla szkół średnich naturalnych w celu wykształcenia kulturowej kompetencji komunikacyjnej; nauczanie narodowego standardu komunikacyjnego w zakresie pierwszego języka dla różnie zdefiniowanych potrzeb komunikacyjnych i poziomów kompetencji instytucji i osób prywatnych; dobór adekwatnego materiału gramatycznego i tekstowego (łącznie z leksykalnym) w celu opracowania programów i strategii kształcenia kompetencji językowo-komunikacyjnej na różnych poziomach i dla różnie zdefiniowanych potrzeb (menadżer programów w zakresie nauczania pierwszego języka); nauczanie języka fachowego (Business-English, Wirtschaftsdeutsch, inne narodowe języki specjalistyczne) jako języka pierwszego w celu wykształcenia kompetencji na poziomie komunikacji fachowej i w bezpośrednim odniesieniu do konkretnych zakresów rzeczywistości instytucjonalnej oraz obszarów działalności i aktywności człowieka (patrz ogólne curriculum zajęć praktycznych); nauczanie narodowego standardu komunikacyjnego w ramach drugiego języka dla potrzeb szkół podstawowych (określenie podstawowego poziomu kompetencji językowo-komunikacyjnej); organizowanie i realizacja programów dydaktycznych w ramach kursów podstawowych (drugi język) w instytucjach pozaszkolnych dla wykształcenia podstawowego poziomu kompetencji językowo-komunikacyjnej.

W Zakładzie Lingwistyki Stosowanej w ramach badań statutowych kontynuowano pra-

ce nad kolokacjami w ujęciu kontrastowym (polski-niemiecki); poszerzono perspektywę badawczą tłumaczenia awista o nowe aspekty metodologiczne, a mianowicie eksperymenty umożliwiające utwalenie i zewidencjonowanie określonych procesów psycholingwistycznych w ramach tego rodzaju tłumaczenia. Do badań w ramach komparatystyki przekładoznawczej włączony został nowy materiał tekstowy, którego stosowne opracowanie translatorskie odsłoni nowe aspekty transferu kulturowego w relacji język polski – język niemiecki.

Ze względu na dużą różnorodność tematyczną badań własnych należy wymienić następujące kompleksy problemów: protokoły głośnego myślenia jako określony rodzaj tekstów i ważne narzędzie w metodologii badań nad rzeczywistością mentalną tłumaczenia konsekwentnego; próba naszkicowania modelu aplikatywnego tłumaczenia awista zawierającego istotne implikacje dydaktyczne; wprowadzenie nowej kategorii interpretacyjnej, zadania translacyjnego, do układu translatorycznego, co umożliwi jego integrację eksplikacyjną.

Do zamknięcia pierwszego pełnego cyklu kształcenia studentów pozostało ponad 3 lata. Przed nami stoi zadanie ustawicznego uzupełniania stałego zespołu naukowo-dydaktycznego, optymalizacja i doskonalenie programu studiów, rytmiczne podnoszenie kwalifikacji w trybie możliwie najszybszym, budowanie zasobów bibliotecznych, pozyskiwanie sprzętu technicznego (kabiny do tłumaczenia symultanicznego) oraz stosownych pomieszczeń, zgodnie z potrzebami wynikającymi z realizacji programu studiów i z powiększania się liczebności kadry etatowej. W związku z tym wiemy dość dokładnie, co czeka nas nie tylko w niedalekiej przyszłości: jedynie dalszy szybki rozwój.

Jerzy Żmudzki

Z dziejów Kół Naukowych...

KOŁO NAUKOWE HISTORYKÓW STUDENTÓW UMCS

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej rozpoczął swoją działalność w 1952 r. wraz z powołaniem sekcji historii, która obejmowała zrazu dwa lata studiów, łączące 65 słuchaczy. Wśród wielu zrealizowanych wówczas przedsięwzięć umożliwiających właściwy przebieg procesu naukowo-dydaktycznego na tym kierunku studiów, uznano za pilną potrzebę utworzenia Koła Naukowego Studentów Historyków. Dość skąpa jest na ogół nasza wiedza na temat okoliczności towarzyszących narodzinom Koła, ale na pewno na specjalne podkreślenie

zasługuje fakt, że inauguracja jego działalności nastąpiła już w lutym 1953 r., a więc na samym początku funkcjonowania sekcji historii i całego Wydziału Humanistycznego. W związku choćby z jego obecnym szacownym jubileuszem półwiecza funkcjonowania jest sposobność przypomnienia w zwięzłej formie trwającej niemal tyle samo lat historii studenckiej organizacji historyków UMCS. Jej przeszłość zasługuje tym bardziej na uwagę, że w ostatnich latach Koło stanowi niewątpliwie bardzo widoczny element życia studenckiego na Wydziale Humanistycznym i Uczelni,

a nawet w skali ogólnopolskiego ruchu studentów historyków.

Nie we wszystkich latach funkcjonowania Koła jego kolejne zarządy i członkowie mogli wykazać się tak aktywną i owocną działalnością. Były również okresy wyraźnej stagnacji i martwoży w pracy, ale do takich epizodów nie należały na pewno lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku. Był to bowiem czas, w którym dzięki różnym sprzyjającym okolicznościom (zapal i zaangażowanie studentów historii, opieka i pomoc ze strony pracowników naukowo-dydaktycznych sekcji histo-

rycznej oraz władz Uniwersytetu), doszło nie tylko do ożywienia działalności Koła, ale również do jego wypłynięcia na szersze wody w skali ogólnopolskiego ruchu studenckich kół naukowych historyków. Legitymacją zapewniającą studentom UMCS tak wysoką i nie kwestionowaną przez nikogo w tym środowisku pozycję stało się zorganizowanie przez Koło kilku imprez w postaci ogólnopolskich zjazdów studenckich kół naukowych historyków lub mających taki sam zasięg – sesji i seminariów.

Na opinię jednego z najlepiej pracujących kół historyków historii studenci z UMCS zasłużyli sobie przede wszystkim dzięki przeprowadzeniu prac przygotowawczych do dwóch kolejnych zjazdów: II w Lublinie w 1962 r. i III w Chełmie Lubelskim w 1964. Pierwszy z nich poświęcony był problematyce walk narodowowyzwoleńczych Polaków w XVIII i XIX w., natomiast na drugim zorganizowanym podczas tak szumnie w całym kraju obchodzonej XX rocznicy Polski Ludowej, omawiano właśnie zagadnienia związane z jej dziejami. Członkowie Koła oprócz wniesienia wkładu w przygotowanie obu zjazdów od strony organizacyjnej, przyczynili się wydatnie do wzbogacenia ich dorobku merytorycznego. Zarówno opracowane przez nich referaty, jak i wypowiedzi w nacechowanych rzeczowością dyskusjach zostały nagrodzone przez członków jury zjazdów, które składało się – jak to było szczególnie podczas sesji w 1962 r. – z grona najwybitniejszych badaczy polskich w zakresie dziejów nowożytnych.

Nader szeroki profil tematyczny miały również zorganizowane w Lublinie staraniem Koła ogólnopolskie seminaria studenckie z okazji 50-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości (1968 r.) oraz na temat „Organizacji i działalności Związku Młodzieży Polskiej 1948-1956” (1972). Członkowie brali udział w sympozjach przygotowanych przez inne stowarzyszenia studenckie (np. z KUL i Uniwersytetu w Toruniu w 1965 r.), a ponadto wyłącznie dla swoich członków i śro-

dowiska studentów UMCS urządzali spotkania poświęcone np. 20. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej i podpisania układu Polski z ZSRR (1965). Nie sposób pominąć przejawów działalności prowadzonej wewnątrz Koła, z zwłaszcza w obrębie jego sekcji, których zrazu było 6, a obecnie ich liczba powiększyła się do 6.

Od połowy lat 60. podjęto w Kole intensywne starania o stworzenie własnej biblioteki. Z gromadzonego intensywnie księgozbioru korzystali nie tylko członkowie, ale i ogół studentów. W późniejszym jednak czasie książki zostały przekazane bibliotece Instytutu Historii.

Ostatni okres był nader pomyślny dla rozwoju Koła. Jego zarządy i członkowie czynnie uczestniczyli w ogólnopolskim ruchu studentów historii. Oprócz udziału w zjazdach w Krakowie (1996), Toruniu (1997) i Warszawie (1999) oraz seminariach (miały one z reguły zasięg międzynarodowy) w l. 1997 i 1998, podjęli się trudu przygotowania w Lublinie kolejnego (VIII) Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Studentów, Lublin 2000. Obradował on w dniach 11-14 kwietnia, pod patronatem Prezydenta RP i Rektora UMCS. O szerokim rozmachu rzeczowym tego spotkania młodych adeptów wiedzy historycznej świadczy imponująca liczba zgłoszonych referatów (prawie 70 autorów pochodzących z ośrodków akademickich z całej Polski oraz z Republiki Czeskiej). Wśród referentów pokazną grupę stanowili członkowie Koła, które zorganizowało Zjazd. Istnieje możliwość zapoznania się z ich dokonaniem badawczymi, jak i w ogóle z całym pokłosiem tego lubelskiego sympozjum. Część tych materiałów bowiem publikuje ostatni, piąty już zeszyt czasopisma „Koło Historii”, które ukazuje się w Lublinie od czerwca 1998 r. jako periodyk wydawany samodzielnie przez Koło Historyków Studentów UMCS. Edycja tego pożytecznego pisma świadczy o wyjątkowo aktywnej i owocnej działalności aktywistów i członków Koła.

Podjmują oni – jak wynika choćby z nader rzeczowego sprawozdania przewodniczącego jego Zarządu za lata 1998-2000 – różnorodne działania także na innych polach studenckiej pracy społecznej. Na uwagę zasługują zwłaszcza organizowane od czasu do czasu objazdy terenowe, tak na przykład w listopadzie 2000 r. Koło zorganizowało dla studentów historii i Wydziału Humanistycznego wycieczkę na Ukrainę „Śladami Polskich Kresów”. Nie zaniedbuje się też statutowych, bardziej przyziemnych form aktywności osób zrzeszonych w Kole, takich jak choćby urządzanie różnotematycznych zebrań.

Wciągu trwającego prawie całe półwiecze pracy Koła Studentów Historii UMCS zanotowano wiele poważnych osiągnięć, tak bardzo pożytecznych dla całej organizacji, jak i poszczególnych jej członków, który przynależność do niej sporo pomogła w przygotowaniu się do rzemiosła historyka. Udział niektórych z nich w poczynaniach Koła nie zakończył się wraz z ukończeniem studiów, ale przedłużył się na okres pełnienia funkcji opiekuna naukowego stowarzyszenia. Stanowisko to piastowali z pożytkiem dla Koła tacy między innymi historycy z UMCS, jak: Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, Ryszard Orłowski, Edward A. Mierzwa, Ryszard Szczygieł, Jan Lewandowski, Emil Horoch i Grzegorz Jawor. W pierwszym okresie istnienia Koła cenną pomocą służyli profesorowie UMCS, którym władze rektorskie powierzyły obowiązki kuratora: Juliusz Willaume, Tadeusz Mencil i Kazimierz Mysliński. Przejawem żywego zainteresowania pracowników Instytutu Historii UMCS sprawami Koła były między innymi publikowane przez nich na łamach czasopism naukowych (najczęściej w „Roczniku Lubelskim”) obszernie sprawozdania z organizowanych w Lublinie za jego sprawą ogólnopolskich spotkań przedstawicieli studenckich kół historyków.

Stanisław Wiśniewski

KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW ARCHEOLOGII

Przez szeregi KNSA przewinęła się olbrzymia liczba studentów, a wielu znanych i powszechnie dziś cenionych przedstawicieli naszego zawodu zaczynało stawiać swe pierwsze kroki na gruncie prahistorii właśnie tutaj – w Kole Archeologicznym. Rolę naszej Instytucji trudno przecenić: studenci nabywają umiejętności pracy zespołowej, wprowadzają w praktykę poznane podstawy teoretyczne, w końcu nawiązują międzynarodowe kontakty z innymi studentami, które pomagają w późniejszej pracy zawodowej.

Początki ożywionej aktywności tej organizacji datuje się na rok 1974, kiedy to odnowiono nabór studentów na studia archeologiczne na naszej uczelni. Znakiem działalności był projekt opracowania przez Koło Naukowe bibliografii pradziejów Lubelszczyzny w prasie lubelskiej za lata 1960-1974. Ten projekt, jak i inne działania, zaowocowały uznaniem KNSA za najaktywniejsze na Wydziale Humanistycznym i nagrodzono Członków wycieczką do Samarkandy, Buchar i Taszkientu.

Już w początkach działalności KNSA za-

praszało w progi naszej uczelni wybitnych archeologów, zarówno z kraju jak i z zagranicy, w celu wygłaszania wykładów. Tę ideę kontynuujemy z powodzeniem.

Brak tutaj miejsca na szczegółowe omówienie działań Koła Naukowego w całym zakresie czasowym, więc skupię się na ostatnich latach. W ciągu tego okresu działalność nasza uległa mocnemu zintensyfikowaniu, a światło dzienne ujrzęło kilka dojrzałych projektów. W plan działania KNSA wpisały się działania edukacyjne. W szkołach podstawowych nasza nauka była propagowana poprzez

cykl wykładów prowadzonych przez członków KNSA, zatytułowanych „Archeologia Dzieciom”. Akcja ta ma na celu przybliżenie dzieciom i młodzieży szkolnej prehistorii regionu. W tradycję KNSA weszło już czynne uczestnictwo w „Majówce Archeologicznej” w Chodliku, gdzie jesteśmy od trzech lat, czyli od początku imprezy.

Ważnym, jeśli nie najważniejszym na kilka następnych lat, punktem naszych działań, stało się powołanie do życia reprezentacyjnej drużyny wojowników „Przeworczy”. Projekt powstał w ramach archeologii doświadczalnej i ma na celu odtwarzanie kultury materialnej i sposobu życia ludności

kultury przeworskiej zamieszkującej nasz region na przełomie pierwszego i drugiego wieku n.e. W chwili obecnej, drużyna stanowi najprężniejszą i najliczniejszą grupę ludzi w kraju, rekonstruującą uzbrojenie i ubiór z tamtych czasów. Ważnym aspektem tak ujętej działalności jest możliwość promocji macierzystego Uniwersytetu i samej archeologii. „Przeworczy” wzięli udział w „Majówce Archeologicznej” i „Żelaznych Korzeniach” – festynie organizowanym przez Muzeum Archeologiczne w Nowej Słupi.

Z ważnych przedsięwzięć Koła Naukowego należy wymienić podpisanie umowy o

współpracę z Muzeum Wsi Lubelskiej (początkowo nazywane Skansenem).

Inicjatywa tego porozumienia podjęta została przez członków KNSA ze względu na chroniczne braki lokalowe, co skutecznie blokowało realizację części naszych planów. Dzięki współpracy ze Skansenem problem ten został rozwiązany, jako że do naszej dyspozycji została przeznaczona za-bytkowa chalupa, mieszcząca się nad urokliwym stawem. Teren Skansenu umożliwił także ćwiczenia drużynie wojów.

*Ireneusz Wach – Prezes KNSA
Marcin Szeliga*

KOŁO JĘZYKOZNAWCZE STUDENTÓW UMCS

Tworzeniu się lubelskiego ośrodka językoznawczego towarzyszyła ożywiona działalność studenckiego Koła Językoznawczego, wspierana przez kolejnych kierowników Katedry (potem: Zakładu) Języka Polskiego, prof. Leona Kaczmarka i prof. Teresę Skubalankę. Niemal wszyscy wykształceni na miejscu pracownicy naukowcy przeszli przez etap pracy w tym Kole, które rozpoczęło działalność w roku akademickim 1956/1957 (statut Koła opracowany został w 1958 r. i zatwierdzony przez Rektora w 1959 r.).

Z różnych form działalności Koła na szczególne wyróżnienie zasługuje wydawane w Lublinie czasopismo „Językoznawca”. Jego pierwszy zeszyt, o zasięgu jeszcze lokalnym, ukazał się w 1957 roku. Od numeru 6. z 1961 r. „Językoznawca” przekształcił się w czasopismo ogólnopolskie, którego najważniejszym zadaniem była rejestracja najwartościowszych referatów przedstawionych na ogólnopolskich konferencjach kół językoznawczych. Na łamach tego pisma debiutowało wielu znanych i cenionych językoznawców z całej Polski. Niektóre artykuły zamieszczone w „Językoznawcy” cytowane są do dziś; ukazało się też w czasopiśmie naukowych („Język Polski”, „Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung”) kilka pochlebnych recenzji jego zawartości. Pismo prowa-

dziło też dział recenzyjny, zamieszczało wywiady na tematy językowe ze znanymi pisarzami i aktorami (m.in. Morcinek, Iwaszkiewicz, Gołubiew, Lem, Nowak, Balcerzan, Barańczak, Siemion, Gogolewski), informowało o pracy kół studenckich i ośrodków naukowych. Łącznie ukazało się 30 zeszytów „Językoznawcy”, ostatni (1980 r.), ze względu na kłopoty z cenzurą, pod zmienionym tytułem („Zeszyty Językoznawcze”). Z ramienia Katedry (Zakładu) Języka Polskiego opiekę naukową nad czasopiśmie sprawowali w różnych latach: J. Bartmiński, Cz. Kosyl, S. Grabias, R. Tokarski i A. Pajdzińska.

Wiele wysiłku członków Koła wymagała organizacja kilku ogólnopolskich seminariów naukowych. Na jednym z nich (w 1961 r.) z inicjatywy studentów lubelskich (Jerzy Bartmiński, Mieczysław Buczyński, Irena Niewęgłowska) podjęto uchwałę o rozpoczęciu prac nad zbieraniem materiałów do Słownika gwary studenckiej. W 1965 r. na zjeździe w Lublinie zdecydowano, że kartoteka centralna tego Słownika i jego redakcja będą się mieścić w naszej uczelni. Wkład srodowiska lubelskiego (w końcowym okresie szczególnie Stanisława Grabiasa) na etapie gromadzenia materiałów do Słownika był bez wątpienia największy. Koncepcję opracowania Słownika według pól tematycznych przedstawiła Teresa Sku-

balanka. Publikacja złożonego w Wydawnictwie „Ossolineum” Słownika autorstwa Leona Kaczmarka, Teresy Skubalanki i Stanisława Grabiasa została wstrzymana przez cenzurę na etapie korekt redakcyjnych (wydawnictwo przygotowało jedynie kilkanaście egzemplarzy tzw. szczołki). W normalnym obiegu Słownik znalazł się dopiero w 1994 r. dzięki edycji Wydawnictwa UMCS.

Od początku istnienia Koła ożywioną działalność przejawiała sekcja dialektologiczna. Organizowała liczne wycieczki dialektologiczne na Lubelszczyznę i do innych regionów Polski (Śląsk, Kaszuby, Wielkopolska, Podhale, Kurpie) oraz dłuższe obozy naukowe (Zamość, Puławy, Zaklików, Łęczna). Plonem wyjazdów były niektóre publikacje w „Językoznawcy”; taśmy z nagraniami wyszukiwano na ćwiczeniach z dialektologii.

Oryginalną formę pracy Koła stanowiły organizowane w Lublinie konkursy recytatorskie prozy i poezji staropolskiej (pod patronatem prof. L. Kaczmarka i prof. J. Grabaczowskiej). Początkowo (od 1966 r.) miały charakter srodowiskowy, w 1971 r. odbył się pierwszy konkurs ogólnopolski.

Na początku lat osiemdziesiątych z powodu różnych trudności działalność Koła wygasła.

Czesław Kosyl

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE POLONISTÓW

Koło Naukowe Polonistów (dziś: Studenckie Koło Naukowe Polonistów) zostało reaktywowane w roku 1984 i do końca lat 80. działało pod przewodnictwem Grzegorza Filipa. Aktywność przejawiali także m.in. Arkadiusz Baglajewski i Andrzej Niewiadomski. W latach 80. członkowie Koła Polonistów zaczęli redagować „Próbe” – pierwszy numer w roku 1987; na jej łamach publiko-

wali poloniści z UMCS, KUL, studenci AM i AR (twórczość oryginalna). Następnie „Próba” ukazywała się w latach 90. (m.in. Maciej Płaza, Paweł Zacharewicz), a jej trzecia edycja być może dojdzie do skutku w nowym wieku. Członkowie Koła uczestniczyli już w latach 80. w studenckich sesjach naukowych (Poznań, Warszawa, Lublin, Wrocław – na ten temat szerzej pisze A. Niewiadomski w „Kre-

sach” 1990 nr 1), które poświęcone były literaturze „złe obecnej”. Nawiazane wówczas przyjaźnie intelektualne owocują do dziś, a tematyka ówczesnych spotkań powraca po latach nauczonych sesjach naukowych. W tym czasie nawiązano współpracę z Kołem Polonistów KUL i wspólnie organizowano spotkania autorskie i krytyczne (m.in. prezentacja efemerycznej grupy literackiej Kresy).

Działalność Koła Naukowego Polonistów przebiega w rytm sinusoidy: po latach aktywności przychodzą lata chude, by znów zaczęło się aktywne działanie. W połowie lat 90. głównym polem aktywności (poza spotkaniami autorskimi, m.in. z Leszkiem Długoszem) było redagowanie czasopisma „Próba”, którego egzemplarze znajdują się w większych bibliotekach. Na łamach pisma swoje utwory literackie, szkice, recenzje, przekłady drukowali poloniści oraz studenci innych kierunków i uczelni lubelskich. Pismo było więc elementem integracji pewnego środowiska, ale jego oddziaływanie skończyło się w momencie, kiedy jego redaktorzy ukończyli studia.

Pod koniec lat 90. Kolo Polonistów przeja-

wiać zaczęło aktywność na kilku polach: studenci uczestniczyli w wielu sesjach naukowych w kraju (m.in. Poznań, Toruń, Gdańsk – referaty m.in. Grzegorza Kondrasiuka, Bartłomieja Guza, Marcina Pikuli, Pawła Wrońskiego) i za granicą (w Krzemieńcu na sesji poświęconej Słowackiemu referaty wygłosili studenci: Anna Kozak i Łukasz Grab); zorganizowano ponadto sesję literacko-naukową w Kazimierzu (rok 2000), podczas której swoje wiersze czytali m.in. Urszula Antończuk, Aleksandra Zinzuk, Grzegorz Kondrasiuk, Maciej Płaza, Karol Pankowski, a Warsztaty Literackie przeprowadzili – kurator Koła dr Arkadiusz Bagłajewski i dr Andrzej Niewiadomski. Ponadto organizowano cykl spo-

tknię naukowych w latach 2000-2001 – podczas których w macierzystej uczelni swoje referaty przedstawili m.in. Maciej Płaza, Grzegorz Kondrasiuk, Marcin Pikula, Bartłomieja Guz, Paweł Wroński, Karol Pankowski, Monika Szuba, Robert Jęczeń. Te spotkania naukowe były monografizowane, np. cykl poświęcony literaturze science fiction, fantasy. Kolo Polonistów współpracowało z Grzegorzem Rasińskim przy organizacji Międzynarodowego Festiwalu Poetyckiego oraz konkursów recytatorskich.

*Kurator Koła
Arkadiusz Bagłajewski*

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE FILMOZNAWCÓW

Studenckie Naukowe Koło Filmoznawców ma już za sobą 26-letnią działalność. Wszystko rozpoczęło się od starania profesor Janiny Garbaczowskiej, a zakończyło zgodą ówczesnego prorektora Albina Koprukowniaka, powołującego Kolo Naukowe Filmoznawców (pismo Rektora SP 8/13/76 z 22 marca 1976 r.).

Kolo zostało założone przez studentów Wydziału Humanistycznego UMCS. Studenci filmoznawcy obrali za główny cel działalność zmierzającą do popularyzowania w środowisku akademickim filmów wartościowych w sensie artystycznym. Organizowali projekcje interesujących obrazów filmowych, a po ich obejrzeniu dyskutowali i oceniali ich wartość artystyczną. Kolo w początkowym okresie działalności nawiązało współpracę z innymi Kołami w środowisku uniwersyteckim (Łódź, Kraków, Warszawa) oraz z lubelskim Przedsiębiorstwem Rozpowszechniania Filmów, z Centralą Wynajmu Filmów oraz z „Filmosem” (filmy oświatowe i krótkometrażowe).

Członkowie Koła w początkowym okre-

sie działalności wygłaszali prelekcje w kinach – najczęściej dyskusyjnych – przed seansami, pisali recenzje z najnowszych filmów oraz sporządzali notatki z najciekawszych wydarzeń w kinematografii. Zapoznawali się też na bieżąco z najnowszymi publikacjami z zakresu metodologii badań filmu. Kolo brało aktywny udział w organizacji III Międzynarodowego Forum Filmowego w Świdniku, przebiegającego pod hasłem „Człowiek – Praca – Twórczość” (1976).

W roku 1986 Kolo Filmoznawców obchodziło 10-lecie. Zorganizowano wówczas ogólnopolski zjazd Studenckich Kół Filmowych w Lublinie pod hasłem „Istota filmu – istota wychowania”. Podczas obrad (14-15 IV 1986) przedstawiono referaty, m.in. profesora Henryka Depty z Uniwersytetu Warszawskiego, rozpatrzono także problemy wiążące się z funkcjonowaniem Kół, które działały przy uniwersytetach i Wyższych Szkołach Pedagogicznych. Odbływały się także atrakcyjne pokazy filmowe oraz spotkania z aktorami scen warszawskich (D. Damięcki, M. Konarowski, O. Łukaszewicz) i ludźmi kina.

Obecnie Kolo skupia 25 osób – studentów z filologii polskiej, bibliotekoznawstwa, socjologii, kulturoznawstwa, politologii oraz z dziennikarstwa z KUL-u. Popularyzuje w środowisku akademickim filmy ambitne w aspekcie artystycznym i wychowawczym. Organizuje pokazy filmowe (dokumentalne i fabularne), prowadzi dyskusje po obejrzanych filmach, propaguje nowości wydawnicze, organizuje spotkania z reżyserami i aktorami. Członkowie Koła biorą czynny udział w ogólnopolskich zjazdach studenckich kół naukowych.

Na zakończenie – godne odnotowania zjawisko – iż czterech prezesów naszego Koła, po skończonych studiach magisterskich, podjęło studia doktoranckie w zakresie filmoznawczym. Rozprawy doktorskie obronili: A. Asyngier, K. Citko, E. Nieduziak, R. Szczerbakiewicz.

Od powstania Koła Filmoznawców opiekę nad nim sprawuje nieprzerwanie niżej podpisany.

Janusz Plisiecki

NAUKOWE KOŁO LOGOPEDÓW

Naukowe Koło Logopedów powstało w roku 1994, kiedy specjalność logopedyczna została utworzona na studiach dziennych i studenci filologii polskiej zyskali możliwość zdobycia uprawnień do wykonywania zawodu logopedy w czasie studiów magisterskich. Kuratorem NKL jest od początku istnienia organizacji prof. dr hab. S. Grabias.

Od 1994 r. Kolo sukcesywnie rozwijało swoją działalność. W ostatnich latach liczba studentów specjalności logopedycznej znacznie wzrosła, co spo-



wodowało, że w prace NKL zaangażowało się wiele osób silnie zainteresowanych działalnością naukową i społeczną. Przez szereg lat przewodniczącą Koła była Magdalena Goławska, która skupiła wokół siebie grupę bardzo aktywnych studentów. W tym czasie studenci zorganizowali cykl wykładów poświęconych problematyce logopedycznej, a także nieco bardziej odległym, interesującym ich problemom (np. „Muzyka a komunikacja niewerbalna”, prof. dr hab. A. Jaworska czy „Neuropsychologiczne ujęcie świadomości”, dr Ł. Domańska).

Zorganizowali też warsztaty dotyczące profi-
laktyki logopedycznej (prowadząca: E. Stec-
ko), spotkania z logopedami praktykami (np.
pracownikami przedszkoli dla dzieci słabo-
słyszących, pracownikami ośrodka dla dzieci
słabowidzących), wyjazdy do placówek zaj-
mujących się dziećmi z zaburzeniami mowy,
prezentacje filmów oraz programów kompu-
terowych z zakresu terapii logopedycznej i re-
edukacji (np. dzieci dyslektycznych).

Studenci szczególnie rozwijali swe zainte-
resowania w zakresie logopedii artystycznej:
byli organizatorami i uczestnikami warszta-
tów z zakresu techniki mówienia, prowadzo-
nych przez uznanych specjalistów w tej dzie-
dzinie (Emisja głosu, Kazimierz Dolny, 2000,
prowadzący: B. Michałowska-Rozhin; Kultu-
ra żywego słowa, Biłgoraj 2002, prowadzą-
cy: S. Szmidt i A. Jachiewicz), a także ogólnopolskiego sympozjum „Samogłoski ustne
współczesnej polszczyzny” (Towarzystwo
Miłośników Słowa, Akademia Teatralna,
Warszawa, 2000).

NKL nawiązało współpracę ze Studenc-

kim Naukowym Kołem Etnolingwistów,
czego owocem był cykl sesji naukowych
„Humanista wobec tradycji i współczesno-
ści” (23.04.2001, 22-23.04.2002). Już dru-
ga sesja tego cyklu miała charakter ogólnopolski – jej uczestnicy reprezentowali wiodące ośrodki akademickie w kraju. Podczas obrad członkowie Koła wystąpili z referatami, przygotowanymi pod kierunkiem promotorów swoich prac magisterskich oraz pracowników Zakładu Logopedii, którzy umożliwili im gromadzenie materiału badawczego podczas zajęć terapeutycznych w uniwersyteckiej Pracowni Logopedycznej, w tym również prowadzonych przez samych studentów. W ramach współpracy ze studentami z innych ośrodków akademickich NKL wzięło m.in. udział w XXX Ogólnopolskim seminarium Kół Naukowych (Olsztyn, 2001): aktywnie uczestniczyło w obradach sekcji humanistycznej.

W ramach współpracy z Zakładem Logopedii studenci uczestniczyli w przygotowaniu XIV Konferencji Naukowo-Szkolenio-

wej Polskiego Towarzystwa Logopedyczne-
go (Lublin, 2002). Wielokrotnie brali udział w prowadzonych pod kierunkiem dr. Z. M. Kurkowskiego badaniach przesiewowych, mających na celu wykrywanie zaburzeń mowy oraz zaburzeń słuchu u dzieci i młodzieży.

Obecnie NKL pracuje pod przewodnictwem Joanny Marty Kamudy. Członkowie Koła rozpoczynają właśnie roczny kurs języka migowego.

Ponieważ większość inicjatyw podejmowanych przez NKL wiązała się z dużym wysiłkiem organizacyjnym, a nierzadko też finansowym, dziękuję wszystkim osobom, które przysłyły studentom z pomocą i wspierały ich działalność, a w sposób szczególnie pracownikom Zakładu Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego UMCS. Tą drogą kieruję też wyrazy uznania pod adresem samych studentów, bo to ich samodzielna praca jest tu najważniejsza.

Aneta Domagała

STUDENCKIE KOŁO NAUKOWE ETNOLINGWISTÓW

Studentkie Koło Naukowe Etnolingwistów ma za sobą niezbyt długą ale barwną tradycję. Założone zostało w 1994 roku przez studentów filologii polskiej i bibliotekoznawstwa. Od tej pory pozostaje pod opieką Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego przy Instytucie Filologii Polskiej. Kuratorem koła jest prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, opiekunką dr Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska. Nazwa koła wiąże się z dziedziną językoznawstwa badającą język w jego relacjach z kulturą.

W celu poznania języka, kultury i obyczajów ludności przede wszystkim Pobuża Etnolingwiści organizują międzynarodowe obozy naukowe (Chełm 1996 r., Szczeczeszyn 1997, Krasiczyn 1998, Tomaszów Lubelski 1999, Dubienka 2000). Materiały zebrane w czasie badań terenowych według Kwestionariusza do Atlasu Etnolingwistycznego Pobuża, przygotowanego przez zespół pracowników UMCS (prof. dr hab. F. Czyżewski, prof. dr hab. J. Bartmiński i in.) służą powstaniu

Atlasu Etnolingwistycznego Pobuża. Wzbogacają również archiwum Zakładu Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego, wykorzystywane są w licznych pracach magisterskich członków koła.

W ciągu ośmiu lat swojej aktywnej działalności koło nawiązało interesujące kontakty z innymi kołami naukowymi w kraju (Koło Naukowe Etnologów z Cieszyna, Koło Naukowe Pedagogów z Olsztyna) i za granicą (studenci Uniwersytetu w Brześciu). Wspólnie z zaprzyjaźnionymi studentami z kraju i z zagranicy uczestniczą w międzynarodowych obozach naukowych na Białorusi (Siechnowicze Małe koło Brześcia 1999, Stolin 2001 i 2002). Wyniki przeprowadzonych badań terenowych często przedstawiają na ogólnopolskich konferencjach naukowych (w Opolu 1999 i 2000, Cieszynie 2000 i 2001, Poznaniu 2000, Olsztynie 2001 i 2002 i Lublinie 2001 i 2002).

Wspólnie z Kołem Logopedów członkowie Koła Etnolingwistów zorganizowali dwukrotnie studencką konferencję naukową pod ha-

słem Humanista wobec tradycji i współczesności. W 2001 roku sesja skupiła studentów filologii polskiej, pedagogiki, muzykoterapii, etnologii, kulturoznawstwa i bibliotekoznawstwa z różnych uniwersytetów (UW, UŚ, WWM i UMCS) z różnych miast Polski (Warszawa, Cieszyn, Olsztyn, Lublin). Przedstawione referaty dotyczyły takich dziedzin nauki, jak: logopedia, etnolingwistyka, literaturoznawstwo, tekstologia i kulturoznawstwo.

Oprócz szeroko zakrojonej działalności naukowej Etnolingwiści organizują tradycyjnie spotkania wigilijne i wielkanocne oraz spotkania ze znanymi uczonymi. Nasze zaproszenia przyjęli profesorowie UMCS: Stefan Nieznanowski, Jerzy Bartmiński i Jerzy Święch, którzy wygłosili wykłady na spotkaniu kołowym pod hasłem „Wieczór Trzech Króli”, oraz profesor Jan Miodek.

W najbliższym czasie koło Etnolingwistów planuje kontynuację wszystkich wymienionych tu projektów.

Marta Wójcicka

KOŁO NAUKOWE DZIENNIKARZY INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ

Powstanie specjalizacji dziennikarskiej w Instytucie Filologii Polskiej zdynamizowało środowisko studentów polonistyki. Pojawiły się nowe ambicje i nowe zainteresowania, ujawniły talenty pisarskie i artystyczne. Wpływ na nowy typ aktywności miała także swoista unia personalna między redak-

cją „Roty” a Kołem Dziennikarskim; pierwszy prezes młodego Koła, o tworzących się dopiero tradycjach, był w stopce redakcyjnej „Roty” jako redaktor. Nasz student figurował wśród redaktorów kwartalnika, wysyłanego przez Fundację im. T. Goniewicza do 53 krajów świata (S. Grab).

Studenci polonistyki utrzymują nieprzerwaną łączność z redakcją; tu pojawiają się ich debiuty pisarskie, publikacje rysunków, projektów scenograficznych, debiuty scenariuszy dla szkół polonijnych. Członkowie Koła wielokrotnie uczestniczyli w spotkaniach z nauczycielami polonijnymi i młodzieżą polską

ze Wschodu. Przyczyniło się to do powstania swoistej „Grupy Ponarskiej”, która w istotny sposób przyczyniła się do upowszechnienia wiedzy o Ponarach. Nasi studenci jako jedyni w Polsce przygotowali interesujące widowisko teatralne o Ponarach, wystąpili parokrotnie ze swoimi spektaklami dla studentów polonistyki oraz dla miasta. Scenariusze studentów przedrukowała „Rota”, a za „Rotą” Panorama w Sydney (Australia). W „Grupie Ponarskiej” Koła powstały ciekawe wiersze o tej tematyce. Zostały one wydrukowane w liczbie 40 tomików wysłane do Wilna. Otrzymała je młodzież wileńska na uroczystości Zdzuszek Ponarskich. Są to (jak dotąd) jedyne teksty, jakie mogą obsługiwać pamięć Ponar w Wilnie. Działalność naszych studentów została wysoko oceniona w Wilnie (szkoła im. J. Kraszewskiego) i w Australii („Panorama”).

Wiersze studentów recytowano nad grobami Ponarskimi na Litwie.

Koło rokrocznie przygotowuje wieczór wigilijny, w ubiegłym roku połączony z Jaselkami wg ks. Tischnera. Było to „góralskie” przedstawienie dialogów filozoficznych o Bogu, pełne dowcipu i inteligentnych pomysłów reżyserskich.

Koło posiada też zasługi w upowszechnianiu wiedzy o poezji emigracyjnej poety Czesława Paszkowskiego z Francji. Członek Koła Maciej Kosior przygotował prapremierę (światową!) monodramu opartego na twórczości poety. Wystąpił przed lekarzami na międzynarodowym zgrupowaniu zorganizowanym przez Wspólnotę „Polonia”. Inne utwory zostały wykorzystane na spotkaniach z nauczycielami języka polskiego z Francji, Lwowa, Kijowa, Żytomierza, Mińska i in-

nych. Studenci z Koła wzięli udział w Międzynarodowej Konferencji poświęconej Julianowi Niemcewiczowi w Brześciu. Byli gośćmi Konsulatu i Macierzy Szkolnej. Pozostawili po sobie znakomite wrażenie i otrzymali zaproszenie na kolejną konferencję międzynarodową (T. Furtak i grupa).

Obecnie przygotowują spektakle Teatru „Tu”. Wzięli też udział w Wieczornicy Wołyńskiej w Trybunale Koronnym 20 listopada 2002, pierwszej w kraju uroczystości poświęconej twórczości Czesława Paszkowskiego, „wołyńskiego Norwida”. Koło przyczyni się do upowszechnienia wiedzy o kulturze Wołynia (w roku 2003 odbędą się specjalne uroczystości poświęcone tragedii Polaków na Wołyniu w 1943-1944 roku). Koło pracuje trzeci rok. Buduje swoją tradycję i tożsamość.

Kurator Koła
Barbara Jedynak

GRUPA TEATRALNA STUDENTÓW GERMANISTYKI

Grupa teatralna istnieje od 1999 roku. Początkowo jej spotkania i próby odbywały się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w ramach zajęć studentów Germanistyki. Obok studentów KUL grupę teatralną tworzyli studenci UMCS w Lublinie, a realizacją spektaklu zajmowali się lektorzy niemieccy obu uniwersytetów. Owocem całorocznej pracy było wystawienie sztuki austriackiego dramaturga Ödöna von Horvátha, *Geschichten aus dem Wiener Ward*, którą podczas Studenckiego Festiwalu Teatru Niemieckiego w 1999 roku mogli zobaczyć w Bratysławie miłośnicy teatru z całej Europy.

W drugim roku naszej działalności zajęliśmy się ponownie dziełem Ödöna von Horvátha, komedią *Himmelwärts*. Od tamtej pory grupa teatralna oficjalnie reprezentuje Instytut Germanistyki UMCS. Premiera sztuki odbyła się 1 kwietnia 2000 roku i tak jak rok wcześniej miała miejsce w ACK „Chatka Żaka”. Sztukę wystawiliśmy również w Rzeszowie, zaproszeni przez grupę teatralną Wyższej Szkoły Pedagogicznej. W maju mogliśmy wystąpić przed studentami Freie Universität w Berlinie.

Rok później pracowaliśmy intensywnie nad

sztuką Maxa Frischa *Andorra*, której premiera miała miejsce 18 maja, a następny spektakl odbył się ponownie w Rzeszowie.

Kontynuując naszą działalność artystyczną pracowaliśmy nad sztuką autorstwa Bertolta Brechta *Die Kleinbürgerhochzeit*. Premiera odbyła się 18 kwietnia 2002 roku (ACK „Chatka Żaka”), a w kolejnych tygodniach zaprezentowaliśmy ją w Olsztynie i Biłgoraju oraz w ramach Studenckich Dni Kultury „Kozienalia”.

Pomoc Pani Reżyser i nasze siły pozwalają nam mieć nadzieję, że grupa teatralna przetrwa próbę czasu i w następnym roku znów damy o sobie usłyszeć, ponieważ co roku witamy nowych pasjonatów teatru. W ramach warsztatów teatralnych, które odbywają się na początku semestru zimowego, mamy okazję poznać się, zintegrować i po długiej wakacyjnej przerwie ponownie zagłębić się w tajniki sztuki aktorskiej. Dwa weekendy, które przeznaczamy na warsztaty, wykorzystujemy intensywnie na improwizowanie scen, w których opracowujemy możliwości wyrażania uczuć poprzez gesty, mimikę i ruch sceniczny. Jednocześnie spotykamy się w tygodniu, aby dyskutować na temat wyboru sztuki.

Po podjęciu wspólnej decyzji poznajemy sztukę poprzez jej interpretację i analizowanie postaci. Z przydzielonymi rolami zaczyna się już konkretna praca nad jej inscenizacją. W pierwszym rzędzie koncentrujemy się na czytaniu tekstu, lecz nie tylko na jego akcentowaniu i wymowie, ale również na przekazywaniu uczuć poprzez słowa i głos. Druga faza – zaczynamy grać. Miejsce na próby znajdujemy w sali Wydziału Humanistycznego. Przy wielokrotnym ćwiczeniu i powtarzaniu scen wykształca się obraz naszej inscenizacji sztuki. Wybór muzyki, przygotowanie rekwizytów, kostiumów, światła, programów i plakatów – to także nasze zadanie. Do tej pory dzięki uprzejmości ACK „Chatka Żaka” udostępniano nam scenę na kilka dni przed premierą. W ten sposób mogliśmy zapoznać się z prawdziwą sceną, jej warunkami technicznymi i akustycznymi.

Mimo iż jesteśmy dobrze przygotowani, przed każdą premierą da się odczuć zdenerwowanie i treść – ale tak już musi być. Serdeczne przyjęcie publiczności inspiruje nas jednak, dodaje sił i zapału do kontynuowania pracy, która przecież jest naszą pasją.

Silke Plate, Joanna Pędzisz

WYDANIE SPECJALNE
CZASOPISMA

Biblioteka Główna Uniwersytetu
Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie

19552

2002

